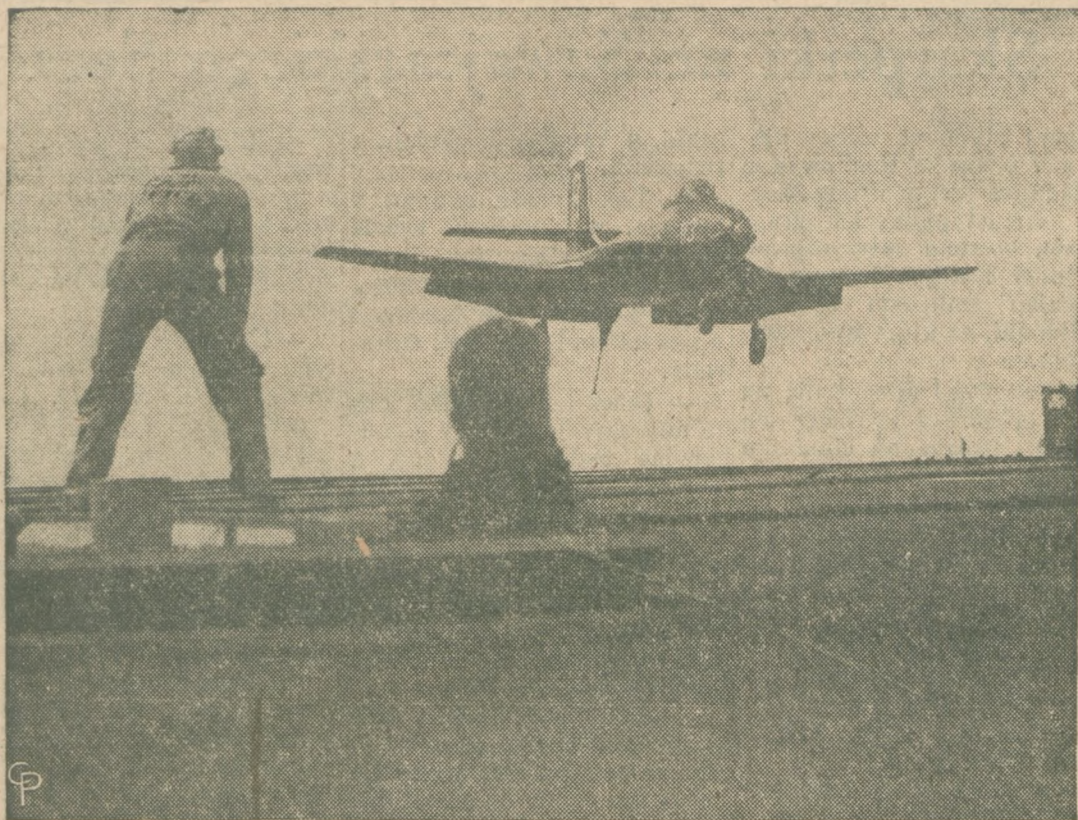




NA ZDJĘCIU WIDZIMY SAMOŁOT DŻETOWY typu "Banshee" podczas manewrów marynarki na zachodnim wybrzeżu. Czołowi przedstawiciele obrony kraju obserwowali te manewry z lotniskowca "Franklin D. Roosevelt."



CZOŁOWI KIEROWNICY "INDEPENDENT ORDER OF FORESTERS" złożyli swoje uszanowanie prezydentowi Trumanowi w Białym Domu. Na zdjęciu widzimy obok prezydenta Thomasa Robertsona z Toronto, Kanady. W tyle stoją (po lewej) Charles S. Parker z Toronto i J. Howard McGrath.



21 WIEZNIÓW Z WIEZIENIA ALCATRAZ w San Francisco urządziło wystawę prac malarskich, pokazując publiczności 34 najlepszych prac malarskich. Na zdjęciu widzimy komisję artystyczną z San Francisco, która dokonuje oceny tych prac.



W CHICAGO SPOTKALI SIĘ EKSPERCI W SPRAWACH ENERGII ATOMOWEJ, aby przedyskutować wnioski wypływające z faktu, że na terenie Rosji eksplodowała bomba atomowa. Ekspertami byli: (od lewej) Dr. Lee S. Zia, Dr. Samuel K. Allison, Dr. Thorfin Hogness i nagrodzony nobla Dr. Harold Urey, który stwierdził, że w razie wybuchu nowej wojny z Rosją, wojna ta potrwa najmniej 10 lat.



MAŁENKA CHRISTY MORRIS, LAT 2, przy olbrzymiej jarzynie w formie banana, wysokości 4½ stóp, na wystawie powiatowej w Los Angeles, Calif. Jarzyna ta waży 82 funty.



AKTORKA LILA LEEDS, ARESZTOWANA wraz z aktorem Robertem Mitchum podczas marijuańskiej zabawy w jej rezydencji w Laurel Canyon, Cal., pozuje do fotografii po długiej inwestycji, podczas której oświadczyła, że policja, która mogła ją aresztować godzinę wcześniej, specjalnie czekała, aż do niej przyjdzie Mitchum.



REPREZENTANT HAROLD H. VELDE (R.-III.), były agent FBI, pokazuje na mapie Rosji, miejsce gdzie miała wybuchnąć bomba atomowa. Stwierdził on, że przetwarzanie niedziałającego Sianów Zjednoczonych umożliwiło Rosji uzyskanie 3 do 5 lat potrzebnych na wyprodukowanie bomb atomowych.



PREZYDENT TRUMAN ZADOWOLONY ROZMAWIA z 6-letnią Fay Seranlin z Washingtonu, która przybyła przypiąć mu znaczek "Gold Star Wives of America" w związku z prowadzoną zbiórką funduszy na leczenie chorych dzieci poległych żołnierzy w drugiej wojnie światowej.



AGENT AKTORA z Hollywood, Paul R. Behrmann, w sądzie w Los Angeles odpowiada na oskarżenie za zlekceważenie majestatu sądu.



PHILIP MURRAY (drugi po lewej) PODAJE REPORTEROM w Pittsburghu strategię zarządu unii pracowników stalowni w obliczu strajku.



JOHN O. LOEFFLER z NEW YORKU stoi przy kole sterowym po uratowaniu małżeństwa Reg i Bernice Pelouin z Jackson Heights, którzy wybrali się na połów ryb i omal nie zatopili, gdy wyrzuciła się ich łódź. Obok widzimy uratowanego ich syna Mike, liczącego lat 6.



DWAJ BYLI WIEZNIOWIE, SABATO GIANNOTTI (z lewej), lat 27 i John Carfagno, lat 31, na stacji policyjnej w New Yorku pod oskarżeniem napadu i rabunku. Aresztowani zostali, gdy przyszłi na wyznaczoną schadzke z panią Eleanor Jolly, lat 22, aktorką-modelką, którą rzekomo mieli obrabować z \$800 dzień przedtem. Pani Jolly zaraz po wzięciu tej fotografii zażyła silną dawkę środków nasennych, ale przywrócono ją do życia.



ŚWIATOWEJ SŁAWY AKTORKA MARY MAC ARTHUR, licząca lat 19, która grywała od 7 roku życia, zmarła na rzadką odmianę paraliżu dziecięcego. Widzimy ją w teatrze w Olney, Md., gdzie grywała ostatniego lata. Matka jej aktorka Helen Hayes przygotowywała ją do roli w sztuce "Night Must Fall."



W MIESZKANIU WETERANA JULIANA WOHLKUEN W CHICAGO, policja odkryła cały arsenał broni, składający się z 35 rewolwerów, 11 karabinów automatycznych, 10.000 naboików i t. p. Weterana aresztowano, ponieważ groził on rewolwerem 7-letniemu synowi sasiada za to, że ten hałasował w domu.



Aktualności i Rozmaitości z Całego Świata



Powojenna Emigracja z Europy Do Krajów Amerykańskich

Napisał Dr. Edmund S. Urbański

Emigracja europejska do krajów amerykańskich wzrosła poważnie w okresie powojennym. Od 1945 r. do końca 1948 r. przekroczyła ona cyfrę 165,000 osób, z czego 465,000 przepadła na Stany Zjednoczone, a 300,000 na kraje Ameryki Łacińskiej. Stanowiła ją zarówno emigracja normalna, jak i uchodźcy polityczni. Aż do chwili uchwalenia przez Kongres w Washingtonie bill'u o dopuszczeniu do U.S.A. 200,000 uchodźców europejskich czyli t. zw. Displaced Persons (1948) uchodźcy ruch emigracyjny kierował się głównie do Ameryki Południowej, gdyż dopływ emigracji do Stanów Zjednoczonych był wówczas ograniczony do "kwoty", rozkładanych na poszczególne narodowości. Kwoty takich, za wyjątkiem chwilowych zarządzeń Meksyku, nie stosują w ogóle kraje łacińsko-amerykańskie, pragnące załudnić swe olbrzymie obszary emigracją rolniczą i przemysłową, aby tym samym podnieść swój stan ekonomiczny. Jedyną ograniczającą ich to na kilka lat przed wybuchem ostatniej wojny, wprowadziła Brazylia na skutek ówczesnego kursu swej polityki nacjonalistycznej; podobnie Kanada, dla podtrzymania przewagi elementu angielskiego swej ludności. Ostatnio jednak, obydwa kraje chętnie otwierają swe bramy dla emigracji europejskiej a więc i polskiej, gdyż wiedzą, że przyczynia się ona do ich rozwoju gospodarczego i społecznego.

Wojenne Obustronienie

W czasie minionej wojny światowej prawie wszystkie kraje amerykańskie wprowadziły obustronienie imigracyjne dla celów własnego bezpieczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Kanady, które związane były w wojnie z państwami Osi wyjątkowo aktywnie. Bardziej liberalnymi były wówczas kraje łacińsko-amerykańskie, które jakkolwiek nie przyjmowały emigracji z krajów napastniczych tj. Niemiec, Włoch i Japonii, to jednak udzielały azylu rzeszom uchodźców politycznych, którzy ojezcy byli objęte działaniami wojny. Nowy "exodus" emigracyjny zapoczątkowały już w r. 1938 dziesiątki tysięcy Hiszpanów, którzy byli bądźto niedobitkami wojsk republikańskich bądź też cywilnymi ofiarami wojny domowej na Półwyspie Iberyjskim. Szczególnie duży ich odsetek przyjął Meksyk a także Argentyna, choć nie brak ich było także w pozostałych krajach amerykańskich. Po Hiszpanach, w miarę rozwoju ostatniej wojny, zarówno do USA, jak i Ameryki Łacińskiej, rozpoczęli napływać już w znikomych grupach uchodźcy z Austrii, Czechosłowacji, Polski, Francji, Niemiec, Belgii, Holandii, itd. a nawet Szwajcarii.

Z Pieniędźmi

Była to typowa emigracja wojenna, wśród której pewien procent stanowił intelektualistów i profesjonalistów. Większą grupę za to tworzyli uchodźcy ze s o b a m i pieniężnymi, którzy w czasie wojny przyczynili się nie mało do rozwoju przemysłu i handlu, zwłaszcza w Brazylii, Argentynie i Meksyku, podczas gdy do USA przybyło ich niewiele. Ta właśnie okoliczność niewykorzystania t. zw. kwoty imigracyjnej w USA przez poszczególne kraje europejskie na skutek wojny, wpłynęła na decyzję władz amerykańskich o dopuszczeniu do Stanów Zjednoczonych 200,000 nieszczęśliwych uchodźców wojennych, którzy

przez długie lata przebywali w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Z Europy

Przyjazd do USA uchodźców europejskich, wśród których około 40 procent stanowią obywatele polscy, postępuje obecnie zwoją naprzód. Selekcję ich na terenie Niemiec zajmują się przy pomocy I.R.O. specjalne komisje amerykańskie, podczas gdy statki transportowe Armii Amerykańskiej przewożą ich do USA. W rozmieszczaniu naszych uchodźców czynne są m. in. N.C.W.C., American Committee for Resettlement of Polish Displaced Persons w Chicago i Polski Komitet Emigracyjny w New Yorku, pracujące w oparciu o nasze organizacje społeczne z Kongresem Polonii Amerykańskiej na czele. Prawie w każdej większej miejscowości pracują ponadto komitety lokalne dla spraw rozmieszczenia "dipisów", składające się z przedstawicieli duchowieństwa, organizacji społecznych i obywatelstwa.

Zanim Stany Zjednoczone otworzyły swe bramy dla uchodźców europejskich a w tej liczbie i polskich, spośród 300,000 osób jakie dotychczas w emigracji do krajów Ameryki Łacińskiej, około 70,000 stanowią Displaced Persons oraz kombatanci tych krajów alianckich, których kraje znajdują się za żelazną kurtyną wpływów sowieckich. Największą ilość tych ludzi przyjęła Argentyna, w której od chwili zakończenia wojny osiedliło się około 240,000 osób. W liczbie tej 30,000 stanowią uchodźcy i kombatanci, głównie Polacy, którzy wyjechali z Włoch, Anglii i Francji. Klimat i warunki tego kraju sprzyjają osiedlaniu się emigracji europejskiej, wśród której liczną prze-

wagę stanowią jednak Włosi i Hiszpanie.

Trudności

Brazylija przyjęła dotąd 20,000 uchodźców, w tym pewną grupę Polaków. Większość jednak tej nowej emigracji, nieprzystosowana do klimatu tropikalnego i pracy pionskiej w puszczach, jako nie rolnicza, ucieka do miast. Brak pieniędzy na zagospodarowanie ich i sprzęt nie ułatwia zaś pracy rolnikom, chyba że znajdują oparcie o osiadłych już w Brazylii krewnych. Jedynie technikom i rzemieślnikom powodzi się dobrze, podobnie ludziom z pewnym kapitałem niezbędnym do otwarcia własnego warsztatu pracy.

W Wenezueli

Do Wenezueli przybyło dotąd około 12,000 uchodźców europejskich, w tym około 30 procent Polaków. Władze wenezelańskie nader życzliwie odnoszą się do "dipisów", o czym świadczy fakt, że o placując ich podróz. Niestety, wysokie koszty utrzymania w nieuprzedmiotowionym kraju o klimacie tropikalnym



"Czerwoni Księży" w Czechosłowacji. — W walce z kościołem reżim komunistyczny w Czechosłowacji kreuje własnych księży i powierza im opiekowanie się wiernymi. Powyżej widzimy "księdza" Anaszkę Kubistow (na lewo) i "księdza" Władę Zitkowską.

kanta, służąc za model operacyjny.

Wyglądało to następująco: Wszedłem sobie do zakładu. Powitał mnie poważny pan w białym, nieomal lekarskim fartuchu; siwy wás i dostojny brzuszek zdradzały starego, dyplomowanego mistrza.

Uprzejmym gestem zaprosił mnie na fotel, owinał serwetą, namydlł i zaczął golić. Wówczas zauważyłem, że obok stał jakiś wyrostek w wyswiechtanym garniturku i o dość gapowatym wyrazie twarzy.

Wyrostek nie spuszczał ani chwili oczu z rąk mistrza. Po prostu pochłaniał wzrokiem każdy ruch starego fryzjera.

— Ach, praktykant — pomyślałem sobie i było mi przyjemnie, że mogę służyć swoją twarzą doniosłej sprawie kształtowania się nowych talentów fryzjerskich.

Po chwili poczułem, że mistrz golenia zaczął mnie w podbródek.

Trudno — pomyślałem — goli i jednocześnie kształci narybek, mógł się potknąć.

Po chwili zostałem zacięty po raz drugi i trzeci. Nie zniechęciło mnie to bynajmniej.

Za czwartym razem stało się coś niesłychanego. Gapiowaty praktykant odepchnął brutalnie starego mistrza, odebrał mu brzytwę i wynachując nią, krzyknął:

— Coś pan zrobił z gościa?

— niebyst sprzyjała emigracji rolnej, podczas gdy niewykwalifikowani robotnicy nie są w stanie sprostać skromnym wymaganiom tubylczych Indian. Doskonale popłatne są natomiast zawody techniczne oraz rzemiosło i kupiectwo, to ostatnie opanowywane przez średniozamożną emigrację hiszpańską i portugalską.

U. S. A.

Reszta emigracji uchodźczej rozsiada jest w pozostałych republikach łacińsko-amerykańskich, jak Urugwaj, Paragwaj, Chile, Boliwia, Ekwador, Kolumbia, Kuba, itp., w których warunki są zależne nie tylko od klimatu, ale i organizacji wewnętrzno-państwowej oraz bogactwa naturalnego. Jakkolwiek stoją one otworem dla białej emigracji, jako elementu pożądanego do mieszczenia się z ludnością tubylczą i wytworzenia klasy średniej, według opinii znających warunki w krajach amerykańskich, największą atrakcją dla emigracji europejskiej są nadal Stany Zjednoczone.

WIECH

HUMOR WARSZAWSKI

Humorystyczne opowiadania Wiecha, pisane gwarą uliczną Warszawy wzięte prosto z życia

Skarpetki ze Szwajcarskiego Sera

Dwaj studenci warszawscy szli o święcie Krakowskim Przedmieściem w stronę Zamku. Snażył palito ich pragnienie, bowiem zatrzymywali się przy każdym barze, oburzając smutnym spojrzeniem kłódkę, na której były zamknięte.

Naraz przed mleczarnią na ulicy Miodowej zwrócił ich uwagę, stojące na chodniku banki z mlekiem.

— Heniuś, a możebyśmy się tak raz w życiu mleczka napiłi... podobnież dobrze na pierś robi — odrzekł jeden z podróżnych.

— Wariat! Co chcesz uczynić? Czy masz życzenie, żeby ci się w żołądku wełniany szalik zrobił, albo para ciepłych rękawiczek?

— Heniuś, co ty mówisz? Jakim prawem?

— A takim prawem, że w mieście Łodzi, tamtejsze krawce wykryli, że z mleka najładniejsze angielskie towary, a także samo trykotowe wyroby można uskutecznić, tylko z jakimś chemicznym środkiem trzeba wymieszać.

— A anko! jest chemiczny artykuł, czy nie jest?

— No... jest... ale z tą wełną z mleka to chyba lpa...

— Edziu, nie wyrażaj się tak o zdobywcę naukowe! Kapelusze łobuzie zdejm przed wynalazkiem dwudziestego wieku.

I obaj panowie, zdjawszy nakrycia głowy, przez dwie minuty milczeniem uccili wynalazek, zwany "Lanitem".

Potem jeden z nich powiedział:

— A swoim porządkiem wierzę mi się nie chce, że już niedługo mleczne garnitury będziemy nosili. Jesienią, saki z masła, bieliznę ze śmie-

tanki, a kapelusze, cholera z twarożku.

— Tak, bracie, zaczem u krawca, w krowiarni będzie się ubrania stalowało.

— Może to i dobry wynalazek, zwłaszcza, że ponieważ u nas nabił tańszy, jak materiały.

— Obawiam się tylko, czy te mleczarskie wyroby galanteryjne będą praktyczne, a przeważnie w lecie, jak słońce mocno przegrzeje.

Może być wypadek, że ktoś wyjdzie na ulicę, pospaceruje trochę i patrzeć, wraca do domu nie tylko goły, ale jeszcze przysrumieniony na świeżem maśle.

— Mówi się trudno, jak wszyscy będą to nosili, to i ja się nie odkażę. Na jedno się tylko nie dam namówić za żadne pieniądze — na skarpetki ze szwajcarskiego sera. Nie tylko, że dziura na dziurę będzie w takim towarze figurować, ale jeszcze się człowiek nie niewinne kompromitacje może narażać, po mordzie dostać i z tramwaju czyli restauracji wyproszony być może.

W najlepszym razie pod wentylatorem w cugu każ siedzieć, z czego znowu fluk-sji dostać łatwo.

— Co racja, to racja...

— No, powiedz mi, Edziu. — Jeżeli z mleka zaczem konfekcje robić, to co ludzie będą pili. Nie my, ma się rozumieć, bo my sobie damy radę... Ale małoletnie pętki w szkolnym wieku, czem się będą żywić?

— Starzyzna. Wszystkie używane rzeczy, apiąc do tej maszyny się będzie wrzucać, tryby w odwrotne stronę puszczać i nazad mleko przera-biać.

— Chyba, że tak... Ale wtenczas wypadki nie będą wykluczone. Jeżeli na przykład ktoś nożyk od zylety w kieszeni trykotowej kamizelki zapomni, to dziecko na śmierć narażi, tak?

— No to my nie możemy do tego wynalazka dopuścić i trzeba mleko zabrać, dzieci ratować.

I dwaj panowie, zabrawszy dwie banki, ukryli się z niemi w bramie nr. 3, nadbiegł jednak chwilowo nieobecny woźnica i, idąc za wskazówkami przechodniów, odnalazł mleko, oskarżając obydwoh panów o kradzież.

Panowie Henryk Cwikla i Edward Zajadły, jakkolwiek utrzymywali przed sądem, że chodzą im o wyrażenie protestu przeciwko wynalazkowi, który uważają za bezsensowny i szkodliwy ze względu na gospodarczych, skazani zostali na 6 miesięcy aresztu.

U LEKARZA

— Na ogół stan pański znacznie się poprawił. Co prawda puchną panu nogi, ale to mnie nie martwi.

— Przepraszam pana doktora, ale gdyby panu puchły nogi, to ja bym się też nie przejmował.

ZAZDOŚĆ

— Mój mąż jest o mnie bardzo zazdrosny. Powiedział, że zastrzeliby każdego kto odważyłby się mnie pocałować. — A czy ma karabin maszynowy?

ULAMKI

Nauczyciel: — Ile jest połowa jednej trzeciej?

Karolek: — Dokładnie nie mogę panu profesorowi powiedzieć, ale dużo to w każdym razie nie jest.

Parowa Ondulacja

W jednym z naszych miast właściciel hotelu na żądanie zmiany pościeli, odpowiedział mi krótko:

— Po co?

— A no po to, że wydaje mi się brudna...

— Ona nie jest brudna; ona ma taki kolor beżowy... Nie całe dwa tygodnie leży na łóżkach, a u mnie nocują tylko pierwszorzędne goście — eleganckie i zdrowotne.

Naprzekąd dzisiaj w nocy. Na tym łóżku spał pan inspektor Samopomocy Chłopskiej, to znowu delegat okręgowy spółdzielni "Społem". Tu pan rejonowy naczelnik komisariatu nadzwyczajnego do walki z epidemiami, a na tym szerokim cała komisja rewizyjna Banku Spółek Jajczarsko-Mleczarskich — tylko krzesła się z boku przystawilo, bo pan

sekretarz się troszkie zwiększał...

Niech pan wybierze łóżko, które pan chce. Cena bez różnicy.

Po namyśle wybrałem łóżko, które poprzedniej nocy zajmował przedstawiciel nadzwyczajnego komisariatu antyepidemijnego — wydawało mi się najbardziej zdrowotne.

Ponieważ między położonymi w amfildzie pokojami brakowało drzwi, w nocy odczuwało się chórne chrapanie eleganckich klientów hotelu w liczbie osób około dwudziestu.

Wybito lekko ze snu usłowałem zastosować znaną metodę przeciwko chrapaniu.

Metoda polega na miarowym ciumkaniu, czyli mlaskaniu językiem, który to efekt uzyskiwamy przez przykładanie wyżej wymienionego języka do podniebienia.

Stwierdziłem, że wynalazek jest istotnie epokowy. Po pewnej chwili chrapanie ustało. Goście reagowali natychmiast, ale każdy inaczej. Jedni przestając chrapać, zaczęli poruszać różnymi członkami, najczęściej prawą nogą, inni przechodzili w spazmatyczny płacz, a jeden, jak się okazało następnie, inspektor akcyzy, zlatywał automatycznie z łóżka.

Wszystko to było lepsze od chrapania. Niestety, wadę tego genialnego odkrycia stanowiło zbyt krótkotrwałe działanie...

Po dwóch minutach wszyscy chrapali znowu z podwójną siłą i to na jakąś dziłą, skoczna melodię.

Ale dość o hotelach. Pomówmy teraz o instytucjach, z którymi styka się podróżny w obcym mieście.

A więc przede wszystkim fryzjerzy.

Mniejsze nawet miasta mają salony fryzjerskie, na świetnym postawione poziomie. Istnieją nawe oddzielne zupełnie zakłady dla dam, gdzie nieświadomym miejscowych stosunków mężczyzna wityny bywa wzruszeniem ramion i pogardliwym zapytaniem:

— Czy pan czytać nie umie?

Pisze przecież: salon damski. Obok zakładów wytwornych z mani i pedicurem, oraz fabrykowaniem włosów na 48 kolorów, są też przedsiębiorstwa skromniejsze, gdzie ondulacja wodna odbywa się przy pomocy aparatów najnowszej konstrukcji. Widziałem w jednej takiej instytucji klientkę, której włosy pogłębione były przy pomocy jakichś rurek i drutów ze zwykłym czajnikiem ustawionym na gazie. Czajnik wyrzucał kłęby pary i przejmująco gwizdał...

Była to prawdziwa ondulacja parowa...

Poza tym nie pamiętam już gdzie — w Hrubieszowie, czy Helmie, w Końskich, czy w Zamościu odkryłem pocieszającą objaw szkolenia nowego narybku kunsztu brzytwy i maszynki...

Podkreślił tu trzeba by specjalnym uznaniem ten fakt, gdyż wiadomą jest rzeczą, że rzemiosło nasze odczuwa brak nowych adeptów. Muszę dodać że mimowolnie wzięłem udział w kształceniu takiego prakty-

Wygłąda, jakby go tramwaj przejechał! To nie bęsztyk po tatarsku, tylko oblicze. Oddawał pan fartuch i won z interesu, nic z pana nie będzie!

I, o dziwo, stary mistrz pokornie zdjął fartuch i oddał. Patrzyłem na to wszystko niezmierznie zdumiony. Praktykant dokończył golenia i wyjaśnił mi niezwykle wydarzenie:

— Ten starszy facet, co pana zaczął golić, to jest pan Kądziołka tutejszy restaurator z prywatnej inicjatywy. Zwinął interes i chce się jakiegoś fachu nauczyć. Wziął go na praktykę, ale dryga do fryzjerstwa nie posiada.

Żal mi się zrobiło starego praktykanta i ofiarowałem się przychodzić codziennie przez trzy dni, by służyć mu za półko doświadczenie.

Ale właściciel zakładu się nie zgodził, wobec czego poszliśmy z ekskgastronomem, a niedoszłym fryzjerem do spółdzielczej restauracji pod tyt. "Zwycięstwo" na małe piwo, które się nam jakoś rozrosło w dużą wódkę...

Zaprzyjaźniłmi się bardzo przy kieliszku. Pamiętam, że zaklinałem go, by się nie zniechęcał i nie cofał z drogi wiedzącej do zdobycia wiedzy...

Radziłem mu tylko, by trening u fryzjera zmienić na praktykę w rzeźni miejskiej...

O Dyplomatycznych Rezygnacjach

Raz po raz dyplomaci Komunistycznych nacji — Proszą o prawo azylu Zgłaszając rezygnację...

Nie brak wśród nich konsulów A nawet ambasadorów — Co rezygnują z zaszczytów I swych stanowisk splendoru...

Tutaj attache w "papasze" Zgłasza się do policji I biega na kłęczkach o azyl — Bo się obawia banicji...

Tam znowu radca poselstwa Bez dyplomatycznych wybiegów Zbiega i prosi jedynie By chronić od własnych go szpiegów!

W pewnym znów konsulacie Cały "skład personalny" Ucieka — zostaje tylko: Sam konsul generalny...

Tu ambasador, tam poseł, A ówczas znów charge d'affaires... Z dnia na dzień coraz to więcej Mnoży się takich afer...

Polscy, rumuńscy, węgierscy, Albańscy, bułgarscy, czeszy Dyplomaci — zbiegają... A przykład dają: radzieccy...

Wystarczy by taki polityk Rodzinę swą zabezpieczył — A już wiadomo, że zaraz Ze swojej placówki uciecze...

Nie jeden taki dyplomata (Jest to delicti corpus) Ocalił swój "nietykalny" Dyplomatyczny korpus...

Fakt to jest bardzo ciekawy — Czemu tak wielu "na kopy"? I czemu tylko wyłącznie Ci z wschodniej Europy?

Dlaczego nie zbiegnie angielski Konsul, lub poseł U.S.A.? Czemu szwedzkiego attache Nie najdzie taka pokusa???

Dlaczego konsul francuski W Moskwie, Warszawie czy Pradze Nie zgłosi się z prośbą by azyl — Tamtejsze dały mu władze??...

Dlaczego Belgii, Szwajcarii, Italii, Holandii czy Danii Posłowie i konsulowie Nie są tak zrezygnowani???

Jest pewnie w tym jakiś spisek Faszystów czarnej reakcji, Że wciąż rezygnują "gierzej" Czerwonej dyplomacji!...

A może by z swych rezygnacji Oni zrezygnowali — Gdyby tak z komunizmu...

Chciał zrezygnować Stalin? Sowiżdzał.

Zmiana Drzewa

Nowy sposób wyrabiania cukru daje od 50 do 60 procent cukru. Aczkolwiek istnieją inne sposoby zamieniania drzewa na cukier, to jednak te drugie sposoby, które wymagały karbonizowania, czyli zwęglania drzewa, wymagały wiele czasu na zamienianie drzewa w cukier i wymagały wielkiej ilości czynników i odczynników. W nowej metodzie te trudności są usunięte. Kawałki drzewa w postaci wiór zwiłża się rozcieńczonym kwasem chydro - chlorowym, czyli po prostu kwasem siarczanym. Poczem tak przepojone wióra i drzazgi drzewa poddaje się znowu mieszaninie płynnego dwutlenku siarczanu i suchego hydrowodoru. Pozwala się dwutlenkowi siarczanu wyparować. Podczas tego parowania absorbuje on chemicznie wytwarzane gorąco z tego rozczynu kwasu hydrochlorowego w drzewie, obniżając w ten sposób temperaturę masy po-

niżej punktu, w którym drzewo się zwęglą.

Następnie tę masę tak się urządza, że "oddycha" zimnym chlorowodorem. Robi się to przez pompowanie gazu do wiór drzewnych pod ciśnieniem, potem wstrzymuje się je, by umożliwić "oddychanie". Tak zaprawione wióra i drzazgi drzewne pozostawia się odstać w spokoju, aż celuloza drzewa zamieni się w cukier.



ZNALEZI SKARB HISZPAŃSKI. — Arthur McKee i Charles Brookfield z Miami, Florida, oglądają bryły czystego srebra i złoty pieniądz hiszpański, jakie wydobyli z głębin morskich blisko Key Largo, Fla. Odnaleźli oni skarb zatopiony w 16-tym czy też 17-tym wieku, przewożony okrętem hiszpańskim.



MODEL SOWIECKIEJ BOMBY ATOMOWEJ, badany przez Charlesa Greza, z Taunton, Mass., podczas wystawy atomowej w Washingtonie, urządzonej przez weteranów z wojen cudzoziemskich. Model skonstruowany został na podstawie informacji, otrzymanych z za żelaznej kurtyny.

Z Życia Towarzyskiego Polonii

"Dzwony Kornewilskie" Już Za Dwa Tygodnie

M. Lester Wilczyński o bogatym głosie tenorowym wystąpi w głównej roli zakochanego rybaka Grenisze, który kocha się w dwóch dziewczynach — Germanie i Serpencie. Wilczyński, obdarzony pięknym silnym głosem, śpiewał w



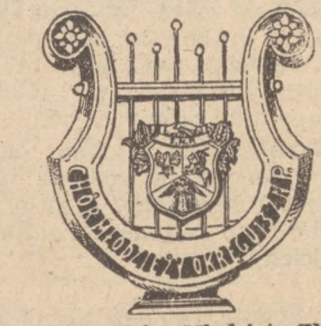
M. LESTER WILCZYŃSKI
w roli Grenisze
National Opera Co., główne role w operach — "Traviata", "Regoleto", "Rycerskość Wiedeńska", "Trubadur" i w wielu innych zdo-

bywając zasłużone triumfy. Jesteśmy przekonani, że w roli Grenisze w Dzwonach Kornewilskich zdobędzie również serca miłośników śpiewu. Tu w Chicago, jak dwa lata temu w Detroit, za tę samą rolę, prasa polska jak również amerykańska nie szczędziła mu pochlebnych recenzji. W tej roli ma on olbrzymi popis, przepięknie arie z Waleria Krenc-Głowacka, z Jazdą Furmaniaki i Kazimierzem Majewskim, który gra charakterystyczną rolę starego skąpca. Kaspra.

Chór Polonez, przygotował żywe, przepiękne śpiewy pod kierownictwem niezrównanego dyrygenta na Polonii, Bolesława Wolskiego, Balet Madame McRae; orkiestra A. Kawalkowskiego, bogate dekoracje, kostiumy, wszystko to zachęca miłośników dobrych przedstawień do spędzenia w sobotę wieczór, 22 października, czy w niedzielę, 23 października, po południu czy wieczorem, na pięknej, wesołej, bogatej w śpiewy muzyce i taniec, w operze komicznej, "Dzwony Kornewilskie".

Bilety w restauracji Lenarda, w kwiaciarni Wiesława Pucińskiego, u pp. Szadewiczów na Kazimierzowie, u pani Kingi Dziubak na Town of Lake i w biurach Dr. W. Sikory.

Lekcja Chóru Młodzieży Z. N. P. w Niedzielę



Lekcja Chóru Młodzieży ZNP. odbędzie się w niedzielę w sali parku Pułaskiego — przy Cleaver i Blackhawk ul., dwa bloki na wschód i kilka bloków na północ od Domu Związkowego. Wejście do sali z ulicy Blackhawk. Początek lekcji o godzinie 2:30 po południu, punktualnie. Do wstąpienia w szeregi Chóru Młodzieży ZNP, serdecznie zaprasza się młodzież wysiedleńczą, oraz młodzież studencką, pracującą fachowo, tę młodzież która interesuje się śpiewem polskim i która pragnie przebywać w towarzystwie swych rówieśników. Członkowie i członkinie Chóru Młodzieży ZNP, nie ponoszą żadnych kosztów, ani nie odpłacają żadnych podatków, gdyż wszelkie koszty pokrywane są z kasy Chóru. Młodzież, w wieku od 16 do 40 lat, która pragnie wstąpić w szeregi Chóru Młodzieży ZNP, może zapisać się na niedzielnej lekcji. Nowi członkowie proszeni są o przybycie do sali parku Pułaskiego o godzinie 2:30 po południu i zgłosić się wprost do Sekr. Prof. Chóru p. Czesława Laskowskiego.

Pp. Wincenty i Józefa Sondej Obchodzili Srebrne Gody



Pp. Wincenty i Józefa Sondej, zam. pnr. 1322 W. Huron ul. obchodzili w dniu 21-go września, srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatki pobrali się w Chicago w dniu 21-go września, 1924 roku. Z okazji rocznicy krewni i przyjaciele urządzili im miłą niespodziankę, zjeżdżając się gromadnie do domu jubilatów. Po spożyciu smacznej kolacji odbył się stosowny program, podczas którego zebrani składali jubilatowi życzenia długich lat zdrowia i szczęścia. W przyjęciu wzięli udział następujący: — pp. Jagiello, Juhnke, Kurylo, Tidel, Krusiński, Kurylo Jr., Semmerling, Papa, Zych, Tralle, Tralle Jr., Grelzak, Celmer, Smietana, Dworak, Ptok, Boruta, Miniarczyk i pani Dyl. Jubilaci dobowali się dwójga dzieci Wincentego Jr. i Phyllis, których widzimy powyżej w towarzysztwie rodziców. Na lewo znajduje się narzeczona Wincentego Jr. Geraldyna Leggidas.

Sytuacja Międzynarodowa Na Tle Bomby Atomowej

Na powyższy temat wypowie swe uwagi komentator spraw międzynarodowych rozgłośni WFJL (FM-fala 93.1) Dr. Karol Ripa w poniedziałek, 10-go października, o godz. 3-jej po południu. Dr. Ripa, który, jak to już pisaliśmy, ostrzegł Amerykę już w sierpniu, że Rosja zdobyła bombę atomową, wyjawia dalsze rewelacje z tym związane i jak doszło do tego epokowego wydarzenia. Komentator wypowie swe zapatrywania na dalszy bieg wydarzeń światowych, los Europy i wysunie możliwości działania, względnie przeciwdziałania grożącemu ludzkości niebezpieczeństwu.

Bal Gr. 1574 ZNP. Tow. Wolność Ojczyzny

Grupa 1574 ZNP. Tow. Wolność Ojczyzny, przynależna do Gminy 79 ZNP., urządziła roczny bal w sali Pułaski Ball Room przy Ashland ave. i 18tej ul. w sobotę, 8-go października, wieczór. Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół Towarzystwa i reprezentację Grup i Towarzystw Gminy 79 ZNP. do udziału. Zabawa gwarantowana, orkiestra "Hungry Six" przegrywać będzie do tańca.

Zabawa Chóru Filareci-Dudziarz

Chór i Klub Filareci Dudziarz Nr. 15 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, serdecznie zaprasza całą Polonię na zabawę towarzyską, która odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go października, w własnym domu Chóru, mieszczącym się pnr. 1639 N. Artesian ave. Początek zabawy o godz. 3-jej po południu. Wiele drogotnych nagród. Dochód na biednych śpiewaków w Polsce. Bilety wstępu można nabyć na miejscu.

Bal Podhalan Na Brighton Parku

Koło Nr. 2-gi Podhalan, Brighton Park, urządziła wielki jesienny bal w sobotę, dnia 8-go października b.r. w sali Polonia Ballroom przy Archer Ave. i St. Louis ul. Początek o godz. 7 wiecz.

Do tańca przegrywać będzie orkiestra Józefa Durlaka. Jan Dziela, przewodniczący balu dokłada wszelkich starań, aby wszystkich wesoło prawdziwie po góralsku zabawić.

Paczki Do Polski

asekurowane są na pełną wartość u p. Zaleskiego w największym Biurze Centralnym Polskim, 5129 So. Ashland Ave., w Chicago, Illinois, lecz przed pakowaniem proszę się zapytać p. Zaleskiego jak i owar nie podlega ocenie w Polsce. Pan B. Zaleski również przesyła pieniądze do Polski i innych części świata, ponieważ jest reprezentantem American Express Company, czyli największej tego rodzaju Firmy w świecie, przeto przesyłka jest pewną z dostarczeniem aż na ostatniej poczcie w Polsce lub innych krajach. Pomóżcie swoim najbliższym na świecie. (R.M.)

Obozy koncentracyjne za żelazną kurtyną hańbą dla całej ludzkości!

Koruna Savings & Loan Ass'n.

2832 W. CERMAK RD.
Tel. Bishop 7-2727

Usługa Przez Poczty lub Wprost

Instytucja Oszczędnościowa na usługach publiczności od przeszło 57-miu lat. — Dywidendy wypłacane bez przerwy od roku 1892-go. — Zapraszamy Was do otwarcia sobie konta oszczędnościowego.

Zabawa Towarzyska Grupy 2191 ZNP.

Zabawa towarzyska Tow. Pań Chicago, Gr. 2191 ZNP, odbędzie się w poniedziałek wieczorem zaraz po posiedzeniu (tj. 10-go października) w sali Sewerny Duchńskiej w domu Związku Polek. Będą pożyteczne premie i dużo nagród wejściowych. Będzie podana kawa i domowej roboty pieczywo. Prezeską Tow. jest p. Joanna Ziolkowska, a przewod. zabaw energiczna p. Antonina Walkowicz.

Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na cele dobroczynne. Upraszamy wszystkie członkinie, oraz przyjaciół i sympatyków o liczne przybycie i poparcie. — A. Blaszczyńska, sekr.

Mili Goście w Domu Związkowym

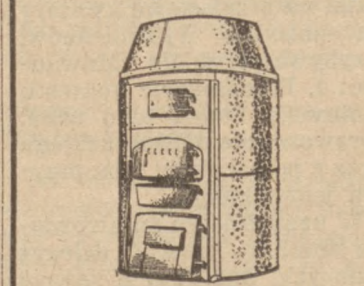
Dom Związkowy ostatnio zwiedził następujący: — Anna Bubacz z Gr. 880 w Duluth, Minn.; Stanisława Zjawinska z Chicago, Ill.; Helena i Szecepan Gretzkowski z Gr. 323 ZNP., w Camden, N. J. Dr. Piotr Siekanowicz, wiceprezes B. Polskiego Czerwonego Krzyża a obecnie wiceprezes Tow. Pomocy Polaków w Londynie. Goście złożyli wizyty urzędnikom Zarządu Centralnego ZNP. na czele z prezesem Rozmakiem, wyrażając uznanie dla wspaniałej gospodarki urzędników.

PRZYGOTUJcie SOBIE PRZYSZŁOŚĆ

NORTHWESTERN BUSINESS COLLEGE
Indywidualne Przeszkolenie — Nowoczesne Metody
Bezpłatne Pośrednictwo Pracy
KOMPLETNE KURSY
LUB UZUPEŁNIACIE
DLA SEKRETARZY
Dobre Stawienia Stenografów
Do Zajęcia
Tak Dla Mężczyzn Jak i Kobiąt
ACCOUNTING
Przygotujemy was na wyższe stanowiska we wszystkich rodzajach interesu
Comptometer
Pisanie Na Maszynie
Switchboard — Buchalteria
OGRAŃCZONE ZAPISY
REJESTRUJcie SIĘ TERAZ
NORTHWESTERN BUSINESS COLLEGE
2405 West Armitage Avenue
Armitage 6-1788
Zatwierdzone Dla Weteranów
Zapisać się do Mr. Liszka

ZAKŁADAMY KOMPLETNE OGRZEWANIE

Nowe Używane
• Boilery • Radiatory



Mamy na składzie kompletny zapas części do wszystkich znanych marek boilerów
BEZPŁATNE OBLICZENIA
3 Lata do Spłacania F. H. A.
Na Żądanie Na Spłaty
Obsługujemy Całą Okolicę Chicago

MONROE 6-8252

MOWIMY PO POLSKU
Sam Serota & Sons
208 N. Western Avenue

Za Tylko **\$5.00** Wpłaty
\$100 TYGODNIOWO
DOSTAWIMY NOWĄ MASZYNĘ DO PRANIA
\$69.50
Cena

- 7-mio Funtowy Porcelanowy "TUB"
- Aluminiowy "AGITATOR"
- Duży 1/4 h. p. MOTOR
- Silnie zbudowany "WRINGER" z 2" gumowymi wałkami.

SKŁAD SMEBLI MERMELA
1730-34 W. 18th Street • Tel. CAnal 6-2032

SOBOTA, 8 PAŹDZIERNIKA

Tow. Gen. Kaz. Pułaskiego, Gr. 2749 ZNP. urządziła zabawę taneczną w sobotę, dnia 8-go października, w sali Ironside's Post, 1243-5 N. Washtenaw ave., początek o godzinie 8-jej wieczorem. Do tańca będzie przegrywać orkiestra Matlie Madury. Prosimy wszystkich o liczne przybycie. — Władysław Prus, prezes; T. Turkowski.

MOŻEMY WAM
POSTAWIĆ PŁOT
Lanuchowy
Żelazne
Sztachety
Drewniane
TERAZ

Nowoczesne urządzenia umożliwiają stawianie płotów nawet w miejscach zimowych. Skorzystajcie ze zastoju, a otrzymacie natychmiastową obsługę.

FLYNN FENCE & SUPPLY CO.
1427 Augusta Blvd.
Armitage 6-4206
Na spłaty do trzech lat
Załączajcie DARMO obliczeń

SERVING CHICAGO
SINCE
1908

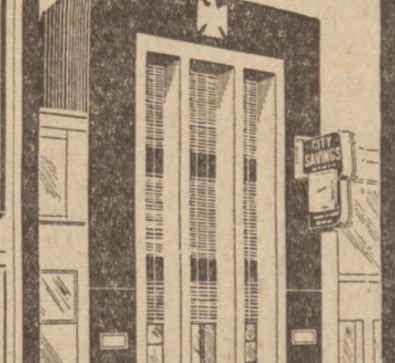
Otwarte w Soboty 9 rano do 3-jej popoł.

Zapraszamy was do otwarcia sobie konta oszczędnościowego w tej starej, finansowej Instytucji, obsługującej Chicago od roku 1908, gdzie więcej niż 10,000 osób, byznasistów i kompanij mają swoje konta. Przyjdźcie któreśkolwiek dnia.

• Członek Federal Home Loan Bank System

ZASOBY

\$6,116,149.01



SAVINGS DEPARTMENT

CITY SAVINGS and Loan Association
1656 W. CHICAGO AVE. CHICAGO

Co Niedzielę Zabawa Dla Wysiedleńców
wLokalu Leg. Mł. P.
Legion Młodych Polek zaprasza nowo przybyłych do Chicago polskich wysiedleńców na "herbatki z tańcem" i "Open House", które odbywają się w każdą niedzielę, a więc także 9 października. Zabawy te odbywają się w lokalu Legionu Mł. P. pnr. 1507 W. Division ul., w godzinach od 3-jej po południu do 9-jej wieczór.

Wszyscy wysiedleńcy i ich znajomi proszeni są o przybycie. Również uprasza się członkinie Legionu Młodych Polek o przybycie.

Niskie Ceny
Fabryczne
KOMPLET
OKULARY \$5.50
Na Szesnastodniową Próbe
z gwarancją zwrotu pieniędzy
Jedli nie potrzebujecie okularów, nad ich koszt odesłamy bezwarunkowo.

ZOBACZ SIĘ
Z NAMI DZIS
1557 Milwaukee Avenue
DARMOWA
NAKŁADKA
BEZKARNACJA
PRZEZ
REGULOWANIE
OPTOMETRISTY

AAA EYE-GLASSES CO.
Main Office: 1557 MILWAUKEE AVE.

See URBAN
for your
WASHER PARTS
ALL MAKES
OVER 10,000
PARTS IN STOCK

Replace your worn out wringer rolls now. See Urban and make your washer last.

Bring your old rolls for size

URBAN

Save money repair it yourself

Appliance and Furniture Co.
11361 S. MICHIGAN AVE.
PULLMAN 5-8377

CZY JUŻ DŁUGO CHORUJECIE?

Nie powinniście nigdy tracić nadziei, bez względu jak długo chorujecie lub jak poważny jest wasz stan.

W tej instytucji możecie otrzymać zabiegi naturalnymi metodami, oraz wszystkie inne zabiegi, włączając amerykańskie i europejskie zioła.

Jeżeli cierpicie bóle z powodu Artretyzmu, Reumatyzmu, Lumbago, Ruptury, Piles, Zylaków i Wrzodów, lub jeżeli macie zaburzenia żołądka, wzdęcia czy nerek, możecie otrzymać zabiegi za kilka dolarów tygodniowo. Pamiętajcie, że stosujemy zabiegi na wszystkie te dolegliwości od wielu — wielu lat i tysiące naszych pacjentów odzyskało zdrowie. Przyjdźcie do nas zaraz po bezpłatną konsultację.

NATUR-O HEALTH INSTITUTE
Godziny biurowe: Poniedziałek do soboty 12 do 7 wieczór.
1869 N. DAMEN AVE. Telefon BRUNSWICK 8-4900

Program Chopinowski Nadany Będzie w Niedzielę, Dnia 16-go Października

W 100-letnią rocznicę śmierci naszego wielkiego kompozytora, Fryderyka Chopina, którego muzyka jest niewyczerpanym źródłem natchnienia dla największych artystów świata, nadany zostanie przez Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois specjalny program Chopinowski w niedzielę, dnia 16-go października, ze stacji WGN od godz. 7:30 do 8-jej wiecz.

Będzie to hołd, jaki złoży Polonia w Chicago Chopinowi za wcielenie w tony muzyki najsłodszych i najczystszych porównań, trądzimu, bólu i bezgranicznej wiary polskiego narodu w wyzwolenie za oddanie przy tym w swoich kompozycjach jego tępotu zamasyści, rycerskości, zasnutych jasi, rycerskości smętkiem i poezją.

Mała Pocięcha u Pp. Stachnik

Dnia 29-go września, ociek nieciota zostawił w szpitalu Siostr Nazaretanek pp. Leonowi Zofii Stachnik, zam. 3132 So. 53rd Ct., Cicero, podarek w postaci ślicznej córeczki, który nadano imię Zuzanna. Mamusia i córeczka czują się znakomicie, a ojciec z prawdziwą dumą przyjmuje gratulacje od licznych swoich przyjaciół i znajomych. Znaczący należy, że p. Stachnik jest znanym byznasistą w Hawthorne.

Optometryści

Dr. Edward L. KASPEREK
Specjalista wzroku
OPTOMETRYSTA
1241 N. Ashland Ave.
Tel. Humboldt 9-1670

Analiza i trenowanie wzroku.
Dopasowanie okularów i wstawianie soczewek (contact lenses) do oczu.
Przyjmujemy za umową co dzień od 6 do 9 wieczór.
w soboty od 9 do 5-jej.

DR. F. M. STAPIŃSKI
DR. F. E. STAPIŃSKI
DR. G. MRAWIK
OPTOMETRYŚCI
NAUKOWE BADANIE OCZU
I PRZEPISYWANIE OKULARÓW
Nowe Biuro mieści się pod num.:
1549 W. DIVISION ULICA
Telefon ARmitage 6-2464
i ARmitage 6-6488
Godziny biurowe: od 9:30 do 8-jej.
w soboty od 9:30 do 5-jej.
W środy i święta biuro zamknięte

Dr. A. WARCHAŁOWSKI
OPTOMETRYSTA
Egzaminacja Oczu, Dopasowanie Okularów
Szkiełka Szlifowane na Miejsu
1608 MILWAUKEE AVENUE
PIERWSZY POLSKI North West Tower
ZAKŁAD OPTYCZNY Bldg 2-gie Piętro
TELEFON BRUNSWICK 8-6640
W środy i Niedziele tylko za uprzednim umówieniem.

Dr. W. Sowiński Optometrysta
Gruntowna Egzaminacja Oczu, Dobre Okulary
na Wzroku
1958 West Division Ulica
Róg Damen Ave. Telefon ARmitage 6-8628
Godziny od 10-jej rano do 8:30 wieczór
W środy, Niedziele i Święta Biuro Zamknięte.

Bal Gminy 177 ZNP.

Gmina 177 ZNP urządziła wielki doroczny bal w sobotę, 15-go października w sali Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Początek o 7-jej wieczorem. — Ponieważ Gmina nie urządziła żadnych zabaw przez ostatnie dwa lata, przeto zarząd i komitet postanowił urządzić bal na rozwój Gminy. Zapraszamy wszystkie grupy przynależne do Gminy 177 ZNP, oraz wszystkich przyjaciół i sympatyków. Komitet pracuje już od dłuższego czasu, aby wszystkich zabawić. Orkiestra Franka Bomby i "Pięciu Wesołych Muzykantów".

W skład komitetu wchodzi: Edward Zick, przewod.; Marcin Czernek, Edward Madura, K. Chrzan, Ludwik Oskiewicz i prezes Paweł Mikołajczyk.

Na Ślubnym Kobercu

Teresa Kowalska—Edward Rys
Panna Teresa Kowalska, córka pp. Stanisława i Zofii Kowalskich zam. pnr. 12000 S. Calumet ave., w dniu 1-go października, poślubiła pana Edwarda Rys, zam. pnr. 11852 Indiana ave. Ślub odbył się w kościele św. Salomei, a przyjęcie w sali Pochronia przy licznych udziałach krewnych i przyjaciół.

Młodej parze druzbowali — Dolores Filewicz, Maria Hajda, E. Schicht, Maria Zmuda, Dolores Noga, Maria Kowalska, Diana Rys, Stanisław Kowalski, Jr. Juliusz Barnas, Eugeniusz Kordek, Stanisław Oleksy i Leon Limanowski. Młodzi wyjechali w podróż poślubną a po powrocie zamieszkają z matką p. Rysa, pnr. 11852 Indiana ave.

Był Na Audencji u Papieża Piusa XII

Ostatnio dowiadujemy się, że znany nam kierownik biura R. Matuszczak & Co., 1143 Milwaukee Avenue, znajduje się obecnie w Europie, dokąd udał się samolotem Air France celem załatwienia różnych formalności jak przejazdów w Europie, rezerwacji hoteli i t.d. w związku z pielgrzymkami do Rzymu z okazji Roku Świętego, rozpoczynającego się w dniu 24-go grudnia, 1949 roku, a który będzie trwał do końca 1950 roku. W tym czasie spodziewane są liczne wycieczki nie tylko ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, ale również prawie ze wszystkich części świata. Ażey klienci firmy R. Matuszczak & Co. mieliby zapewnić miejsce w hotelach oraz różne udogodnienia, p. Ryszard Matuszczak bawi we Włoszech jak również nawiąże kontakty w innych miastach tego kraju celem zwiędzenia różnych historycznych i pięknych miast jak Wenecja, Neapol i t.d. Następnie zatrzyma się w Paryżu, Nicei, Louvre, słynącym z wieloletniej pamięci i wspaniałych świątyń i innych miast Francji.

P. Matuszczak był na audencji u Ojca Świętego w letnim pałacu Papieża. Ojciec Święty interesował się życiem naszych Amerykanów polskiego pochodzenia zamieszkających w Chicago. P. Matuszczak zachwycony jest tym co widział w Rzymie oraz w Watykanie, a specjalnie Muzeum Watykańskim. Osoby, które mają zamiar udać się w końcu tego roku lub w roku 1950 do Rzymu proszone są o odwiedzenie biura R. Matuszczaka, który po powrocie udzielić będzie wyczerpujących informacji dotyczących tego wszystkiego co zobaczył w swojej podróży dzieląc się swymi spostrzeżeniami oraz udzielając wszelkich wskazówek osobom zainteresowanym. W piątek, 8-go października p. Matuszczak odlatuje z Paryża do New Yorku. (R.M.)

Jest naszym obowiązkiem i przywilejem bronić sprawy Kraju naszych ojców; złożmy ofiarę na Fundusz Milionowy

Amerykańska Prasa — Kluczem Do Wolności

Nie może być wolności bez wolnej prasy.
Nie może być wolnej prasy bez wolności.

Mijający tydzień był tygodniem poświęconym prasie.

Prasa amerykańska stanowi najpotężniejszy czynnik oświatowy w naszym kraju.
Była ona jednym z wielkich słupów ognistych prowadzących naród amerykański na wyżyny...
Do większych osiągnięć i do wyższej cywilizacji.

Amerykańska prasa jest odważną prasą.
Jest ona esencją Amerykanizmu.
Jest ona iskrą życia wolności.
Jest ona szampionem amerykańskiej tradycji.

JEST ONA KLUCZEM DO NASZEJ WOLNOŚCI.

Jest ona zwierciadłem naszego codziennego życia.
Jest kotwicą naszego bezpieczeństwa.
Jest odbiciem naszej opinii publicznej.
Jest ona odważna i nieuleklna.

Amerykańskie pisma przemawiają silnie we wszelkich kwestiach.

Notują one poglądy gromady w stosunku do człowieka i do podejmowanych poczynań.

Wyczerpują one wszystkie dziedziny myśli i zagadnień.

Dotrzymują one kroku wszelkiemu rozwojowi i kroczą z postępem.

Wolną prasą naprawiamy zło,
Demaskujemy korupcję,
Wywlekamy na światło dzienne postępowanie naszych oficielistów.

Thomas Jefferson kiedyś pisał:
"Gdyby mi dano do wyboru—wolną prasę, czy wolny rząd, to wybrałbym wolną prasę."

I słusznie, gdyż wolna prasa jest fundamentem wolnego rządu.

Bez wolnej prasy rząd nie mógłby długo pozostawać rządem ludu.

Kiedykolwiek pismo może być zastraszane,
Kiedykolwiek pismo nie może wyrażać się swobodnie,
Wszystkie nadzieje posiadania wolnej prasy upadają.

Pamiętajmy, że wolność religii, wolność słowa, wolność zebrań i wolność prasy są jednoznaczne.

Pamiętajmy, że nie możemy mieć jednego bez drugiego.

Bez wolności prasy nasze demokratyczne instytucje nie mogłyby być utrzymane.

Jeżeli rząd konstytucyjny ma się utrzymać,
Jeżeli rząd reprezentacyjny ma trwać dalej,
O ile nie mamy uledek dyktaturze i politycznemu despotyzmowi, jakie panują w innych częściach świata, to musimy posiadać i utrzymać wolną prasę.

Apostołowie i prorocy umierali dla utrzymania jej.
Amerykańscy patrioci przelewali krew w jej obronie.

Jest ona częścią Magna Karty naszej narodowej niepodległości.

Miała ona dużo do czynienia z naszą Wojną Rewolucyjną.

Odegrała ona wybitną rolę w układaniu Praw Człowieka.

Musi być zawsze ceniona przez wszystkich Amerykanów, jako główne prawo ludzkie.

Pierwszym krokiem do teroru i tyranii jest zniszczenie wolnej prasy.

Dyktatorzy mordowali i więzili wydawców i redaktorów, którzy odważyli się wystąpić przeciw ich reżimom.

Tak zwana prasa, której pozwolono pozostać w dyktatorskich krajach, jest:

Narzędziem wojny,
Siewcą nienawiści,
Głosicielką kłamstwa,
Głosem dyktatorów.

Tyrani i despotci przez wszystkie wieki dążyli do zniszczenia wolnej prasy.

Żaden dyktator nie może utrzymać się przy wolnej prasie.

Dla Stalina—Wolna prasa jest rzeczą niemożliwą do pojęcia.

Dla Stalina—Wolność myślenia, przemawiania i pisania jak się komu podoba, jest najbardziej znienawidzoną i przeziadaną rzeczą.

Gdyby żelazna dłoń despoty miała kiedyś zakneblować nam usta,
Gdyby gazety nie mogły pisać tego, co uważają za konieczne dla naszego kraju—bylibyśmy straszliwie przynębionym narodem.

Wolamy zatem głosem tak, aby wszyscy mogli nas słyszeć:
Nie oddamy nigdy naszej wolnej prasy,
Chyba wraz z naszym życiem!

Obchody Szopenowskie w Miście Milwaukee

Na innym miejscu pisaliśmy już o tym, że Milwaukee Society na swym miesięcznym posiedzeniu we wtorek, dnia 24 października, urządza obchód ku czci Szopena. W programie jest przewidziana muzyka szopenowska w wykonaniu p. A. Markiewicza.

Miedzy innymi weźmie udział w tym wieczorze znany muzyk i dyrygent orkiestry w Milwaukee, p. Bojanowski.

Początek wieczoru o godz. 8-mej — wstęp wolny.

Sejmik Centrali w Niedziele w Sali Federacji

Jutro, w niedzielę, 9-go października, odbędzie się w sali Federacji XXI doroczny sejmik reprezentantów zorganizowanej Polonii milwaukeejskiej.

Stosownie do odezwę zwołującą zebranie, otwarcie sejmiku ma nastąpić o godzinie 1 po południu.

Na sejmiku urzędnicy Cen-

Twadowski Dla Króla Ducha Barbary Wywołał! Dzieje Wielkiej i Tragicznej Miłości, Zobaczcie w Poniedz. i Wtorek w Granada



Król kazał obić komnaty czarnym kłębem, tylko czarne ubrania nosił. By króla pocieszyć i wyrwać ze smutku, próbowano różnych sposobów, a wreszcie Twardowski, mistrza tajemnej sztuki wezwano, by ducha BARBARY wywołał. Legenda mówi, że król sam Twardowskiego o to prosił.

Barbara się ukazała, nawet przemówiła, król rzucił się ku niej, omiadał i ciężko zachorował.

Jak tam było, trudno dziś sprawdzić, ale większą część tych tajemnic, zobaczcie w jednym z piękniejszych obrazów polskich BARBARA Radziwiłłówna.

W roli BARBARY, zobaczcie Jadwigę Smorsarską. Zobaczyć wstrząsającą opowieść, osnutą na tle prawdziwych wypadków. Zobaczyć miłość silniejszą od śmierci, która przemówi do Waszych serc i wszystkich wzruszy do łez. Na poniedziałek i wtorek, teatr Granada, zaprasza całą Polskę. Przyjdźcie gromadnie, zaprosicie przyjaciół, przeprowadźcie sąsiadów i młodzież.

(R.M.)

Gmina 8-ma Z. N. P. Uczciła Pamięć Gen. K. Pułaskiego i Fred. Szopena

Na swym miesięcznym posiedzeniu w dniu 5 października Gmina 8 ZNP, uczciła pamięć Gen. K. Pułaskiego, oraz oddała hołd Fryderykowi Szopenowi. Delegat Pankiewicz w doskonałe opracowanym przemówieniu podkreślił znaczenie i zasługi bohatera dwóch światów, ojca kawalerii amerykańskiej, gen. K. Pułaskiego. Przypomniał on zbranym, że 11 października, 1779 roku zginął śmiercią bohaterską pod Savannah jeden z największych synów Polski, który obok Kościuszki i Washingtona jest zaliczony do bohaterów amerykańskich i pamięć o nim żyje wечно w narodzie polskim i amerykańskim.

"Tak jak Pułaski, mistrz szabli, i wielki wódz walczył na polach bitew i rozstrawił imię żołnierza polskiego po wieczne czasy, tak na polu muzyki mistrz nad mistrze, jeden z największych kompozytorów świata Fryderyk Szopen stał się nieśmiertelnym", pochwilił p. Pankiewicz. "Dnia 17 października przypada setna rocznica jego przedwczesnej śmierci i cały świat uroczysto tę rocznicę obchodzi. Szopen bowiem, tak jak inni genialni artyści jest własnością całego świata. Dla nas Polaków, Szopen miał jeszcze drugie znaczenie. Stał się mimo woli jednym z największych propagatorów imienia Polski. Nie ma zakątków ziemi, gdzieby muzyka Szopena nie dotarła."

"Szopena cechowała wielka miłość Ojczyzny i dawał na każdym kroku dowód swego gorącego patriotyzmu. Nie skusiły go obietnice cara Mikołaja I, który ofiarowywał mu wielkie bogactwa, wygodne życie na swoim dworze, a nawet dwa pałace do dyspozycji, byle tylko wrócił z Paryża. Odrzucił z odrazą tytuł nadwornego pianisty dworu rosyjskiego i posadę dyrektora państwowego konserwatorium.

"Zamiast służyć azjatyckimemu satrapie, który nemiłosiernie gniebił naród polski, wybrał życie tułaczkie i poświęcił się całkowicie muzyce. Wybrał tytuł polskiego wygnanca. W wieku przedwczesnym, mając zaledwie lat 39 i u szczytu swej sławy, odszedł — pozostawiając wspaniałą spuściznę.

"Naród, który wydał takich synów, nie może zginąć," zakończył p. Pankiewicz.

Obchód będzie połączony Gminy nr. 8 i Wydziału Kobiet i składać się będzie z dwóch części: obchód na południowej stronie miasta a bankiet i bal w jednym z hoteli w śródmieściu.

Zostały również zaproponowane poszczególnym Komitetom: bankietu, pamiętnika, prasowy itd. Stary i zasłużony związkowiec red. Józef Kościuk podjął się napisania historii a na czele Komitetu prasowego stanął p. Pankiewicz.

Wszystkie prace przygotowawcze są w pełnym biegu.

Sprawozdania z poleceń

W imieniu Komitetu sportu zdał sprawozdanie p. Stan. Nastal, kierownik polskiej godziny radiowej. Podał on do wiadomości, że zorganizował dwie drużyny kreglarskie, które młodzież wystąpi pod protektorem Gminy i w ten sposób przyczyni się do szerzenia propagandy na rzecz ZNP. Jego doskonałe sprawozdanie przyjęło ze specjalnym uznaniem i postanowiono wysygnować na potrzeby drużyny 50 dolarów.

Del. Rumiński przedstawił warunki nowego kontestu i zachęcał wszystkich do wzięcia w nim żywego udziału. Następnie podał uchwałę Komitetu Rozwoju z prośbą o aprobatę izby i wykonanie poleceń, które zostały powzięte na specjalnym zebraniu Komitetu. Są to: 1. Postaranie się o ogłoszenia na radio w Milwaukee; 2. Zwrócenie baczonej uwagi na młodzież i zainteresowanie jej sprawami ZNP w tym celu powinna być urządzona specjalna sala dla młodzieży w Domu Związkowym; 3. Przygotowanie z pokoi górnych w Domu Związkowym kilku sypialni na przejściowe kwatery dla polskich wysiedleńców, przybywających do Milwaukee; 4. Przedłożenie kontestu Gminy do końca tego roku. Sprawozdanie p. Rumińskiego wraz z poleceniami Izba przyjęła jednogłośnie.

W uzupełnieniu sprawozdania Komitetu Rozwoju delegat Kulczycki apelował o zajęcie się nowym kontestem, obiecał własną nagrodę za każdego członka i pogratulował del. Pankiewiczowi wspaniałych wyników pracy organizacyjnej, który za pierwsze półroczcie wybił się wśród organizatorów w Milwaukee na pierwsze miejsce.

Inne Sprawozdania

Za Komitet Dnia Związkowego zdał sprawozdanie p. Domecka i p. Michalski. Pliknik Gminy Nr. 8 dał czystego dochodu 412 dolarów, które zostały przebrane do kasy Gminy. Komisja ksiąg postawiła wniosek zlikwidowania osobnego funduszu Domu Związkowego i Komitetu młodzieży i utrzymania jednego konta Gminy. Niezależnie od tego pozostają fundusze: Organizacyjny i Rozwoju.

W imieniu Komitetu Prasy zdał sprawozdanie del. Pankiewicz i del. Nastal, zaś w imieniu Wydziału Kobiet del. Leonarska. Również krótkie sprawozdanie złożył delegat

do Centrali Pułaskiego i do Komitetu Ratunkowego.

Nowe Sprawy

W sprawach nowych został odczytany list Sen. Wiley, który zapewnia Gminę, iż będzie dalej tak jak dotychczas pilnował sprawy polskiej w senacie Stanów Zjednoczonych i w dalszym ciągu walczył aż do pełnego uzyskania przez Polskę niepodległości. List senatora Wiley był odpowiedzianym na telegram Gminy wysłany do niego z racji 10-tej rocznicy brutalnego napadu hord naziistowsko-bolszewickich na Polskę.

Delegat Szymczak zaprosił wszystkich delegatów Gminy na bankiet jaki jest urządzany przez Tow. Milwaukee Society w sobotę w hotelu Shroeder. Bankiet jest urządzany rokrocznie celem uczczenia pamięci gen. Pułaskiego.

Natomiast we wtorek dnia 24-go października, to samo towarzystwo urządza wieczór Szopenowski na którym p. Bojanowski, znany muzyk i dyrygent wygłosi odczyt a p. A. Markiewicz odegra utwory Szopena.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw, posiedzenie Gminy uroczono do następnego miesiąca.

do Centrali Pułaskiego i do Komitetu Ratunkowego.

W niedzielę, 2 października, został się z tym światem śp. Edward Grabowski, zam. przy W. Windlake ave., pnr. 1471 urodzony w Polsce, w r. 1883, liczący przy zgonie lat 65.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 1-go października, zamknął oczy na zawsze śp. Konstanty Kaczmarek, Związkowiec, członek Tow. Tad. Kościuski, Gr. 358, zam. przy S. 34 ul., pnr. 2078, urodzony w Polsce, w roku 1892, liczący przy zgonie lat 57.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Wojciecha, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W czwartek, 29 września, odszedł w zaświaty śp. Franciszek Garstke, Związkowiec, członek Tow. Synów Pol. Pionierów, Gr. 1510, zam. przy S. 16 ul., pnr. 3464, urodzony w roku 1880, liczący przy zgonie lat 69.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W czwartek, 29 września, zamknął oczy na zawsze śp. Józef Sosnowski, zam. przy ul. W. Burnham, pnr. 323, urodzony w Polsce w roku 1881, liczący przy zgonie lat 68.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Stanisława, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W środę, 28-go września, został się z tym światem śp. Konstanty Schultz, zam. przy ul. S. 11e, pnr. 2471, urodzony w Polsce, w roku 1876, liczący przy zgonie lat 76.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, odszedł w zaświaty śp. Ludwik Wesolowski, zam. przy S. 5e ul., pnr. 2175, urodzony w Mt. Carmel, Pa., w roku 1890, liczący przy zgonie lat 59.

Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w Bazylice św. Józefa, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, zasnął na zawsze śp. William Dombrowski, zam. przy ul. W. Mitchell, pnr. 6205, w West Allis, urodzony w Polsce w r. 1886, liczący przy zgonie lat 63. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kaplicy zakładu pogrzebowego Schaff Funeral Home, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Katarzyna Makurat, zam. przy ul. S. 11 pnr. 2140, urodzona w Milwaukee, w roku 1870, licząca przy zgonie lat 79.

Pogrzeb jej odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Jacka, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W środę, 28-go września, opuścił ten ziemski padół śp. Jan Julga, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

Bal "Noc w Polsce" 12-go Grudnia, 1949

Polish Fine Arts Club urządza rokrocznie wspaniałe bale pod nazwą "Noc w Polsce". Rokrocznie doskonale dekoracje artystyczne wykonane przez członków klubu przypominają nam jakąś dzielnicę Polski. Z wielkim nakładem pracy i doskonałym smakiem artystycznym sala balowa zamienia się na wnętrze chałupy góralskiej, pałacu warszawskiego, lub innego miasta w Polsce. Bawiącym się zdawało, że rzeczywistość na balu w ojczyźnie swych ojców.

W tym roku Polish Fine Arts Club urządza wspaniały bal "Noc w Polsce" w sobotę, dn. 12 grudnia, w sali "Paproc" w hotelu Phistra.

Bal będzie poświęcony wspomnieniom o naszym genialnym kompozytorze Fryderyku Szopenie. Ze względu na przypadającą setną rocznicę śmierci Szopena będzie również dany wspaniały program szopenowski.

Prace przygotowawcze od balu spoczywają w rękach prezesa klubu p. Konrada Sadowskiego.

W odpowiednim czasie podamy do publicznej wiadomości szczegóły tego naprawdę wyjątkowego balu, który ściga całą inteligencję milwaukeejską i cieszy się zawsze wielkim powodzeniem.

W tym roku Festyn Międzynarodowy odbędzie się w dniach 3 i 4-go grudnia i zapowiada się doskonale, bowiem od wielu miesięcy poszczególne grupy narodowe przygotowują się do tej imprezy.

Komitet Polski pod przewodnictwem p. Konrada Mishka przygotowuje się podobnie jak w roku zeszłym do pokazania mieszkańcom Milwaukee czegoś nowego, co powinno z jednej strony zainteresować publiczność, z drugiej zaś łączyć się z naszą wspaniałą narodową kulturą i tradycją.

Do komitetu wchodzi poszczególnie polskie towarzystwa i organizacje a patronat nad komitetem objęła Centrala Pułaskiego.

Dnia 20 października odbędzie się w Domu Weteranów Polskich pod nr. 1629 South 10th Street o godz. 8-mej wieczorem zebranie Komitetu Pułaskiego, na które wszyscy zainteresowani Festynem Międzynarodowym są proszeni uwrzecznie o przybycie.

Festyn Międzynarodowy Dnia 3 i 4-go Grudnia

Festyn Międzynarodowy urządzany od lat przez Międzynarodowy Instytut należy do tych wyjątkowych imprez w Milwaukee, na której wszystkie narodowości bez wyjątku pokazują swój dorobek kulturalny, swoje zwyczaje i tradycje narodowe.

W tym roku Festyn Międzynarodowy odbędzie się w dniach 3 i 4-go grudnia i zapowiada się doskonale, bowiem od wielu miesięcy poszczególne grupy narodowe przygotowują się do tej imprezy.

Komitet Polski pod przewodnictwem p. Konrada Mishka przygotowuje się podobnie jak w roku zeszłym do pokazania mieszkańcom Milwaukee czegoś nowego, co powinno z jednej strony zainteresować publiczność, z drugiej zaś łączyć się z naszą wspaniałą narodową kulturą i tradycją.

Do komitetu wchodzi poszczególnie polskie towarzystwa i organizacje a patronat nad komitetem objęła Centrala Pułaskiego.

Dnia 20 października odbędzie się w Domu Weteranów Polskich pod nr. 1629 South 10th Street o godz. 8-mej wieczorem zebranie Komitetu Pułaskiego, na które wszyscy zainteresowani Festynem Międzynarodowym są proszeni uwrzecznie o przybycie.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

Ci Co Odeszli

W niedzielę, 2 października, został się z tym światem śp. Edward Grabowski, zam. przy W. Windlake ave., pnr. 1471 urodzony w Polsce, w r. 1883, liczący przy zgonie lat 65.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 1-go października, zamknął oczy na zawsze śp. Konstanty Kaczmarek, Związkowiec, członek Tow. Tad. Kościuski, Gr. 358, zam. przy S. 34 ul., pnr. 2078, urodzony w Polsce, w roku 1892, liczący przy zgonie lat 57.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Wojciecha, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W czwartek, 29 września, odszedł w zaświaty śp. Franciszek Garstke, Związkowiec, członek Tow. Synów Pol. Pionierów, Gr. 1510, zam. przy S. 16 ul., pnr. 3464, urodzony w roku 1880, liczący przy zgonie lat 69.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W czwartek, 29 września, zamknął oczy na zawsze śp. Józef Sosnowski, zam. przy ul. W. Burnham, pnr. 323, urodzony w Polsce w roku 1881, liczący przy zgonie lat 68.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Stanisława, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W środę, 28-go września, został się z tym światem śp. Konstanty Schultz, zam. przy ul. S. 11e, pnr. 2471, urodzony w Polsce, w roku 1876, liczący przy zgonie lat 76.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, odszedł w zaświaty śp. Ludwik Wesolowski, zam. przy S. 5e ul., pnr. 2175, urodzony w Mt. Carmel, Pa., w roku 1890, liczący przy zgonie lat 59.

Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w Bazylice św. Józefa, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, zasnął na zawsze śp. William Dombrowski, zam. przy ul. W. Mitchell, pnr. 6205, w West Allis, urodzony w Polsce w r. 1886, liczący przy zgonie lat 63. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kaplicy zakładu pogrzebowego Schaff Funeral Home, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Katarzyna Makurat, zam. przy ul. S. 11 pnr. 2140, urodzona w Milwaukee, w roku 1870, licząca przy zgonie lat 79.

Pogrzeb jej odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Jacka, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W środę, 28-go września, opuścił ten ziemski padół śp. Jan Julga, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W niedzielę, 2 października, został się z tym światem śp. Edward Grabowski, zam. przy W. Windlake ave., pnr. 1471 urodzony w Polsce, w r. 1883, liczący przy zgonie lat 65.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 1-go października, zamknął oczy na zawsze śp. Konstanty Kaczmarek, Związkowiec, członek Tow. Tad. Kościuski, Gr. 358, zam. przy S. 34 ul., pnr. 2078, urodzony w Polsce, w roku 1892, liczący przy zgonie lat 57.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Wojciecha, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W czwartek, 29 września, odszedł w zaświaty śp. Franciszek Garstke, Związkowiec, członek Tow. Synów Pol. Pionierów, Gr. 1510, zam. przy S. 16 ul., pnr. 3464, urodzony w roku 1880, liczący przy zgonie lat 69.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W czwartek, 29 września, zamknął oczy na zawsze śp. Józef Sosnowski, zam. przy ul. W. Burnham, pnr. 323, urodzony w Polsce w roku 1881, liczący przy zgonie lat 68.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Stanisława, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W środę, 28-go września, został się z tym światem śp. Konstanty Schultz, zam. przy ul. S. 11e, pnr. 2471, urodzony w Polsce, w roku 1876, liczący przy zgonie lat 76.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Cyryla i Metodego, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, odszedł w zaświaty śp. Ludwik Wesolowski, zam. przy S. 5e ul., pnr. 2175, urodzony w Mt. Carmel, Pa., w roku 1890, liczący przy zgonie lat 59.

Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w Bazylice św. Józefa, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, zasnął na zawsze śp. William Dombrowski, zam. przy ul. W. Mitchell, pnr. 6205, w West Allis, urodzony w Polsce w r. 1886, liczący przy zgonie lat 63. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kaplicy zakładu pogrzebowego Schaff Funeral Home, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

We wtorek, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Katarzyna Makurat, zam. przy ul. S. 11 pnr. 2140, urodzona w Milwaukee, w roku 1870, licząca przy zgonie lat 79.

Pogrzeb jej odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Jacka, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W środę, 28-go września, opuścił ten ziemski padół śp. Jan Julga, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W sobotę, 27-go września, zamknął oczy na zawsze śp. Aleksandra Holtzoff, zam. przy ul. S. 11, pnr. 2824, urodzony w Polsce w roku 1884, liczący przy zgonie lat 65. Pogrzeb jego odbył się w sobotę rano.

Nabożeństwo żałobne odprawione było w kościele św. Heleny, a zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

W niedzielę, 2 października, został się z tym światem śp. Edward Grabowski, zam. przy W. Windlake ave., pnr. 1471 urodzony w Polsce, w r. 18

Kronika z Milwaukee, Wis.

15-Letni Chłopiec Pożany Nożem

15-letni roznosił gazetę, został pożany nożem przez swego rówieśnika, gdy przyszło między nimi do gwałtownej sprzeczki i bójki w rozdzielnym gazecie przy S. 24ej ulicy.

Ofiarą zapalczywości swego przeciwnika padł Richard Stadler, 1742 W. Natonał av. Dostał na trzy uderzenia nożem w lewą łopatkę. Został on zabrany do szpitala Pogotowia Johnstona, a jego przeciwnik do aresztu dla małoletnich.

Niektórzy Aldermani Zastęgują Na Zasilek Automobilowy

Pisaliśmy już, że kilku aldermanów zażądało 30 dolarów miesięcznie "a możliwe i trochę więcej" na wydatki automobilowe.

Wyraziłem myśli tych "kilku aldermanów" był alderman Fred P. Meyers.

Z entuzjastyczną pomocą przyszedł mu alderman Alfred C. Haas i inni aldermani, którzy używają swych samochodów do jeżdżenia i w interesach miasta i placą na to ze swej aldermańskiej pensji w sumie \$200 miesięcznie i \$100.58 "dodatku drożyznowego" na miesiąc.

Nie ulega wątpliwości, iż niektórzy aldermani wydają sporo grosza na gazolinę i inne wydatki automobilowe, jeżdżąc w sprawach miasta. Pewnym również jest, że alderman Meyers i alderman Haas oraz kilku innych, którzy poświęcają więcej czasu i energii dla spraw miejskich, mogą przedstawić słuszne dowody, że zasilek automobilowy im się należy.

Ale z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że o ile są wypadki, gdzie zasilek automobilowy może być łatwo usprawiedliwiony, iż więcej jest takich wypadków, gdzie nawet \$200 miesięcznej "pejdy" nie można usprawiedliwić i gdzie "dodatek drożyznowy" jest najwyższym upominkiem gwiazdkowym, otrzymywanym 12 razy do roku.

Prawdą jest, iż mamy grupę aldermanów wykonujących większość pracy Rady Miejskiej, ponoszących za tę pracę odpowiedzialność i dźwigających na swych barkach prawie cały ciężar. Wykonują oni podwójną pracę, ponieważ inni aldermani nie robią.

Jeżeli jaki Salomon mógłby opracować system, w którym garsz aldermanów zastęgujących na 30-dolarowy zasilek mógłby go otrzymać, to zasłużyłby sobie na prawdziwą wdzięczność całego miasta.

Ale, niestety, Salomonów w dzisiejszych czasach nie mamy, albo mamy ich bardzo mało.

Z wynagrodzeniem dla aldermanów, czy jakichkolwiek innych urzędników publicznych to jest tak jak w dawnych czasach mówiono o edukacji dla kobiet: "Jeżeli dziewczyna jest piękna, to wydawanie dla niej na szkołę jest marnotrawstwem; a jak jest brzydka to i tak to się jej na nic nie przyda".

Jeżeli alderman nie wykonuje swego obowiązku, to zasilek automobilowy byłby marnowaniem pieniędzy po-

datnika. Jeżeli wykonuje swoją pracę jak się należy, to żaden dodatek, jaki miasto mogłoby mu wypłacić nie byłby dostateczny. Niefortunnym dla kilku pracowitych aldermanów jest to, że zasilek automobilowy musiałby być przyznany wszystkim aldermanom, a więc i nierobom też.

Milwaukee 13,000 Zwerbowano Do Kampanii

W poniedziałek zaczyna się doroczna kampania zbiórki na Fundusz Społeczny tak zwany "Community Chest" w celu zebrania \$2,926,584.

Kampania potrwa do 27-go października.

Do kampanii tej zmobilizowano 13,000 ochotników i ochotniczek, którzy będą pukali od drzwi do drzwi i prosili o donacje.

Przeciętnie na każdą osobę — mężczyzną i kobietą i dzieckiem — przypada \$3.45. Taką kwotę musi złożyć każda osoba o ile ma być zebranych \$2,926,584.

Zeszłego roku kwota przypadająca na każdą osobę wynosiła \$2.91.

Rekordowa kwota wyznaczona na rok bieżący ma odpowiedzieć na minimalne potrzeby każdej z 39 instytucji i organizacji dobroczynnych i społecznych — katolickich, protestanckich, żydowskich i świeckich znajdujących się pod znakiem "Czerwonego Piórka" na rok 1950.

"Wobec faktów, że wszystkie agencje dobroczynne spodziewają się większego zapotrzebowania pomocy w przyszłym roku i że do czerpania z funduszu zostały przydane dwie więcej organizacji dobroczynnych, zmuszeni byliśmy w tym roku kroczyć podnieść" — powiedział przewodniczący kampanii John H. Budde.

"Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy powiatu Milwaukee zrozumieją doniosłość pracy agencji dobroczynnej Czerwonego Piórka w udzielaniu pomocy zwłaszcza w czasach dzisiejszych."

Tymi dwoma agencjami dobroczynnymi, które dopuszczono do czerpania z Funduszu Społecznego są: Środowisko Społeczne i Centralna Ochronka dla nieuleczalnie chorych. Obie instytucje potrzebują zasilek pieniężny na udzielanie pomocy potrzebującym mieszkańcom powiatu.

Z funduszu Społecznego udziela jest również pomoc młodzieży, starcom i kalekom, oraz rodzinom i pojedynczym osobom. Korzystają z niego i dzieci potrzebujące opieki lekarskiej.

Zapotrzebowanie usług agencji z pod znaku Czerwonego Piórka wzrasta się z dniem każdym, tak że obecnie co siódma osoba z mieszkańców powiatu, w jakiś sposób korzysta z usług tej agencji. Zeszłego roku było mniej potrzebujących, gdyż pomoc była udzielana co ósmej osobie w powiecie.

Jedną z polskich instytucji czerpiącej pomoc z Funduszu Społecznego jest Sierociniec św. Józefa.

Budde powiada, że aby zabezpieczyć możliwość korzystania z pomocy większej liczbie potrzebujących, trzeba na to składać hojniejsze datki.

WIADOMOŚCI ZE STANU INDIANA

Kronika z Gary - La Porte - East Chicago - Hammond - North Hammond - Whiting i Okolicy

Pisze Tadeusz M. Wachel, 3825 Euclid Ave., East Chicago, Ind. Tel. East Chicago 5836

Uwaga Okręg XV-ty ZNP

Niniejszym zwołujemy bardzo ważne zebranie wszystkich przedstawicieli Grup i Gmin Okręgu XV-go ZNP na godzinę 10-tą rano do sali zebrania Klubu Białego Orła, 3736 Alder ul. w Indiana Harbor, Ind., jutro, w niedzielę, 9-go października. Wszyscy zainteresowani dobrem i rozwojem Okręgu XV-go ZNP będą mile widziani. Na zebranie to zapraszamy wszystkich, którzy interesują się Związkiem N. P. Obawiane będą bardzo ważne sprawy okręgowe i związkowe. Obecny na tym posiedzeniu będzie doskonały organizator i zasłużony członek Związku z Chicago, p. Franciszek Dzioba. Przybywajmy wszyscy na to posiedzenie, aby radzić nad sprawami dziś najważniejszymi dla Okręgu XV-go ZNP. Tak siostry związkowe jak i bracia związkowi będą mile widziani. — M. Wachel, prez. Okr. XV ZNP; T. Wachel, prez. Okr. XV ZNP; A. Piłkula, sekr. Okr. XV ZNP.

jest o uczczenie tak wielkiego pioniera muzyki polskiej przez stu procentowy udział w koncercie i balu, jaki odbędzie się w niedzielę, 6-go listopada br."

Program koncertu będzie naprawdę bogato urozmaicony. Nie tylko że wystąpi znakomity miejscowy Chór Chopina ale i dwa inne chóry pozamiejscowe. Komitet dołożył moc starań, aby uroczystość tak wielka w historii miasta Gary wypadła jak najokazalej. Komitet z uroczą panną Henriettą Manoską jako sekretarką zaprasza całą Polonię, wszystkie organizacje o liczne wystąpienie w czasie koncertu i balu, aby zademonstrować obcym, że nasi rodacy wielbą własnych patriotów polskich, specjalnie zaś wielkiego kompozytora nieśmiertelnego Fryderyka Chopina.

Po wszelkie informacje w sprawie koncertu komitet prosi pisać do sekretariatu komitetu na adres: Henrietta Manoska, 2212 W. 12th ave., Gary, Ind. Tel. Gary 7183.

Zebranie Placówki 15-iej SWAP, w Gary, Indiana

W niedzielę, dnia 9-go października, br., o godzinie 2-iej po południu odbędzie się w sali "Kościuszko Post 207" miesięczne zebranie Placówki 15-iej S. W. A. P. w Gary, Indiana.

Prosimy wszystkich kolegów oraz panie z Korpusu Pomocniczego No. 83 SWAP o gromadny udział w zebraniu, bo nastąpi przyjęcie nowych członków do Placówki, a mianowicie: ks. Bernarda R. Ciesielskiego, b. kapelana 2-go Polskiego Korpusu; koleżanki Stefani L. Oplawskiej, ochotniczki P. S. W. K. 1-szej Dyw. Panc. Gen. Maczka i kol. Dłużka, niedawno przybyłych z Anglii względnie z Niemiec.

Ks. B. R. Ciesielski oraz kol. S. L. Oplawski, wygłoszą przemówienia o przeżyciach pod okupacją sowiecką i hitlerowską. Niech nie zabraknie ani jednego kolegi ani też jednej koleżanki na zebraniu! — Goście mile widziani! — Fr. Jurkowski, komendant; J. Maciejewski, adiutant; Zofia Doroschowa, prezesa Korp. Pom. 83go SWAP.

Nowy Kapelan Placówek i Korpusów Pomocniczych

Na zjeździe Placówek i Korpusów Pomocniczych S. W. A. P. na stan Indiana, który odbył się w Gary, Ind., wybrano jednogłośnie ks. Waleriana Karca, proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w New Chicago, Kapłanem Placówek i Korpusów Pomocniczych SWAP na stan Indiana. — Wincenty Basiński, członek Placówki 15-iej SWAP.

Wielki Koncert i Bal Chóru Chopina w Gary 6-go Listopada

Znany całej Polonii w rejonie Calumet Chór Chopin, No. 122 Zw. Śpiew. Pol. w Am. z Gary, wiadoma Polonii oraz czytelnikom Dziennika Związkowego, że wielki koncert i bal urządzi w niedzielę, 16-go listopada br., w sali "Seaman" w budynku przy 6ej i Washington ul. w Gary. Koncert odbędzie się o godz. 3ej po poł. w wyżej wymienionej sali. Bal zaś odbędzie się wieczorem o godz. 8:30 w Marquette pawilonie. Pamiętajmy więc wszyscy, że koncert odbędzie się po południu a bal wieczorem w innych miejscach.

Komitet koncertu i balu wydał z tej okazji następującą odezwę: "W roku 1949 przypada stuletnia rocznica śmierci najbardziej zasłużonego i sławnego muzyka i kompozytora polskiego, Fryderyka Chopina. W celu należytego uczczenia pamięci tak wielkiego Polaka patriotę i muzyka, Chór Chopina Nr. 122 Zw. Śpiew. Pol. w Pol. z Gary urządza koncert ku jego czci. Cała Polonia proszona

Ma być obecna na koncercie i balu, który odbędzie się w niedzielę, 16-go listopada br., w sali "Seaman" w budynku przy 6ej i Washington ul. w Gary. Koncert odbędzie się o godz. 3ej po poł. w wyżej wymienionej sali. Bal zaś odbędzie się wieczorem o godz. 8:30 w Marquette pawilonie. Pamiętajmy więc wszyscy, że koncert odbędzie się po południu a bal wieczorem w innych miejscach.

Komitet koncertu i balu wydał z tej okazji następującą odezwę: "W roku 1949 przypada stuletnia rocznica śmierci najbardziej zasłużonego i sławnego muzyka i kompozytora polskiego, Fryderyka Chopina. W celu należytego uczczenia pamięci tak wielkiego Polaka patriotę i muzyka, Chór Chopina Nr. 122 Zw. Śpiew. Pol. w Pol. z Gary urządza koncert ku jego czci. Cała Polonia proszona

Już czas zabezpieczyć się na Zimę

NAJLEPSZY WEGIEL WSZELKIEGO RODZAJU PO NISKICH CENACH

Dostarczą Do Waszych Domów STANLEY COAL & SUPPLY CO.

STANISŁAW GAWRYSIAK Zarządca

Ma także na składzie stoki i różnego rodzaju farby.

2134 W. 10-th AVENUE Telefon Gary 2-6950

Telefon Gary 3-0014

Henry E. Willis UBEZPIECZENIE

Sprzedaż Domów—Wydawanie Bondów Sądowych, Pożyczki Hipoteczne

Pokój 731 — 504 BROADWAY GARY NATIONAL BANK BUILDING Gary, Indiana

WIEKSHA BUTELKA O LEPSZYM SMAKU

12 Uncei Butelka

PEPSI-COLA wyrabia tylko PEPSI-COLA COMPANY, Long Island City, New York. Autoryzowany zakład butelkowania. PEPSI-COLA Bottling Company of East Chicago, Ind.

PAWINSKI DOM POGRZEBOWY

Ambulans na Każde Zawołanie Polecamy się łaskawej pamięci

1728 Connecticut St., Gary, Ind. Telefon 6760

strajku i około 1,500 pracowników kolejowych. Dużo ludzi znajduje się w kłopotliwej sytuacji. Młodzi weterani, którzy kupili niedawno budynki a pracowali w stalowniach, mogą takowe stracić. Sytuacja w mieście Gary jest naprawdę poważna, dlatego też major Swartz działa w celu uniknięcia tej poważnej sytuacji w jego mieście.

Licencje Na Sprzedaż Napojów Alkoholowych w Indiana

Stanowa Komisja Napojów Alkoholowych wydała ostatnio ciekawy raport, który wykazuje, że z naszych miast w rejonie Calumet miasto Gary zajmuje 11te miejsce co do ilości wydanych licencji, East Chicago 7me, a Hammond 8me. Na każde 500 ludzi jest jeden sal. W całym Indiana jest 7,311 sal. W Indianapolis jest 1,084, w Gary 487, w East Chicago 239, w Hammond 179. W ostatnim roku wydanych zostało 313 licencji więcej niż roku 1947.

Prokurator Schwartz Mianuje

Prokurator powiatowy, demokracja Ben Schwartz, ostatnio zamianował jednego z naszych rodaków, Kazimierza Hejnowskiego z Gary, znanego adwokata, na deputowanego prokuratora sądu obwodowego w Crown Point. Mianowani też zostali Benedikt Dankovich oraz Milton Barnivitch. Pensje ich wyniosły będą 200 dolarów miesięcznie.

Pamiętniki o Następujących Imprezach

Kółko Dramatyczne Młodzieży Okręgu XV-go ZNP urządziła jesienią zabawę w sobotę, 19-go listopada, w sali Polskich Weteranów z udziałem najbardziej popularnej orkiestry w rejonie Calumet Jana Benesa. Komitet zabiera się już do pracy i prosi o poparcie.

Na czele komitetu stoi niezmordowany w pracy dla dobra Kółka związkowiec p. Jan Borowiec. Klub Demokratyczny im. Woodrow Wilsona, na czele którego stoi dzielną prezes p. Jan Zagrocki, urządził bankiet w dniu 6-go listopada, w sali St. Mary's w Whiting, w czasie którego nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci Weteranów 2ej Wojny Światowej, którzy byli członkami Klubu. Spodziewany jest udział wszystkich organizacji i cała uroczystość zapowiada się wspaniale. Przewodniczącą dyrektorką Klubu, p. Franciszkę Gajewską, zapowiada wieczór, który obecni pamiętają będą na zawsze.

Instalacja urzędniczej Ligi Demokratycznej powiatu Lake odbędzie się w miesiącu styczniu, 1950 roku. Szczegóły podane będą później.

Z Gary

George Peckel, lat 60, zamieszkały pnr. 200 East 49ta ul. w Gary, został znaleziony bez przytomności w tydziele domu. Znajduje się on w stanie bardzo krytycznym w szpitalu Methodist. Stosownie do orzeczenia lekarza Dr. Roberta Doty ma on pełnięć czaszkę oraz poraniony tył głowy. Policja przypuszcza, że albo napadł ktoś na niego i uderzył w głowę albo też sam on upadł i zranił się poważnie. Pech wjeżdżał w aucie do garażu i po wyjściu z garażu upadł nieprzytomny. Zauważa go leżąc na ziemi jego żona, która natychmiast pobiegła do sąsiadów po pomoc. Lekarz jest zdania, że został on silnie uderzony jakimś narzędziem. Policja powiada, że Peckel miał "poważną sumę pieniędzy w aucie oraz przy sobie."

Zapomni w Miesiącu Wrześniu Wyniosły \$248,869

Jak zaraportował departament opieki społecznej w miesiącu wrześniu wydano na cele zapomogowe sumę \$248,869. Starców na zapomogę powiatowej jest więcej niż w poprzednim miesiącu. Liczba starców wzrosła o 19 z 2,474 do 2,493. Suma \$128,161 wydana została na zapomogi dla starców. Przeciętnie każdy starzec otrzymał \$44.77 na utrzymanie, a \$6.64 na opiekę lekarską. Około 3,000 nieletnich otrzymało zapomogi. Przeciętna rodzina otrzymała \$62.87 miesięcznie na utrzymanie, a \$5.25 na opiekę lekarską. Za publiczne leczenie lekarskie departament wydał za ostatni miesiąc sumę \$25,854.

Poszukują Trzech Rabsiów w Gary

Policja miasta Gary i stanu Indiana czyni energiczne poszukiwania za trzema rabsiami, którzy napadli na śpiącego kierowcę ciężarówki i pod groźbą rewolwera obrabowali go z \$70. Powiedział on policji, że zmęczony zasnął na krzyżówce dróg US 6 i 49ej, gdy nagle obudzony został przez trzech mężczyzn i okradziony. Zauważył on tylko, że rabsie odjechali w szarej maszyne, mającej licencję z Kalifornii, nie zdążył jednak zapamiętać sobie numeru tej licencji.

Kobieta Napadnięta

Czterdziestoletnia kobieta z Gary zaraportowała policji, że została zaatakowana przez dwóch młodzieńców, podczas gdy trzeci stał "na straży." Stało się to po wyjściu jej z autobusu przy 15ej i Tyler ul. Powiedziała ona, że przechodziła przez tory kolei Pennsylvaniana. Po ataku skradli jej torebkę i zwiłali w nieznanym kierunku.

Z Sądu w Gary

John Henlon, lat 54, 400 Ellsworth ul., został wypuszczony z więzienia po wystawieniu bondu na sumę 50 dolarów. Oskarżony jest on o nieprzyswoite zachowanie się w miejscu publicznym. Oskarżony o porażenie nożem własnej matki, Clifton Bridges, lat 31, 1053 Adams ul., znalazł się w więzieniu i czeka go kryminalna rozprawa.

Strajk Piekarzy w Gary

Jeżeli dojdzie w dniu 15 października do strajku uni piekarzy, mieszkańcy miasta Gary nie będą wcale zaskoczeni, albowiem wszystkie piekarnie w Gary nie uznają uni piekarzy, której administracja jest w Chicago. Unia żąda 22 centowej podwyżki na godzinę dla piekarzy a 17 centowej dla pomocników. Właściciele ofiarowali tylko 3 centową podwyżkę.

Za Skradzenie Auta 12 Lat Wiezienia

Emerson Williams, lat 21, 1615 Massachusetts ul. w Gary, oskarżony o kradzież automobilów został skazany na 12 lat więzienia przez sędziego federalnego, Luthera Swygerta. Rozprawa odbyła się w wyższym sądzie w Hammond. Williams skradł auta, a sprzedał je w Chicago.

W tym samym sądzie Edward Pearson z Indiana Harbor skazany został na 14 miesięcy więzienia za skradzenie 144 ogórków z pociągu, jaki jechał z Michigan do Chicago.

Za Przepiętwa Ruchu Kolejowego Surowa Kara

Mieszkańce miasta Gary, Stewart Woodley, lat 32, 1818 East 25ta ul., został skazany bardzo surowo przez sędziego miejskiego w Hammond, Tweedle, za niebezpieczną jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości i kierowanie bez licencji szoferkiej. Skazano go na 700 dolarów grzywny, oraz 15 miesięcy na farmie poprawczej.

Stan, Liszcak z East Chicago Optometrystą

W dniu 22-go września w Northern Illinois College of Optometry otrzymał stopień doktora optometryzny znany w East Chicago p. Stanisław Liszcak, syn pp. Liszczaka z East Chicago. Stanisław ukończył szkołę wyższą Washington, po czym pełnił służbę w wojsku amerykańskim i był na froncie europejskim przez dwa lata. Zwolniony ze służby we wrześniu, 1945 roku, jako starszy sierżant natychmiast rozpoczął swe studia optometryczne, które ukończył chlubnie. Jest on członkiem weteranów Oddziału Nr. 369 Legionu i jest bardzo czynnym w ruchu skautowskim. Żona jego, Claire, jest córką pp. Józefostwa Makowskich, też z East Chicago. Biura swoje optometryczne otworzył między nasz rodak na wiosnę, tymczasowo studiując silnie nad udoskonaleniem swych wiadomości na jolu optometrii. Młodemu Liszczakowi życzymy powodzenia.

Mayor Migas Stara się o Zapobieżenie Wypadkom Ognia

Zauważywszy, że w ostatnim czasie bardzo wiele strat poniosło miasto East Chicago na skutek pożarów, mayor miasta Franciszek Migas wydał odezwę do obywateli, nawołując ich do oczyszczenia miasta z rupieci i śmieci. Wydał on również proklamację, wyznaczając tydzień między 9 a 15m października jako Tydzień Zapobieżenia Pożarom. Przemysł, kupiectwo i wszystkie człowie organizacje będą brały intensywny udział w programie mayora Migasa. Panu Franciszkowi Migasowi, jako mayorowi, należy się najwyższe uznanie od obywatelstwa za jego rozsądną i przetrzoną gospodarkę.

Straty z Powodu Strajku Wielkie

Kompania stalowa Inland Steel wydała ostatnio ciekawy raport, który wykazuje, że w jednej tylko stalowni robotnicy tracą dziennie \$150,000, produkcja traci dziennie 10,000 ton stalowych płyt, 6,700 ton żelaza, 6,000 ton koksu. Wielką stratę poniesie kompania, bo nie wyrabia się gwoździ, drutów różnego rodzaju, kół stalowych i żelaznych rur dla samolotów itp. Straty więc z obydwu stron są olbrzymie. Są to cyfry wzięte z mapy tylko stalowni, która zatrudnia około 8,000 ludzi. Gdy cyfry te porówna się ze stratami stalowni Inland Steel z Indiana Harbor, to cyfry te są trzy razy większe. Indiana Harbor ma największą stalownię Inland Steel, zatrudniającą ponad 16,000 ludzi.

Gubernator Schrickier Nie Chee Senatorstwa

Gub. Henry Schrickier, demokracja z Indiana, stanowczo zaprzeczył pogłoskom, jakoby był kandydatem na senatora w roku 1950. Powiedział on wyraźnie, że po ukończeniu terminu jako gubernator stanu Indiana, wycofa się całkowicie z życia politycznego. Obecny senator jest republikanin, p. Capehart.

Echa ze Strajku w East Chicago

Szef policji w East Chicago, p. Martin Zarkovich, powiedział strajkującym, że picie wódki nie będzie tolerowane w linii pikiet. Dwa okręty, załadowane rudą żelazną, stoją w porcie przy stalowni i nie będą wyładowane aż po strajku. — 75 kierowców autobusowych zostało chwilowo zwolnionych z pracy z powodu braku pasażerów. — Kompania autobusowa traci dziennie około \$2,500 dochodu z powodu strajku. — Stalownia Inland Steel w East Chicago płaci swym pracownikom olbrzymią sumę \$20,000 miesięcznie, zarobki zaś kompanii ze sprzedaży stali wynoszą około \$32,000,000. — Kwestia zapomóg jest bardzo ważna, zapomóg nie będzie a to dlatego, bo jak oświadczyła pani Maria Glinther, North Township Trustee, ława doradcza nie uchwalila żadnych funduszy na te cele. Co będzie z zapomogami, nie wiadomo, sytuacja przedstawia się groźnie, ktoś bowiem musi przyjąć potrzebującym z pomocą. — Robotnicy pikietujący, spędzają najwięcej czasu na słuchaniu transmisji meczów "baseballowych" o szampionat świata. — 750 robotników pikietuje codziennie, każdy z nich musi przynajmniej dwie godziny chodzić przed bramami fabryki.

Dia Obywateli w Whiting

Mayor miasta Whiting, Andrew Kovack, podaje do wiadomości, że zebrania rady miejskiej odbywać się będą w każdy wtorek tygodnia zamiast w poniedziałki, jak dotychczas było. Obywatiele, którzy mają zamiar posuchać zebrania rad, mogą iść we wtorek na zebranie.

Rabuse Mieli Dobrą Noc w Calumet City

Śmiała szajka rabsiów obłowiła się suto, w jedną tylko noc w Calumet City z platu na sobotę, dostając 350 dolarów w gotówce i kilka cennych przedmiotów. Ofiarą rabsiów padł Franciszek Baberski z pnr. 1109 Kenwood ul. z Hammond, który zaraportował policji, że "obrobiono" go z \$180.00; Howard Jourdon z pnr. 4208 Wabach ul. z Hammond stracił \$4,800; p. E. J. Dumais z Riverdale, Ill. zabrano \$40.00. Panu Moore z Whiting skradziono z auta płaszcz, kapelusz, oraz buciki kreglarskie. Bill Bennett z Gary został okradziony z dwóch ubrań, jakie miał w aucie.

Panna Elonora Kapera Awansuje

Panna Elonora Kapera, zamieszkała dawniej pnr. 5022 Magoun ul. w East Chicago, a której rodzice mieszkają obecnie pnr. 3907 Euclid ave., gdzie prowadzi salon, awansowała ostatnio w obrotu wojskowym Camp Lee w stanie Virginia, otrzymując stopień drugiego porucznika w Korpusie Żeńskim zwanym Organized Reserve Corps. Panna Kapera pobierała swe początkowe studia na Uniwersytecie Indiana i dziś posuwa się naprzód w swej karierze wojskowej. Dodac jeszcze należy, że do pp. Kaperów przyjechał w ubiegłym tygodniu uchodzący polski z Niemiec p. Władysław Węgrzyn.

Posiedzenie Sokola Polskiego z Hammond, Indiana

Tow. Sokół Polski im. Józefa Piłsudskiego, Gniazdo 357 ZSP,

Grupa 1425 ZNP, po trzech miesięcznych wakacjach odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 9-go października, o godz. 2ej po poł. w sali zwykłych posiedzeń. Wszyscy członkowie i członkinie są proszeni na to posiedzenie, bo będą omawiane bardzo ważne sprawy. — J. Kiełarski, prez.; E. Wrona, sekr. fin.

Do Członków Chóru Paderewskiego

Lekcje Chóru Paderewskiego odbywają się w każdą niedzielę w sal. par. św. Jana Kantego w Indiana Harbor. W ten poniedziałek, 10-go października, odbędzie się nasze posiedzenie, na którym omawiane będą sprawy dotyczące koncertu, który odbędzie się w styczniu. Potrzeba nam męskich głosów, aby koncert nasz wypadł jak najlepiej, dlatego upraszamy wszystkich tych, którzy interesują się śpiewem polskim, żeby zapisali się w nasze szeregi. — Zakom. Stan. Durański, prezes; W. Kasprzycki, sekr.

Podziękowanie

Dotkliwie bolesną stratą po śmierci najukochańszego synka naszego, brata mojego i wnuka naszego, s. p.

Franciszka Józefa Korus

z głębi serca pragniemy wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciół i znajomym, którzy wzięli udział w jego pogrzebie lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania zmarłemu ostatniej ziemskiej przysługi.

Nasamprzód dziękujemy Wielebnemu Księdzu za odprawienie żałobnego nabożeństwa, panu organizację za grę i śpiew podczas nabożeństwa, dziękujemy tym panom co nieśli trumnę, tym co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne tym co oddzielili zwłoki w kaplicy pogrzebowej i wyrazili nam swe współczucie, pogrzebowemu p. S. J. Pawlowskiemu i Synom za umiejętne pokierowanie pogrzebem, wogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy staropolskie "Bóg zapłać."

W głębiem żalu pogrzebi: Józef i Wanda, rodzice; Ryś, sędzi, brat; pp. Michał Grabarek, dziadus i babcia, wraz z całą rodziną.

Uncle Sam Says



School bells are again ringing and thousands of children are back in classrooms all over the country. And many of these little boys and girls are crossing the threshold of learning for the first time, starting the great adventure of beginning an education in a free land. They can go all the way, and that means college, if they learn to save. The School Savings Program teaches them to be thrifty and children who learn to save will certainly be better citizens tomorrow. You parents—be sure there is a School Savings Program at your school and be sure too, that your children are investing in U. S. School Savings Stamps.

Agencje Dziennika Związkowego w Milwaukee, Wisconsin

A. & B. Pharmacy, South 13th

NA WOLNA i SPOKOJNĄ CHWILĘ

KU NAUCE
I WESOŁEJ ROZRYWCE

Humor i Satyra

NA KONCERCIE — I W DOMU ...

— Cóż to jest, na koncercie tak się zachwycasz śpiewem swej żony, a w domu nie znosisz jej głosu?
— Bo w domu ona śpiewa całkiem na inną nutę.

NOWY REKORD

Teraz idzie wszystko rekordowo szybko.

— Przedwczoraj poznałam Maćka, wczoraj się ze mną zaręczył, a już dziś położył odepnie sto dolarów.

W łódzkiej restauracji, lekka dobra tonu. Wchodzi stary jegomość, magnat przemysłowy i natrętnym okiem świdruje panienkę, siedzącą z mamą przy sąsiednim stoliku:

— Ach, mamę, jak ten pan beczelnie na nas patrzy?

— Moje dziecko, mówi się w takich wypadkach "śmiało", nie zaś "beczelnie."

W cukierni koło giełdy:

— Nie masz cygara?
— Nie. A może ty masz?
— Nie, niestety...
— To dobrze się składa. Każdy z nas zapali własne cygaro!

Hotel w Psiej Woli

Gość: — Pani gospodni, ja dziś odjeżdżam!

Gospodni: — Jaka to szkoda! Akurat jutro byłbyś pan otrzymał czysty ręcznik...

Nowoczesny hotel w Warszawie. Gość do portiera:

— Wystawiłem wczoraj w nocy moje kamasze za drzwi i nikt się do nich nie dotknął...
— Nie dziwnego, proszę pana. Mammy uczciwą służbę!

— A wie pan co, panie Kacubajer, w przeszłym roku to ze mną już było tak źle, że mnie odstąpili wszyscy lekarze...

— Taki pan był chory?

— Nie... taki goły.

Nowoczesne Małżeństwo

Ona: — Wyjdę za ciebie, gdybyś nawet miał żyć o chleb i wodzie!

On: — Dobrze. Ty postarasz się o chleb, a ja o wodę.

Dobra Imitacja

— Kasiu, dlaczego w naszym mieszkaniu co chwila dzwoni budzik?

— Dlatego, ażeby ludzie myśleli, że moja pani sprawiła sobie telefon.

Dawniej a Dziś

— Tak moje dzieci — dawniej traktowali ludźmi małżeństwo znacznie poważniej i dlatego żenili się rzadziej.

— Ależ wujaszku — przecież dawniej żenili się każdy człowiek.

— No tak, ale tylko raz w życiu...

Pomyłka

— Wyobraź sobie, jaki miałam wypadek podczas gotowania obiadu. Zamiast posypać leguminę mąką cukrem, posypałam ją proszkiem do gotowania...

— I co mąż?

— Pienię się... podwojnie!

Zgubiła

Przy ściąganiu bucików okazuje się, że żona nie ma pończoch.

— Gdzież ty je podziała — pyta zdumiony mąż.

— Zgubiłam... brzmi płaczliwa odpowiedź.

Uwaga, Tunel

W przedziale pierwszej klasy siedzi jakaś młoda para.

— Wiesz Zosiu, za chwilę wjedziemy do tunelu!

Młoda kobieta rumieni się.

— Mógłbyś się wstydzić, Kaziu!

Najpewniejszy

Wie pan co? Ja to miałem szczęście w małżeństwie.

— W jaki sposób?

— Moja żona umarła mi dwa dni przed ślubem.

Sama zadzwoni

Służąco: Kiedy mam panią obudzić?

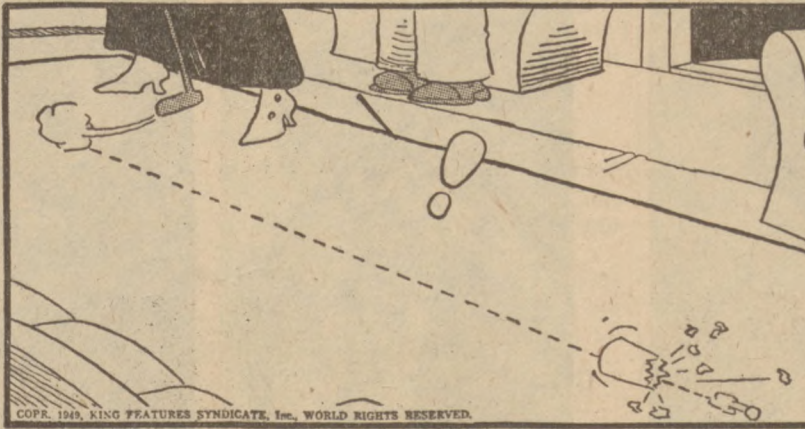
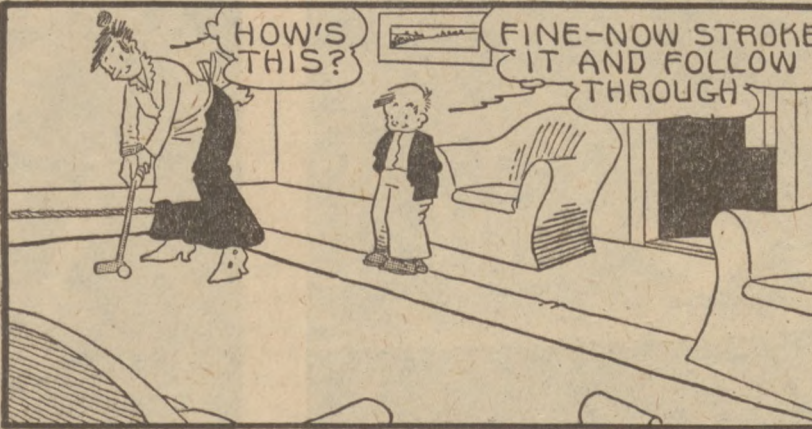
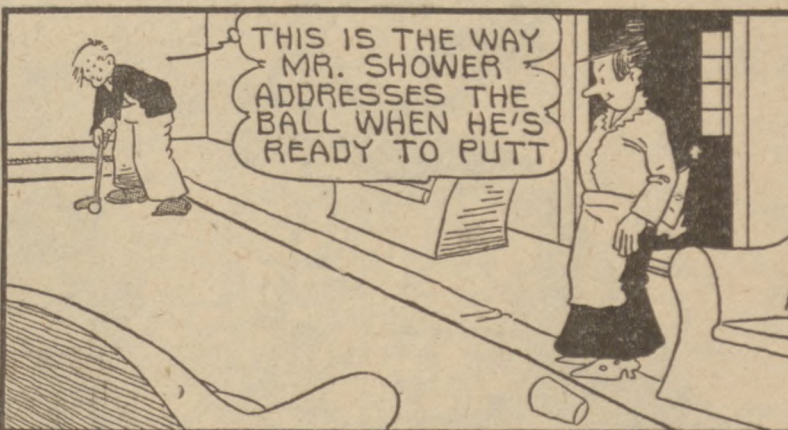
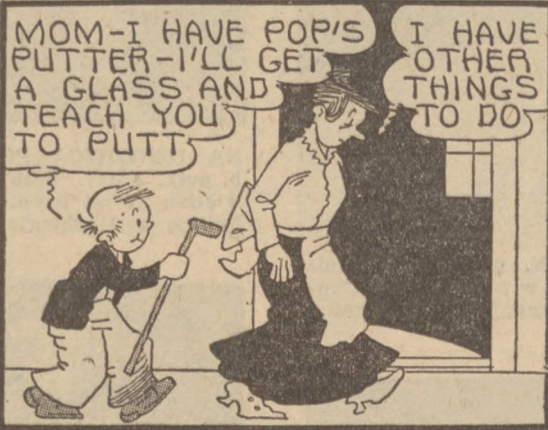
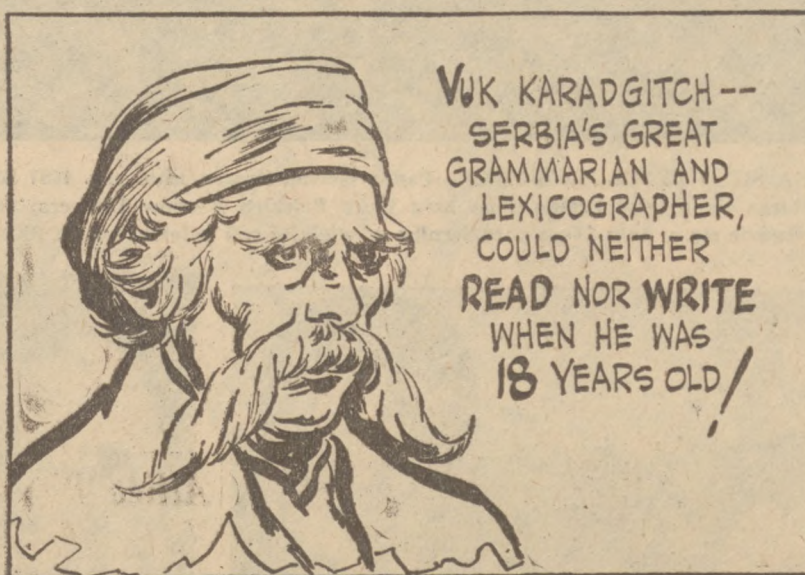
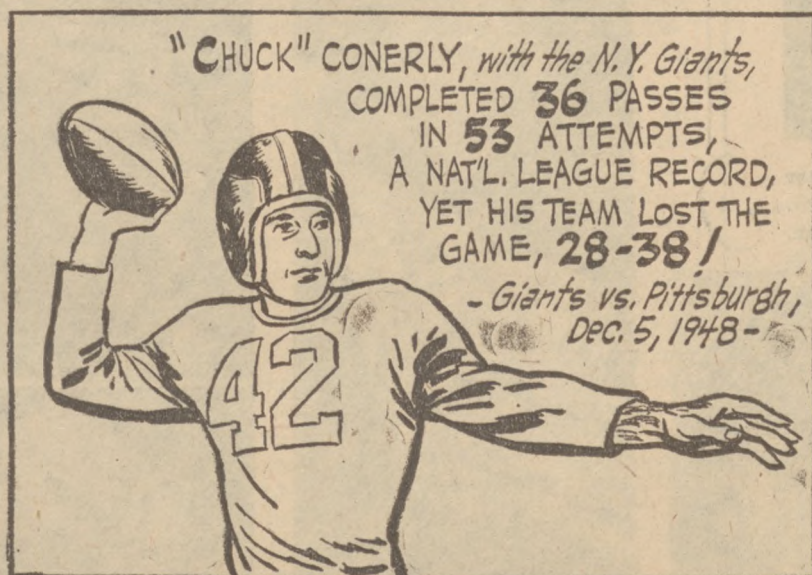
— Sama zadzwoni na ciebie, gdy będzie czas mnie budzić...

Dziedziczne

Tatusiu, przypominasz sobie tę historię, którą mi opowiadałeś, jak cię wyrzucano ze szkoły?

— Naturalnie!

— Mój Boże, jak to źle, że niektóre rzeczy tak dziedzicznie się powtarzają...



DOBRE RADY

— Kiedy chcesz wypocząć, połóż się wygodnie na ziemi, jak brytyjski bokser wagi ciężkiej!

— Ilekroć czekasz na żonę, czytaj książkę. Zdziwisz się rozmiarami biblioteki, jaką wkrótce pochłoniesz.

— Pogódź się z myszami w

domu. Nie trwój sera na szpikowanie pułapek.

Kochane Przyjaciółki

— Dlaczego twierdzisz z taką pewnością, że Wacław żeni się ze mną tylko dla moich pieniędzy?

— No, jakiś powód musi mieć chyba...

PRZECIĄGNEŁO SIĘ

Żona do męża w nocy powracającego:

— Ależ Franciszku, już jest czwarta rano.

Mąż: — Nie mogłem wcześniej przyjść, żoniu. Miałem mowę i przeciągnęło się!

Żona: — Ty i mowa...! — to musiało być piękne.

Mąż: — Owszem, wszystkim się podobała. Powiedziałem: Poco się mamy spieszyć! Posiedźmy jeszcze trochę.

ODCIAŁ SIĘ

Zięć: — Ja będę pańską córkę na rękach nosił.

Teść: — Ale ja muszę na przód ciebie na nogi postawić.

ZAKŁAD

W sądzie toczy się rozprawa o wręczenie urzędnikowi łapówki.

— Przysięga się pan do winy? — pyta sędzia oskarżonego.

— Nie! Ja nie dawałem łapówek, tylko założyłem się z tym urzędnikiem o 10 ty-

sięcy, że nie zapłacę mniejszego podatku, no i przegrałem.

RÓŻNICA WIEKU

— Czy jesteś pewna, że twój mąż jest od ciebie dwa razy starszy, jak to wszystkim opowiadał?

— Oczywiście. Gdy ja miałam rok, on miał dwa lata.

DALTONISTA

— Czy wiesz, że Micio jest do tego stopnia daltonistą, że jak się rumieni, to zielenieje?

W RESTAURACJI

— Panie starszy, czy ten zając z buraczkami jest autentyczny?

— Oczywiście. Gdy ja miałam rok, on miał dwa lata.

ŚWIAT, LUDZIE I ZDARZENIA W OBRAZACH



KANDYDATKA NA KRÓLOWE BALU UNIWERSYTECKIEGO.—Panna Alicja Barańska, zam. pnr. 2301 N. Maplewood ave. będzie reprezentować Klub Polski przy uniw. Northwestern na balu Rady Polskich Klubów Uniwersyteckich, jaki odbędzie się w wielkiej sali balowej hotelu Sheraton, w dniu 15-go października.



UBIEGA SIĘ O TYTUŁ KRÓLOWEJ.—Panna Helena Szpara, zam. pnr. 4597 Archer ave. ubiega się o tytuł królowej na balu Rady Polskich Klubów Uniwersyteckich, jaki odbędzie się w dniu 15-go października w wielkiej sali balowej hotelu Sheraton.



HENRY M. BLACKMER, LAT 80, bogaty były zbieg, idzie w towarzystwie swojej córki, pani Erie Kistler z Denver, do budynku federalnego, aby przysiąc, że oszukał rząd przy płaceniu podatku dochodowego. Puszczony on został na wolność po złożeniu bondu w wysokości \$50,000.



SYN ZMARŁEGO PREZYDENTA, Elliott Roosevelt, z Margaret Judge w nocnym klubie w New Yorku. Młody Roosevelt widziany jest bardzo często w towarzystwie Judge po rozjeździe się ze swoją żoną, Faye Emerson.



ROZDAWAŁ PIENIĄDZE.—Cornelius Leroy, lat 39 z Lansing, Mich. rozdał w przeciągu sześciu dni \$15,000, "ażby pomóc biednym ludziom." Były to jego własne pieniądze. Aresztowany przez policję powiedział, że sprawa mu wielką przyjemność, gdy może wspomóc biednych.

POWOŁANY DO KOMITETU WYSIEDLENCÓW.—Edward M. O'Connor z Nowego Yorku został mianowany do federalnej komisji wysiedleńców.



KORZYSTAJĄC Z KRZESŁA NA KÓLKACH po obrażeniach stosu pacierzowego w wypadku na polowaniu, gwiazda filmowa Susan Peters, rozmawia z dwoma weteranami, cierpiącymi na częściowy paraliż, a którzy debiutowali w obrazie p. t. "Wheelchair Revue". Weteranami są: Don Schweigert (z lewej) i Don Fox.



MALENKA MALPKA SKARZY SIĘ dozorce parku zoologicznego we Philadelphii, Bill, Maloney, że jest głodna. Na dolnej fotografii dozorca daje małpce flaszkę z mlekiem. Jest ona wielkości pięści przeciętnego mężczyzny.



BLUZECZKA I SPÓDNICZKA Z OLBRZYMIĄ KIESZENIĄ, do której z łatwością wejść może mała kasetka na pieniądze i przybory kosmetyczne. Bluzeczka i spódniczka mogą być w różnych kombinacyjnych kolorach.



POCALUNEK DLA KSIĘŻNEJ.—Frank Rediker, Amerykanin, całuje swą nowo poślubioną żonę księżniczkę, Tawhidę Halim, kuzynkę króla egipskiego, którą poślubił w Washingtonie.



DWIE KONTESTANTKI przy wyborze królowej swetrów na rok 1949. Konkst odbył się w New Yorku. Królową została wybrana Georgia Lee ze San Antonio (z lewej).



W SZPITALU EAST HARTFORD, CONN. przebywa 7-letnia Elaine Carboni, ofiara paraliżu dziecięcego, w której stanie zdrowia zaszła poważna poprawa, gdyż nie potrzebuje ona już leżeć w żelaznych płucach i może mówić.



W LONDYNIE, GDZIE WPROWADZONE są drastyczne restrykcje ekonomiczne, aby uchronić się przed złodziejami na trokach przywiązane są psy do pilnowania towaru. Na powyższej fotografii widać psa, jak rzuca się na złodziejaszka.



NA DZETOWCA POŚCIGOWEGO na dwie osoby spina się b. pułk. Harry "Stub" Graham, lat 76, który zaczął latać w powietrzu 37 lat temu. Wsiadł on do dzetowca w bazie lotniczej Bolling w Washingtonie.



WIELE KŁOPOTU NAROBILI SŁUŻBIE w parku zoologicznym w Philadelphii żółw, przywieziony z wysp Galapagos, który rozrósł się do tak olbrzymich rozmiarów, że czterech mężczyzn ledwo zdołało go przenieść na przeciąg zimny do cieplejszego legowiska.

STAN POGODY

Dzisiaj wzrastające zachmurzenie i ciepło. W nocy deszcz. Południowe wiatry. Najwyższa temperatura 82 stopnie, najniższa 64. Jutro deszcz i chłodniej; najwyższa temperatura 71 stopni.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS AND AUDIT BUREAU OF CIRCULATION

No. 237. Rok (Vol.) XLII

347

CHICAGO, ILL., SOBOTA, 8-GO PAŹDZIERNIKA (OCTOBER), 1949 INDIANA EDITION Telephone: BRUNSWICK 8-8700

CENA 5c

KALENDARZYK

Dzisiaj sobota, 8-go października. — Brygady i Pelagii.
Jutro niedziela, 9-go października. — Dionizego.
Pojutrze, 10-go października. — Franciszka Borgi.

MASOWE ARESZTOWANIA W STOLICY CZECH

Polityka Niemiecka Warszawy Idzie Wbrew Interesom Narodu Polskiego

Nota Do Rządu Stanów Zjedn. Świadczy o Tragicznej Sytuacji w Polsce

Warszawa, (ONA). — Polska komunistyczna, będąca dotychczas najbardziej pomyślnym eksperymentem Stalina we wschodniej Europie, prowadzi samobójczą politykę niemiecką, wynikającą nie ze stanowiska polskich komunistów, ale z wyraźnego żądania Kremla. Gdyby Polska znajdowała się w innym położeniu geograficznym — jak np. Jugowia — to powyższy nacisk Moskwy mógłby się narodzić łatwo przychylnie do "titowskiego" buntu. W obecnych warunkach, mając garnizony sowieckie na wschodzie i na zachodzie, komuniści polscy muszą bez szemrania i posłuszenie wykonywać takie zadania w odniesieniu do Niemiec, jakie Moskwa im wyznacza.

Odzwierciedleniem tej sytuacji jest nota doręczona przez tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, Waldemarowi J. Gallmanowi, z protestem przeciwko utworzeniu republiki federalnej w Zachodnich Niemczech. Nota ta zawiera podobno sowieckie hasła propagandowe, jak i noty doręczone ambasadorom Wielkiej Brytanii i Francji. — Powołuje się ona na rzekome pogwałcenie umowy Poczdamu, ale faktycznie nie wnosi nic nowego do konfliktu między Wschodem a Zachodem w sprawie Niemiec.

Zjednoczenie Niemiec Nie Leży w Interesie Polski

Faktem jest natomiast, że zjednoczenie Niemiec, jakiego Rosja tak usilnie się domaga, wcale nie leży w interesie Polski — komunistycznej, a z y też jakiegokolwiek innej. Głównym kierownictwem partii komunistycznej w Polsce zdają sobie z tego doskonale sprawę i stanowisko Rosji sprawia im niemało kłopotów. Samo chociażby uzasadnienie tego stanowiska w prasie polskiej nie jest zadaniem łatwym i wymaga niezliczonej ilości fałszywych propagandowych. — Dlatego też rząd warszawski jest jeszcze bardziej niechętny w sprawie Niemiec, niż rząd francuski z powodu odnośnej polityki amerykańskiej.

Kiedy stanowisko Kremla nie było jeszcze wyjaśnione, komuniści polscy byli otwarci na wszelkie zwolenniki podzielenia Niemiec nie na dwie, ale na dwadzieścia części. Natychmiast jednak po otrzymaniu nowych instrukcji sowieckich musieli oni zmienić front i nawiązać przyjazny kontakt z niemieckimi elementami "ludowo-demokratycznymi".

Sojusz ze Wschodnią "Republiką". — Chociaż pamięć prześladowań niemieckich jeszcze tu bynajmniej nie zanikła, podejmuje się cały szereg imprez mających na celu przygotowanie społeczeństwa polskiego do aliansu z organizacją obecną "republiką ludową" we wschodnich Niemczech. — Różni pisarze, poeci i dziennikarze niemieccy ze strefy sowieckiej przyjeżdżają do Polski; różne "kongresy ludowe" w Berlinie przysyłają telegramy hołdownicze do prezydenta Bieruta, a jednocześnie reprezentanci literatury polskiej są wysyłani na uroczystości kulturalne we wschodnich Niemczech, jak obchody Goethego, rocznice śmierci przy-

Unruh Uznany Wariatem

Camden, N. J., (UP). — Howard B. Unruh, który podczas 20 minut trwającej masakry zastrzelił 13 osób napotkanych na ulicy i w sąsiednich sklepach ubiegłego miesiąca, został wczoraj uznany obłąkanym na umyśle. Wobec tego nie będzie procesowany.

wódców niemieckiej partii komunistycznej i festiwalu muzycznego. Równocześnie prasa warszawska przynosi takie informacje o zachodnich Niemczech, które stwarzają tu wrażenie, że nie ma żadnej różnicy między reżimem hitlerowskim i rządem Konrada Adenauera.

Prawdą jest oczywiście, że rząd Adenauera i sam kanclerz zachodnio-niemiecki odnoszą się wrogo do Polski — Warszawa jednak zdaje sobie sprawę z tego, (choć się o tym nie mówi), że identyczne jest stanowisko komunistów niemieckich. Będą oni popierać granicę Odry i Nysy tylko tak długo, jak długo będzie tego wymagała Moskwa.

Gdyby nastąpiło "zjednoczenie" po myśli Sowietów i gdyby w tym celu trzeba było udzielić Niemcom części lub całości Ziemi Odzyskanych, to ani Rosjanie, ani Niemcy — komuniści nie wahałby się z podjęciem takiego kroku. Komuniści polscy na razie nie widzą wyjścia z tej sytuacji.

23-ch Nalega Na Uznanie Franko

New York, (CT) — Dwudziestu trzech byłych ambasadorów St. Zjednoczonych, wypowiedziało się za bezwzględnym udzieleniem pełnego dyplomatycznego uznania rządowi hiszpańskiemu gen. Franco. Większość z nich wypowiedziała się za wstrzymaniem demontażu przemysłu niemieckiego. Ankietę przeprowadził p. James W. Gerard, były ambasador U.S. w Berlinie. Zwrócił się on w tej sprawie do 35 byłych ambasadorów, z których 26 odpowiedziało. Z tych 23 jest za uznaniem Franco. Dwóch jest przeciw pełnemu uznaniu, a jeden niezdecydowany.

Kongr. Lesiński Zaprzeczył

Washington, D. C. — (UP) — Kongresman Lesiński, demokrat z Michigan, zaprzeczył "złosiwym i fałszywym pogłoskom o podłożu politycznym," jakoby zamierzał zrezygnować z obecnego stanowiska w Kongresie aby przyjąć wysoki urząd w administracji federalnej.

AFL Nie Zrzeka Się Swych Praw

St. Paul, Minn. — (UP) — Prezes Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), William Green oświadczył, że unia ta nigdy nie wyzyskała się praw do żądania wyższego wynagrodzenia. Green powiedział około 600 delegatom, że AFL jest przeciwna pogładowi, aby pozwolić komisjom rządowym nawet próbować rozstrzygać zatargi na odcinku pracy.

"My nie chcemy komisji rządowych, nie prosimy o nie i jesteśmy im przeciwni" — stwierdził Green. Przypuszcza się, że była to aluzja do prezesa CIO, Philipa Murray'a, który zgodził się odrzucić strajk w stalowniach do czasu, kiedy komisja rządowa zbada sprawę i przedłoży rekomendację.

Lasso Stalina



Przyjazd Płk. Wichrowskiego Podniósł Na Duchu Wysiedleńców w Obozach

Okręt "General Heintzelman" Przywiózł 850 Wysiedleńców a w Tym 120 Polaków

Boston, Mass. — (ZPPA) — Do portu w Bostonie przybył okręt "General Heintzelman" przywożąc 850 wysiedleńców, wśród nich około 120 Polaków. Wcześniej przystąpiono do odprawy transportu. O godzinie 8:30 powitano przybyłych wysiedleńców w imieniu władz stanowych i organizacji narodowościowych. Polaków witał na okręcie Kazimierz Szczępa, członek Stanowej Komisji Wysiedleńców i Urzędu Imigracyjnego.

O godzinie 9-rano wysiedleńcy zaczęli opuszczać pokład okrętu. Czekały na nich delegacje narodowościowe, między innymi i grupa polska, reprezentująca Związek Narodowy Polski i miejscowe oddziały Komitetu Rozsiedlenia Polaków DP's, — jak wiadomo powstały przy Kongresie Polonii. Imieniem Związku Narodowego Polskiego i prezesa Karola Rozmarka witali przybyłych rodaków: prezes tutejszej Gminy 118 Mieczysław Łada, znany i zasłużony związkowiec i kilku innych Związkowców i Związkowców. W imieniu miejscowego Komitetu Osiedlenia witali przybyłych prezes instytutu Zygmunta Zaporowicz, Maria Blińska i inni.

Z chwilą zejścia z pokładu polscy pracownicy wymienili wyżej organizację rozłożyli czułą opiekę nad rodakami. Odprowadzali ich do poczekalni, obdarowali papierosami, wspólnie z Czerwonym Krzyżem postarali się, aby nikt z polskich wysiedleńców nie był głodny — czekając kilka godzin w porcie na załatwienie wszystkich formalności. Już w rannych godzinach, zebrali się w porcie wiele ludzi, którzy zajęli wszystkie wolne miejsca, tworząc za barierami — ludzki żyw parkan. Wielu z nich pod różnymi pretekstami potrafiło się dostać do sali, gdzie odbywała się odprawa wysiedleńców, aby jak mówili, bliżej się im przytulić i z pierwszego źródła zasięgnąć języka o życiu w obozach.

Wysiedleńcy Mają Co Opowiadać

Zwykle rozmowa rozpoczyna się na temat warunków podróży. Pasażerowie okrętu "General Holbrook" mieli dużo przeżyć w podróży, a

mianowicie w dniu 25 i 29-go września mieli silną burzę na morzu. Żywił morski miotał okretem jak lupiną, woda zalewała pokłady. Wielu z pasażerów modliło się o szczęśliwe przetrwanie burzy, aby po tydzień później, kiedy już nareszcie są w drodze do Ameryki — dotrzeć do niej. Wielu żartowało, że to Stalin chyba zarządził burzę, jako ostatnią przeszkodę w dotarciu do Ameryki. — Wysiedleńcy chwalili wyżywienie na okręcie, bo było w porównaniu do głodowych porcji w obozach — jak dzień do nocy. Niektórzy pytali miejscowych Polaków w porcie — czy to prawda, że w Ameryce każdy może się na jeść do syta i to nawet mieszkańcy? Informowani o warunkach życia w tym kraju, niektórzy z nich krętili z niedowierzaniem głowami, że każdy robotnik, bo w takim charakterze przezwano ich, może sobie pozwolić na wszystko. Tak się im wazyło w pamięć lata głodu, że trudno im sobie wyobrazić sytość. Jak twierdzą, wyżywienie w obozach wysiedleńców nie wiele się różni od tego w obozach koncentracyjnych. — Dorosły mężczyzna może zjeść w ciągu 2 dni swój tygodniowy przydział.

Wysiedleńcy nienawidzą kalorii, bo utożsamiają to z ciągłym uczuciem głodu. Zapewnieni, że nie będą się odżywiać według wyznaczonych z góry kalorii — wyraźnie poweselili i jakby nabrali nowego ducha.

Mają Jednak Nadzieję

W miarę, jak upływa termin możliwości emigracji z Niemiec (1950 rok) wzrasta niepokój w obozach. Polacy są z natury optymistami i nawet w ciężkich warunkach obozowych mają nadzieję.

W miarę, jak upływa termin możliwości emigracji z Niemiec (1950 rok) wzrasta niepokój w obozach.

Polacy są z natury optymistami i nawet w ciężkich warunkach obozowych mają nadzieję.

(Dokończenie na str. 10-e)

Nie Ma Już Ani Jednego Katolika

Washington, D. C. — (DW) — Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na to, że obecnie po nominacji sędziego Shermana Milтона, nie ma już ani jednego katolika wśród członków Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych.

Elektryka Zabiła Sześć Kobiet

Sao Paulo, Brazylia, (CT) — Niejaka Isoldina Martine, dotknąwszy żelaznym prętem do zwisających drutów nad zalanym wodą deszczową podwozem, została momentalnie zabita prądem elektrycznym i "zamrożona" w miejscu. Następnie trzy jej dorostłe córki, jedna siostra i jedna z sąsiadek, która jej położyła ów żelazny pręt do otwarcia ścieku, poniosły śmierć po kolei, gdy jedna za drugą pośpieszyły na ratunek i dotknęły się naładowanych elektrycznością zwłok. Byłoby może jeszcze więcej osób padło ofiarą, gdyby jeden z przechodniów nie zrozumiał, że ów żelazny pręt służy do otwarcia ścieku, poniosły śmierć i nie ostrzegł nadbiegłych innych sąsiadów na ratunek.

Międzynarodowe Targi w Chicago

Washington, D. C. (CT) — Międzynarodowe targi handlowo-przemysłowe, reprezentujące wszystkie strony świata, odbędą się w Chicago od 7 do 13 sierpnia, 1950 roku. Tego rodzaju wystawy są znane w krajach europejskich od wieków. W St. Zjednoczonych tego rodzaju wystawa odbędzie się po raz pierwszy. Dostała ją Chicago dzięki szybko wysuniętej ofercie w Departamencie Handlu przez p. I. S. Anoff, prezesa Chicago Convention Bureau.

Rząd Ma Farmy Dla Weteranów

Washington, D. C. — (WC) — Rząd federalny postanowił sprzedać grunta rządowe w Idaho farmerom. Na początek 4,500 weteranów będzie się mogło osiedlić na rządowych gruntach i kupić sobie farmy od rządu wielkości od 50 akrów do 138 akrów. Weterani mają pierwszeństwo przy nabyciu tych gruntów i dopiero, gdyby weterani nie chcieli ich kupować, inni będą mogli je kupić.

Około 5,000 Osób Uwięziła Policja w Pradze i Okolicy

Aresztowania Zaczęły Się We Wtorek Strzelaniną. — Inne Więści Podają, Że Uwięzionych Jest 10,000

PRAGA, Czechosłowacja — (AP) — Stolica Czechosłowacji ogarnięta została paniką. Uzbójne kadry policji od ubiegłego wtorku otaczają całe kwatery, przeprowadzają rewizje i aresztowania. Tajemnicze te areszty objęły już miały od 3,500 do 5,000 osób.

Najazdy policji rozpoczęły się w nocy we wtorek, obejmując również przedmieścia. Aresztowani są przeważnie drobni handlarze, oraz rzemieślnicy. Lekarze, adwokaci i wogóle przedstawiciele zawodów wolnych — dostali się również do więzień. Aresztowaniami objęte zostały i urzędy. Józef Krosnar, zastępca mayoru Pragi — jak donoszą — również został aresztowany. Niektórych policjantów zwolniono ze służby, ponieważ żony ich pochodziły z Jugosławii.

Odbyły Się Również Strzelaniny

Inne wiadomości podają liczbę aresztowanych na 10,000. W pewnych kołach oświadczone, że policja otrzymała rozkaz aresztowania politycznie podejrzanych. W pismach komunistycznych ukazały się artykuły, że "należy przeprowadzić inwestycje na wielką skalę we wszystkich biurach rządowych i wśród urzędników partii komunistycznej, których przeszłość nie jest dobrze znana. Dotyczy to kopalni, fabryk, własności rządowej, armii, policji, urzędników republiki i partii."

Nikt nie wie co właściwie spowodowało areszty, a w mieście krążą różne wersje. Jedną z takich wersji podaje, że najazdy spowodowała strzelanina jaka miała się odbyć w końcu ubiegłego tygodnia, pomiędzy policją a grupą spiskowców, którzy pragnęli zająć międzynarodowy oddział stacji pocztowej w Ziskow, przedmieściu Pragi. Walka w Poblizu Węgień. Ma się na tej stacji znajdować telefon długodystansowy i radiowa stacja nadawcza. Spiskowcy dążyli widocznie do zaalarmowania innych miejscowości.

Urzędnicy mówią o pożarze wywołanym sabotażem w wielkim garażu rządowym, po którym kilkanaście osób zostało aresztowanych. Wszyscy aresztowani odcięci są od zewnętrznego świata. Nie dopuszcza się do nich nikogo. Odpowiedź taką otrzymano, gdy aresztowana została typistka Stowarzyszonej Prasy, która znikła z domu ubiegłej nocy. Policja oświadczyła, że najmniej tydzień aresztowania są trzymami osobami w więzieniu Pankracy.

Więźniowie Pankracy jest największym w Czechosłowacji. Część więźniów ostatnio wywieziono z tego więzienia do obozów pracy. Do strażnicy wewnętrznej więzienia dodano obecnie dodatkową straż zewnętrzną, od czasu strzelaniny, jaka się odbyła w ubiegłą sobotę.

Strzelanina rozpoczęła się, gdy kilkunastu ludzi staroło się włamać do zakładu Jawa, w którym wyrabiała się strzelby i motocykle, aby następnie zaatakować więzienie. Podczas tej strzelaniny jeden człowiek został zabity.

Strzelanina rozpoczęła się, gdy kilkunastu ludzi staroło się włamać do zakładu Jawa, w którym wyrabiała się strzelby i motocykle, aby następnie zaatakować więzienie. Podczas tej strzelaniny jeden człowiek został zabity.

Bomby Atom. Mogą Być Załadowane "Momentalnie" Gdy Będzie Potrzeba

Komitet Energii Atomowej Odbył Wczoraj Naradę z Szefami Lotnictwa

Washington, D. C. (UP) — Naczelne dowództwo lotnictwa zapewniło wczoraj wspólnym kongresowym Komitetowi Energii Atomowej, że bomby atomowe mogą być załadowane "momentalnie" na długodystansowe bombowce, skoro tego zażąda potrzeba.

Spotkanie członków komitetu z szefami lotnictwa odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Ze strony lotnictwa wzięli udział w tej tajnej naradzie: sekretarz lotnictwa W. Stuart Symington, gen. Hoyt

S. Vandenberg, szef sztabu lotnictwa, oraz gen. Curtis LeMay, dowódca strategicznych sił długodystansowych bombowców. Gen. Lemay, otrzymawszy wezwanie, przybył na naradę ze swej kwatery w Omaha, Neb.

Po konferencji przewodniczący komitetu sen. Brien McMahon, demokrat z Connecticut, wyraził swe zadowolenie, że bomby atomowe mogą być dostarczone do użytku lotnictwa każdej chwili na krótki rozkaz.

Wyższe Opłaty Za Przejazd Tramwajem i G. Koleją Od Piątku

Keig Proponował Aby Tramwajarze Zrezygnowali z Podwyżki Placy

Wyższe opłaty za przejazd tramwajem i kolejką górną, obowiązujące będą prawdopodobnie od następnego piątku. Dyrekcja CTA zbiera się w następny czwartek i zatwierdzi podwyżkę. Obecnie miejski system transportowy traci 335,000 dolarów.

Podczas wczorajszych przesłuchań adwokat Joseph Keig zaproponował aby tramwajarze zrezygnowali z przyznanej im podwyżki placy, dowodząc, iż na tym zyskiliby tylko. — "Jeżeli opłaty tramwajem i kolejką górną — mówił Keig — będą zbyt wygórowane, to pasażerowie używając będą innych środków transportowych."

William H. Sexton atakował zarządcę generalnego C.

Korporacja Kaiser-Frazer Planuje Wypuścić Na Rynek Najtańsze Auto

Według Pogłoski Cena Nowego Samochodu Tej Firmy Będzie Tylko \$1,100

Detroit, Mich. (UP) — Korporacja Kaiser-Frazer pchnęła gorączkowo wczoraj na przód swoje plany wypuszczenia na rynek nowego typu auta, dzięki otrzymanej pożyczce od rządu federalnego w sumie 34,400,000 dolarów.

Pożyczka, udzielona przez Reconstruction Finance Corporation w Washingtonie, przewiduje wydanie \$4,500,000 na produkcję modelu "już prawie kompletnego na liniach produkcyjnych."

Oznajmienie o otrzymanej 10-letniej pożyczce rządowej położyło kres różnym spekulacjom od całych miesięcy na temat przyszłych planów Kaiser-Frazer. Poinformowane źródła podają, że dzięki tej pożyczce projektowany nowy model będzie tańszy od Forda,

Chevrolet'a i Plymouth'a. Obojętnego pogłoski, iż cena będzie tylko \$1,100.

Prócz funduszy na wypuszczenie na rynek nowego modelu, korporacja Kaisera i Frazera będzie mogła wydać 18 milionów dolarów na ulepszenie i produkcję swych średnich i najdroższych modeli, a ponadto pozostanie jej jeszcze około \$12,000,000 na rozbudowę kapitału obrotowego.

Co do taniego auta, na razie nie ma żadnego potwierdzenia, że będzie to kompletnie inny samochód. Niektórzy sądzą, że będzie to ta sama mniej więcej maszyna, tylko pozbawiona luksusowego wyposażenia. Wobec tego będzie dużo tańsza.

Dział Kupiecki

Pisze FRANCISZEK NURCZYK

KOMITET KUPIECKI
Przy Komitecie Rozwoju Z. N. P.

KOMITET KUPIECKI
S. E. BASINSKI, Przewodniczący
FRANCISZEK NURCZYK, Sekr.
JAN BUCHANIEC
KINGA DZIUBAK
JAN GAWEL
B. M. PIECICH
FRANCISZEK NOWAK

KOMITET ROZWOJU Z. N. P.
S. E. BASINSKI, Przewodniczący
FRANCISZEK DYMKE
J. ULATOWSKI

"Socjaliści Nie Maja Doświadczenia Gospodarczego",—Mówi Pan Edwards Członek Parlamentu Angielskiego w Londynie

Ten Dział Kupiecki jest trzecim z rzędu dalszym ciągiem wyjaśnień p. Alfreda Edwardsa, członka parlamentu angielskiego w Londynie, socjalisty, członka angielskiej Partii Pracy, rządzącej obecnie Anglią, podanych w Readers' Digest, i stwierdzających, że socjalizm nie ma skutecznego lekarstwa na choroby kapitalistyczne.

Pan Edwards bada jednocześnie bieg interesów prywatnych i państwowych, porównywał je i stwierdza, że gospodarka socjalistyczna jest o wiele mniej zaradna, mniej wydajna, że kopanie węgla pod zarządem państwowym wydobywa na tydzień o 150,000 ton węgla mniej niż dawni prywatni właściciele mogli wydobyć; że urzędnicy państwowi nie mają doświadczenia do prowadzenia interesów; że on był przeciwny temu, aby państwo zabierało właścicielom prywatnym stowarnie — gdyż ono nie będzie w stanie ich dobrze poprowadzić, tak dalej powiada:

Nawet Sami Robotnicy Są Przeciwni Zabieraniu Przez Państwo Prywatnych Interesów —

"Jestem przekonany, iż nawet sami więcej zrównoważeni wodzowie robotniczy nie są zbyt pochopni do przejmowania stowarni przez państwo, ale są oni pchni do tego wbrew swemu przekonaniu przez więcej zacietrzewionych swych kolegów — głównie przez Aneurin Bevana, który grozi, że gdyby partia nie upaństwowiła stowarni, to on zrezygnuje. Anglia by nie upadła, gdyby on zrezygnował, ale mogłaby upaść, gdyby socjalizowano stowarnie".

Marzyciele Stosują Ułudy Zamiast Gospodarczego Doświadczenia

"Obóz Pracy cierpi na chorobę uludy jakoby rząd robotniczy posiadał magiczną siłę do tworzenia planów przemysłowych. Zdaje się rządowi, że kapitaliści prowadzą interesy bezplanowo. — Podług zdania rządu robotniczego, powinno się włączyć młodą panienkę, lub młodzieńca z zakładu The London School of Economics, bez jakiegokolwiek doświadczenia i kazać im kierować największymi przemysłowcami. A ich plany, ujęte w ry-

sunki i tabele, mają być wprowadzone w życie przez urzędników i przez polityków z Obozu Pracy".

"Magicy" Gospodarczy

"Myśmy widzieli, jak ci młodzi magicy w swych planach poprzeczali dla prywatnych firm 3 razy więcej stali niż się jej wytwarza. Wtedy krzyczeli, jak to uczynił G. D. H. Cole, ich płodny pisarz książek, "Wytwarzajcie więcej stali! Co nam dobrego uczyni może 16 milionów ton, gdy my potrzebujemy 25 milionów".

"W takim razie dlaczego nie nakazać kopalniom węgla, by więcej węgla wydobywały? Przecież węgiel jest tam, w ziemi. Ale my mamy tylko 7 milionów ton żelaza, oraz tylko 8 milionów ton żelaznego złomu do wytwarzania z nich stali! Anglia i USA przeskazywały cały świat i więcej złomu znaleźć nie mogą. Ale przecież taka drobnotka jak ta, nie ma żadnego znaczenia w planującej młodzieży".

Pana Edwardsa Zachwycę Sprawność w Fabrykach Forda

"Porównajmy socjalistyczne planowanie, na przykład, z tym planowaniem, które jest w Ford Motor Co., a które to przedsiębiorstwo jest większe od całego angielskiego przemysłu samochodowego.

"W czasie wojny przeszedłem przez całą fabrykę bombowców w Willow Run. Powiedzieli mi, że co godzinę bywa wykonany jeden z tych olbrzymich bombowców. Brzmiało to wprost nie do uwierzenia: 35,000 kół, śrub, sztab, blach, drutów, przyrządów... wszystko to szło z przeróżnych miejsc olbrzymiej fabryki, podług genialnego planu i schodziło się w jednym miejscu. Napis nad wejściem zauważyłem przez mnie niewykończonym kadłubem głosił: "Ten aeroplan wyjadzie o 3:15". Pomyślałem sobie, że powinienem to sprawdzić. W miarę jak czas ubiegał i jak ta godzina się zbliżała, kazałem przewodnikowi zaprowadzić się do tego przedziału, do którego stacjonowała wykończony olbrzym. Nagle wrota się rozwarły — i potoczył się zupełnie wykończony bombowiec B-29. Spojrzałem na zegarek: jest 3:16 rzekłem i już miałem dodać, że jest to dosyć dobre wykończenie na czas, ale mój przewodnik uprzedził mnie, mówiąc, że mój zegarek spiesz się o minutę. To planowanie nie było opracowane przez amatorów".

Woznica Prowadzi Interes Węglowy

"Dowiedzieliśmy się w sposób bolesny, że ci ludzie, którzy prowadzą wielkie prywatne przedsiębiorstwa, mają także rozum, i to taki rozum, który akurat jest im do tej pracy potrzebny. Porównajmy go z zarządem naszego przemysłu węglowego. Teraz państwo jest właścicielem kopaliń. Obóz Pracy prowadzi państwo, a związki zawodowe są właścicielami Obozu Pracy... Związek Górników, The Miners Union jest prowadzony przez sekretarza Arthura Homera, komunistę, który publicznie oświadczył, że gdyby Anglia poszła do wojny z Rosją, to nie będzie miała węgla! Gabinet oprowadzany przez Obóz Pracy wyznacza kierowników przemysłu. To jest przyczyna, że na czele dużego regionalnego wydziału kopaliń węgla jest doręcznik, który stał na czele związku doręczników. On zapewnia ma odpowiednio uzdolnienie jako kierownik organizacji robotniczej, ale nie ma potrzebnych zdolności do prowadzenia kopaliń węgla".

(Dokończenie nastąpi)

88 Milionów Na Pomoc Indianom

Washington, D. C. — (WC). — Kongres Stanów Zjednoczonych wyznaczył sumę \$88,000,000 na rehabilitację Indian szczerpu Nawajo, a to dlatego że przyjaciele Indian podnieśli krzyk, że Ameryka wydaje miliony na pomoc dla Europejczyków, a Indianie, którzy są faktycznie właścicielami Ameryki przynajmniej głodem.

można wyleczyć. Polecamy od lat wyprobowaną metodę BOROCYL SOLUTION. Opatrz nas codziennie (polewa) opatrunkiem. Jak najczęściej stosować BOROCYL. Ból, Palenie, Swierzb, szybko ustępuje. Mniej bólu, mniej swierzbów. W upartych wypadkach zasięgnij rady specjalisty. Do nabycia w aptekach BOROCYL CO., 1241 NO. ASHLAND AVENUE. Telefon ARmitage 6-2430

Polonia We Florydzie Rośnie i Organizuje Sie



Grupa Polaków zgromadzonych na pierwszym pikniku na farmie pp. St. Ozimek, Rt. 1, Valrico, Fla., w dniu 18-go września, 1949.

Piknik Polonii w Tampa i okolicy był wielkim sukcesem tak pod względem moralnym jak i materialnym, a że sezon u nas, na takie zabawy dopiero się zaczyna wnioskować można, że w niedługim czasie Polacy będą się jeszcze lepiej skupiać we własnym lokalu do czego energicznie zdążają. Ofiarowane fanty przez Pp. Barszcz, Bojda i Stevens Bakery przyniosły okazałą sumkę.

W tej tak ładnie zebranej gromadzie uczestników miałem przyjemność zapoznać p. na Edwarda J. Glińskiego. Dowiaduję się od niego, że jest synem państwa Jana i Antoniny Glińskich w Buffalo, N. Y., gdzie się urodził i zamieszkiwał do 1915 roku — ostatnio tam przebywał od 1947 do 1948.

Obecnie p. E. J. Gliński ze swoją rodziną zamieszkuje pod adresem 4012 Swann Avenue, Tampa, Fla. — Pan E. J. Gliński był studentem Kolegium Związku Narodowego Polskiego, w Cambridge Springs, Pa., w 1912 i 1913 roku, 25 lutego 1915 r., wstąpił na ochotnika do Armii St. Zjedn., brał czynny udział tak w pierwszej jak i w drugiej wojnie światowej, aż po 32 latach służby na własne życzenie zwolniony został w 1947 roku a jako ochotnik pozostawał do 1942.

Awansował do rangi kapitana w maju 1942, majora 1943 a Lt. Col. 1945 i w tej randze zwolniony został w sierpniu 1947 z odznaczeniami wojskowymi.

Obecnie syn p. na E. J. Glińskiego w randze kapitana służy w Japonii. Pan Edw. J. Gliński — pułkownik, wyraził życzenie należenia do Polish American Citizen's Club, Inc., w Tampa, Fla. Jest nadal członkiem Zw. N. P.

Nadchodzi sezon zimowy i tysiące osób zapewne przybędzie w ciepłe podzwrotnikowe strony, zatem korzystając z adresów a nam młodo będzie Was powitał. — Franciszek Oklewiec, sek. inform., 1424 W. North Str., Lakeland, Florida.

Praca nad odbudową potęgi niemieckiej, już dziś wolażącej o ziemię nad Odrą i Nysą — oto co grozi Polakom pozostawionym w Niemczech!

Polonia Amerykańska nie w słowach lecz czynami pokazała wielkoność, że miłość do Starego Kraju żyje w jej sercu i że serce to nie jest głuche na niedolę rodaka. Niechże i tym razem apel Kongresu Polonii o ratowanie polskich uchodźców przyniesie bogaty plon. Niech nikt z Polaków amerykańskich nie pozostanie głuchy na wezwania i odezwy, niech nikt nie odklada podpisania "assurance" na później.

Każdy może dotrzeć cegielką do wielkiego dzieła. Dla każdego jest pole do współpracy w ramach jego możliwości. W wielu jeszcze domach polskich znaleźć się może kąt dla dipisa, prawie każdy wesprze może akcję finansową. A wszyscy razem przyczynić się możemy do tego, by przynależność do niebezpiecznej, rozsiadanej czasami o uchodźcach, by przekonać ociągających się, że czasu zostało niewiele i ratunek może być spóźniony.

Nie odkładajmy podpisywania "assurances" na później, nie rozgrzeszajmy się w sumieniu zgubnym "jakąś to będzie". Od nas zależy, by nie jedna dusza polska nie zginęła na zawsze w wielkim niemieckim morzu i by ani jedna para polskich rąk nie budowała pod przymusem potęgi niemieckiej.

Ratowanie dusz polskich jest wielką zasługą. Pamięć o niej i wdzięczność całego narodu przypadnie w udziale nie tylko Kongresowi, za jego pośrednictwem należę się do całej Polonii Amerykańskiej. — Czesław Raukski.

Przybyły w sobotnim transporcie następujące osoby: Włatek Jerzy, Węgrzyn Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

Wysiedlenie z Niemiec Apeluje Do Polonii o Podpisywanie Zaświadczeń

Jak Najszerze Masy Wychodzą Winni Zainteresować Sie Losem DP's

Dotychczasowa Ofiarnosć Polonii Nie Jest Dostateczną Wobec Dziesiątek Tysięcy, Wyciekających Pomocy Od Rodaków w Ameryce

Sędzia Czesław Rawski, jeden z wysiedleńców, który przyjechał niedawno temu do Chicago po przebyciu kilku lat w obozach koncentracyjnych w Niemczech, nadesłał nam następujący apel do Polonii w Chicago:

"Co kilka dni, ostatnio zaś prawie codziennie, znajdujemy w prasie polsko-amerykańskiej wzmianki o przybyciu z portów niemieckich statków z wysiedleńcami. Coraz częściej też przybywają nimi Polacy. Pomyślmy ten objaw zawiązujący z jednej strony wzmożonemu tempu pracy komisji amerykańskich selekcyjnych wychodzących na terenie Niemiec i Austrii, z drugiej zaś strony — w odniesieniu do Polaków — ogromnemu wysiłkowi Kongresu Polonii Amerykańskiej, który swą akcją ratowania wygnańców zapisuje jeszcze jedną chlubną kartę swej i tak bogatej działalności. Kongres Polonii nie ogranicza swej działalności do opieki nad już przybyłymi lecz niezmordowanie zabiega o dalsze "assurances", by kwota polska z billu o dopuszczeniu displaced persons nie pozostała martwą literą. Wysiłek to ogromny, jeśli się zważy, że sprowadzenie jednego dipisa nie jest rzeczą tak prostą, jakby się na pozór wydawać mogło. Podpis sponsora to dopiero pierwszy krok, po nim następuje cały szereg skomplikowanych czynności: przesłanie wniosków do Waszyngtonu, przyjęcie przybycia w porcie, zapewnienie tymczasowego dachu nad głową, opieka materialna w ciągu pierwszych dni, skontaktowanie krewnych i przesłanie do miejsca pracy, słowem — czynności, które wymagają wysiłku, cierpliwości, sprawnej organizacji i pieniędzy.

Zasięgający Na Wdzięczność

Wydział dla spraw displaced persons Kongresu Polonii Amerykańskiej włożył w tę pracę nie tylko swe środki materialne lecz także swe doświadczenie organizacyjne i serce. Główni ludzie pod przewodnictwem p. Wandy Rozmarek zajmujących się tymi sprawami zasużyło na wdzięczność i uznanie nie tylko wysiedleńców, korzystających bezpośrednio z opieki lecz nadto do całej Polonii. Dzięki nim, żołnierz polski i tułacz polski w dziesięć lat po opuszczeniu Kraju, po wszystkich udękach i wyrzeczaniach, po tułaczce wśród obcych, odnajduje w Ameryce rodzinny dom; za ich pośrednictwem Polonia amerykańska ratuje z ponurych i pełnych rozpacz obozów w

Niemczech braci i siostry, których jedynym udziałem dotychczas były poniewierka i goręć. List z Kongresu zawierający o uzyskaniu sponsora wnosi pierwszą do lat radość w progi nędznych baraków, gdzie wegetuje wciąż jeszcze — w dziesiąty rocznicę zdradzieckiego napadu na Polskę — obrońca Westerplatte i Warszawy, żołnierz kampanii wrześniowej i Polski Podziemnej, chłop i robotnik polskiej wsi i ojczyzny i powołany do Niemiec do pracy niewolniczej.

Bo przecież to dla nich, właśnie dla nich, Polak w Ameryce podpisuje "assurance".

Osiągnięcia Dotychczasowe Znaczące

Zważywszy skromne środki materialne, którymi rozporządza Wydział D. P. przy Kongresie Polonii amerykańskiej — co tu dużo mówić — sporo obywateli wśród niemieckiego społeczeństwa, osiągnięcia dotychczasowe są znaczne. Rosnie liczba sponsorów, wpływają datki na fundusz wysiedleńców, są między nimi większe ofiary i prawdziwe "wadowie grosze" — lecz wszystko to jest mało wobec ogromu zadania. Największy wysiłek i największe poświęcenie ofiarnych ludzi zajmujących się wysiedleńcami nie rozwiąże tego problemu, jeśli najszersze rzesze mas polskich w Ameryce nie obudzą się z letargu. Tysiące wysiedleńców polskich w Niemczech i Austrii nie ma jeszcze sponsorów, tysiące wciąż czeka na podług koperty z Ameryki związanej radością nowinę, tyśiące patrzy z zadrząsaniem, jak obozy opróżniają się z wysiedleńców innych narodowości jadących do swych rodaków.

Czas nagli. Od uchwalenia billu o wysiedleńcach upłynął ponad rok, ilość Polaków, którzy mogli przybyć do tego kraju, wciąż nie jest duża.

Tymczasem z Niemiec dochodzą ponure wiadomości: I.R.O. likwiduje swą działalność i kofczy się opieką międzynarodową nad uchodźcami. Kto nie potrafi udowodnić, że w najbliższym czasie otrzyma z Ameryki "assurance", ratować się musi emigracją byle gdzie, na chybił trafił, choćby miał zginąć w tropikalnym klimacie lub zostawić rodzinę.

Przed resztą Polaków w Niemczech wyrasta znów upiornie widmo: poniewierka i konieczność oddania swych sił i zdrowia dla odbudowy zniszczonego kraju, który przetrwał niewiele lat sprowadzając Polskę i wymordował miliony Polaków.

Młodo Zacząć Gwałcić i Mordować

Blanchester, Ohio. — (UP). — Były wychowanek zakładu poprawczego dla chłopców, 16-letni Martin przyznał się, że zgwałcił 13-letnią dziewczynkę w cieniu na schodach metodystyckiego kościoła, a następnie kilkoma wystrzałami rewolwerowymi zabił policjanta 54-letniego Burdette Lee, który przybył na ratunek dziewczynki.

Policja aresztowała młodocianego zbrodniarza na podstawie opisu dostarczonego przez dziewczynkę, oraz przy pomocy pary automobilistów, którzy podwieźli go samochodem, kiedy spotkali go na drodze. Snell został oskarżony o morderstwo w pierwszym stopniu.

Sprawa Więzionego Arcybiskupa

Lake Success, N. Y. — (WC). — Dyplomata jugosłowiański do organizacji Zjednoczonych Narodów oświadczył, że obecnie Jugosławia nie może wypuścić z więzienia arcybiskupa Stepanica, ale w niedalekiej przyszłości arcybiskup będzie uwolniony. Były pogłoski, że Tito odwiedził arcybiskupa Stepanica w więzieniu. Delegacja jugosłowiańska zaprzecza temu.

Niemcy "Odpowiedzialni" Za Pozostałych DP's

Genewa. — Gen dyrektor IRO, J. Donald Kingsley, oświadczył, że po rozwiązaniu IRO w czerwcu 1950 r. Niemcy i Austria przejmą odpowiedzialność za pozostałych DP's ich terenach DP-sów.

Kingsley poinformował, że w lipcu 1949 około 1000 DP-sów przesiedlono zagranicę.

W tej chwili pod opieką IRO jest 681,657 osób z tego 170 tys. spowodu braków fizycznych lub podeszłego wieku nie będzie mogło wyemigrować, chyba, że kraje przyjmujące emigrantów złagodzą swe przepisy.

Po rozwiązaniu IRO władze niemieckie i austriackie przejmą nad nimi opiekę i obowiązki pomocy.

Praca nad odbudową potęgi niemieckiej, już dziś wolażącej o ziemię nad Odrą i Nysą — oto co grozi Polakom pozostawionym w Niemczech!

Polonia Amerykańska nie w słowach lecz czynami pokazała wielkoność, że miłość do Starego Kraju żyje w jej sercu i że serce to nie jest głuche na niedolę rodaka. Niechże i tym razem apel Kongresu Polonii o ratowanie polskich uchodźców przyniesie bogaty plon. Niech nikt z Polaków amerykańskich nie pozostanie głuchy na wezwania i odezwy, niech nikt nie odklada podpisania "assurance" na później.

Każdy może dotrzeć cegielką do wielkiego dzieła. Dla każdego jest pole do współpracy w ramach jego możliwości. W wielu jeszcze domach polskich znaleźć się może kąt dla dipisa, prawie każdy wesprze może akcję finansową. A wszyscy razem przyczynić się możemy do tego, by przynależność do niebezpiecznej, rozsiadanej czasami o uchodźcach, by przekonać ociągających się, że czasu zostało niewiele i ratunek może być spóźniony.

Nie odkładajmy podpisywania "assurances" na później, nie rozgrzeszajmy się w sumieniu zgubnym "jakąś to będzie". Od nas zależy, by nie jedna dusza polska nie zginęła na zawsze w wielkim niemieckim morzu i by ani jedna para polskich rąk nie budowała pod przymusem potęgi niemieckiej.

Ratowanie dusz polskich jest wielką zasługą. Pamięć o niej i wdzięczność całego narodu przypadnie w udziale nie tylko Kongresowi, za jego pośrednictwem należę się do całej Polonii Amerykańskiej. — Czesław Raukski.

Przybyły w sobotnim transporcie następujące osoby: Włatek Jerzy, Węgrzyn Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

W transporcie była również grupa wartowników i osób sprowadzonych przez wspól-

nie. Władysław, Nałęcz Anatol, Nadziejka Anatol, Grzył Stanisław, Drybka Piotr i Stanisław, Waz Ludwik, Bielicki Wincenty, Borzkowski Wiktor i Natalia — do Chicago. Brzywoży Stanisława do Thorndike, Mass., Dudar Kazimiera i Lidia do Auburn, N. Y., Durda Stanisław do St. Louis, Przydryga Jerzy i Kazimiera, Szefer Franciszek i Stanisława do Milwaukee, Wis., Nowak Jan, Danuta, Zofia i Elżbieta do Chicago — i Ostrowski Stanisław, Stefania, Helena do Gary, Ind.

Uczniowie "Niebezpieczni" Dla Reżimu Skazani Na Karę Więzienia

Słuchanie Radia Zagranicznego Okolicznością Obciążającą Jako Konspirację

Sztokholm (ZPPA). — Reżim warszawski — pomimo bombastycznych oświadczeń, że cały naród popiera "demokrację ludową" — karze nawet chłopców nieletnich, jako "niebezpiecznych" w róg w Polski ludowej. Ostatnio Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie na sesji wyjazdowej w Wałcu, rozpatrywał sprawę siedmiu małoletnich chłopców, uczniów 9 klasy miejscowej szkoły podstawowej (powszechnej), oskarżonych o działalność antypaństwową i dążenie do obalenia przemocą ustroju demokracji ludowej.

Na mocy wyroku sądownego Bogdan Szczucki został skazany na 5 lat więzienia i konfiskatę majątku (!), Marian Baśladynski i Feliks Stanisławski — na półtora roku, a Jerzy Bobek, Józef Hołowski, Zdzisław Malinowski i Tadeusz Zubowicz — na 2 lata więzienia. Czterem ostatnim zawieszono wykonanie kary na 5 lat, a Stanisławskiemu — na 3 lata.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że tak łagodny (!) wymiar kary zastosował z uwagi na wiek oskarżonych (16 — 18 lat) oraz chęć umożliwienia im — pod odpowiednim nadzorem — stania się pożytecznymi obywatelami Polski ludowej.

Głównemu oskarżonemu, Szczuckiemu, prokurator zarzucił gromadzenie broni palnej "w celach wrogich ustrojowi państwa", rozsiadanie nieprawdziwych wiadomości godzących w ustrój państwa i przekazywanie broni pozostałym oskarżonym. 16-letni uczeń Hołowski, w zeznaniach oskarżał swego prefekta szkolnego ks. kapucyna Eustachego Rzepkę.

Okazja Ataku Na Księżę

H o ł o w s k i po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu Baśladynskiego, zwrócił się do ks. Rzepki z prośbą o radę, co ma zrobić z posiadanym nielegalnie pistoletem. Pre-

kiwód sądowy wykazał, iż Stromberg, jako funkcjonariusz t. zw. Sicherheitsdienst prowadził w łódzkiej Gestapo sprawy, związane z likwidacją ludności żydowskiej, osadzonej w ghetcie. Kierował on osobiste akcjami wysiedleńczymi w latach 1942-1944, kiedy to wywieziono około 160,000 Żydów do obozów straceń w Chełmie nad Nerem i Oświęcimiu. Podczas wysiedleń i łapanek Stromberg osobiście morderował nieszezęne ofiary. W czasie likwidacji prewatorium przeciwgruzkiego Stromberg kazał wyrzucić chore dzieci z drugiego piętra na bruk.

POWIEŚĆ

24

W SĘPICH SZPONACH

Tłumaczenie z Francuskiego

(Ciąg dalszy)

Jak piorun z jasnego nieba spadła na niego ta wiadomość. — Ona tutaj? — zawołał. Na czoło jego wystąpiły krople zimnego potu. — Czy odprawić tę panią? — pytał służący. — Jest samą? — Tak, panie baronie. — Przyprawiaj ją do mnie.

— Lepiej, że się dowiem, czego ona żąda — mówił do siebie baron po wyjściu służącego. Trzeba wejść z nią w układy, wymóc na niej pewne zobowiązania.

Dora weszła po chwili. Była to kobieta trzydziesto-pięcioletnia, wysoka, dystygnowana, o wdzięcznych ruchach, cechujących niektóre Amerykanki. Kasztanowate jej włosy, rozdzielone nad czołem, lekko sfalowane nad uszami, tworzyły skromny węzeł w tyle głowy. Była ładna, lecz wyraz twarzy, choć łagodny, nosił piętno cierpienia i choroby.

Baron wskazał jej krzesło naprzeciw biurka. Amerykanka mówiła po francusku wolno, z trudnością jakby dobierając wyrazów.

Chłodne, niechętnie zachowanie się barona, więcej jeszcze ją zmieszało. Nie spodziewała się być przyjętą w ten sposób. Przypuszczała, że gdy tylko zaanonsuje jej w pałacu przy ulicy Lille — w domu męża swego — wszystkie drzwi otworzą się przed nią na oścież, że przyjmą ją tu jako żonę właściciela, jako matkę jego córek.

Tymczasem zatrzymano ją przede drzwiami jak obcą, natrętą osobę, co powiększyło jej niepokój.

Dora, córka uciwłego hodowcy bydła, przebywającego na preriach, wśród swoich cow-boyów, wychowywała się trochę w mieście, a więcej na prowincji, dzieląc tryb życia swego ojca.

Paryż! Paryż! miasto, o którym marzą wszystkie Amerykanki, wydał się jej kolosalnym, przerażającym. Gubiła się w nim poprostu.

Przyjechała do Europy, zmęczona, rozstrojona, chora. Straszny ciosem była dla niej strata ukochanego męża; byłaby może podążyła za nim do grobu, gdyby Lily nie zatrzymała ją na tym świecie. Nie mogła jednak przezwyciężyć tęsknoty i ogarniającej ją apatii, które z wolna podkopywały jej zdrowie.

Wylądowawszy w Hawrze, nie miała już siły jechać dalej; musiała odpocząć kilka tygodni, jakkolwiek zimno i mgła nadmorska były dla niej szkodliwe. Lekarze posłali ją na południe, uważając że nagła zmiana pobytu z preryj do stolicy Francji, podziałałaby ujemnie na jej wrażliwy organizm.

Przed zamieszkaniem w Paryżu należało oswoić ją z miejscowym klimatem.

Nie chcąc tedy chorobliwą powierzchownością swoją wywierać niekorzystnego wrażenia, Dora wolała opóźnić zapoznanie się z rodziną męża, z Fabiolą i baronem de Ferrier. Pragnęła nabyć wprawdy w języku francuskim, aby łatwiej się z nimi porozumiewać. Chciała także, aby i Lily nauczyła się wypowiadać to, co dyktowało dobre jej serduszek, aby potrafiła od razu zjednać sobie Fabiolę tak, aby starsza siostra nie odczuwała niechęci do istoty, która odebrała jej część ojcowskiego przywiązania.

Teraz, wzruszona, znajdowała się wobec szwagra męża, brata pierwszej żony ukochanego człowieka, zmarłej kobiety, której ona zajęła miejsce.

Baron powitał Dorę oschle, jak człowiek niezadowolony, że mu przeszkodzone, a starając się to ukryć przez grzeczność, powstał, skłonił się zimno i wskazał przybyłej fotel obok swojego.

— Czy mogę pani służyć? — zapytał.

Amerykanka, przypuszczając, że daje dostateczne objaśnienie, rzekła nieśmiało:

— Jestem Dora Simpson.
— Dora Simpson, dobrze, to mi jednak nie wystarczy.
— Jestem hrabiną de Morangis — dodała młoda kobieta. Baron podskoczył na krześle: — He? Co pani mówi?

— Jestem hrabiną de Morangis — powtórzyła z lękiem już biedna Dora.

— Ech! ba! — zawołał de Ferrier, naśladując zdziwienie komika teatralnego. — Ech, ba!

— Tak, panie!
— Odkąd? proszę wyjaśnić!

— Przecież pan wie dobrze — odpowiedziała nieszczerliwa z sercem ściśniętym trwogą. — Znasz datę mego ślubu.

— Ja? — zaprzeczał de Ferrier, potrząsając głową. — Nic o tym nie wiem.

— Jakto, pan nie wie, że zaślubił mnie kapitan de Morangis.

— Gdzież to miało miejsce, łaskawa pani?

— W moim kraju, w Ameryce.

Baron, spoglądając spod oka na Dorę, zapytał bezczelnie, złośliwie:

— Poślubił panią na serio, legalnie?

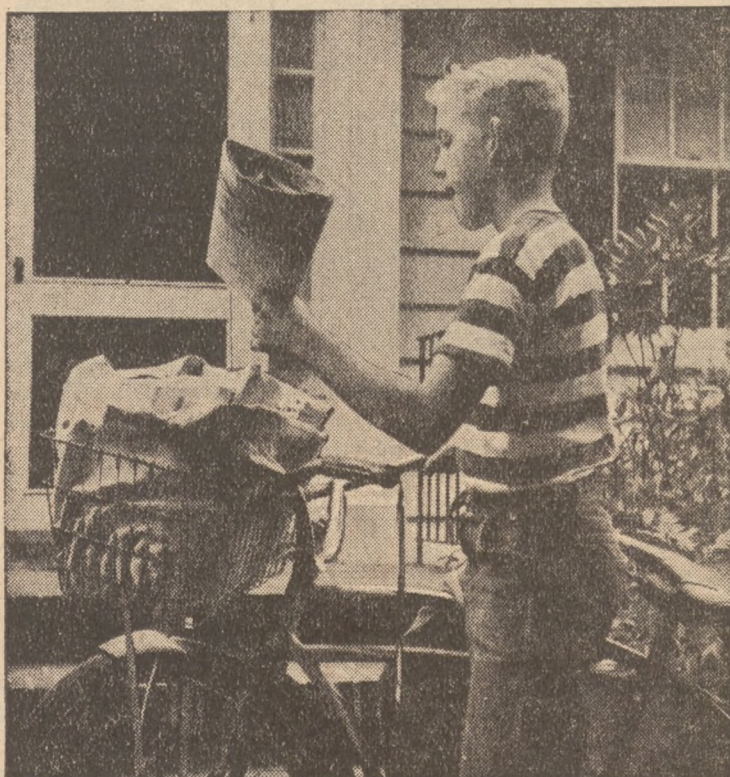
— Niewątpliwie.

Ferrier wybuchnął śmiechem:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Gen. Bradley Ralph Kiner Benj. Fairless Justice Douglas



"TYDZIEŃ ROZNOŚCIELI GAZET." — Z dniem 8-go października rozpoczyna się "tydzień roznościeli gazet" chłopów, którzy wolny swój czas poświęcają roznoszeniu gazet dziennych po domach. General Bradley, szef sztabu amerykańskiego: Ralph Kiner, sławny gracz piłkarski z drużyny Pittsburgh Pirates, Benjamin Fairless, prezes U. S. Steel i szef Najwyższego Sądu William Douglas, w młodych latach trudnili się także roznoszeniem gazet. Na dolnej kłóży widzimy Rogera Dobson z Belleose, N. Y. Jednego z obecnej generacji roznościeli gazet.

Kronika z Trójcowa

Zbiórka Na Dobroczynność. — Pogrzeby 2 Związkowców. — Zabawa Tow. Im. Marii. Zawody Sportowe. — Zebranie Towarzystw

Misia Na Trójcowie

Misia na Trójcowie rozpoczęła się w niedzielę, 16 października. Pierwszy tydzień poświęcony będzie na nabożeństwa i nauki dla kobiet i panien, drugi tydzień dla mężczyzn i młodzieńców. Kazania i nauki będą głosili Ojcowie Jezuitów, w kościele górnym po polsku, w kościele dolnym po angielsku.

Ks. Proboszcz Na Wakacjach

Ks. Proboszcz Stanisław Lisewski spędza od piątku wakacje. Parafianie życzą mu dobrych wyjazdów i żeby z nowymi siłami wrócił do pracy na Trójcowie.

Zabawa Tow. Marii

Tow. Panien Imienia Marii urządza zabawę taneczną "Star Dust Festival" jutro, w niedzielę, 9-go października, o godz. 8ej wiecz., w sali balowej św. Trójcy, 1443 W. Division ul. Prezesa Wiktorii Koiman i przewodnicząca Komitetu Emilia Luski pracują energicznie dla sukcesu zabawy wraz z innymi urzędnikami i członkami Komitetu.

Chicago Community Fund

Zbiórka na Chicago Community Fund — jak zachęca J. Em. Kardynał Samuel Stritch, Arcybiskup Chicagoski — powinna doznać serdecznego poparcia ze strony wszystkich katolików, bowiem dochód z kolekty idzie na pracę dobroczynną prowadzoną przez różne organizacje, między innymi także przez organizację katolickie. Kto może i na ile go stać, powinien dać ofiarę na Community Fund.

Posiedzenie Towarzystw

Posiedzenie Połączonych Towarzystw Trójcowa odbędzie się w poniedziałek, 10 października, o godz. 8ej wiecz. w sali jak zwykle.

Pogrzeby 2 Związkowców

W ubiegłą środę odbyły się z kościoła św. Trójcy pogrzeby dwóch Związkowców, sp. Andrzeja Czupełskiego, członka Tow. Rekodzielników, Gr. 481 ZNP i sp. Andrzeja Puzia, członka Tow. Wielkie Księstwo Krakowskie, Gr. 1867 ZNP, oraz Klub Parafii Mikuszowice. Zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

Kwesta Na Pomoc Polsce

Kwesta na rzecz Ligi Katolickiej i Komitetu Ratunkowego będzie zbierana w kościele jutro przy końcu każdej Mszy św.

Posiedzenie Matek

Posiedzenie Tow. Matek Chrześcijańskich odbędzie się w niedzielę, 16 października, o godz. 3:30 po południu w szkole niższej.

Miesiąc Różańcowy

W październiku, miesiącu poświęconemu czci Różańca św., jest najlepszy czas na wstępowanie do Tow. Dziewic Różańcowych i Tow. Nowiast Różańcowych. Tow. Dziewic ma posiedzenia w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 2ej po południu, zaś Tow. Nowiast w każdą pierwszą niedzielę o godz. 2ej po poł., zaś Tow. Nowiast w każdą pierwszą niedzielę o godzinie 1:30 po południu w Audytorium św. Trójcy. Ks. proboszcz Stanisław Lisewski wzywa młodsze i starsze Trójcowianki o po-

Kącik Uchodźców

Od uchodźców, o uchodźcach, o nowych Amerykanach.

SŁOWO WSTĘPNE

Życzliwości Dziennika Związkowego zawiązujemy powstanie tego działu. Jest to jeszcze jeden dowód serdecznej troski o nasz los i zrozumienia naszych potrzeb przez Polonię amerykańską.

Polonii, w szczególności zaś Kongresowi Polonii zawiązujemy w dużej mierze możliwość przybycia na wolną ziemię Waszyngtona.

Jego zabiegi i kolatania do władz i czynników miarodajnych przyczyniły się do uchwalenia ustawy o dopuszczeniu "displaced persons", niemal wyłącznie jemu przypada zasługa praktycznego realizowania dobrodziejstw tej ustawy w odniesieniu do grupy polskiej. Bez uzyskania bowiem zapewnień pracy i mieszkania nie byłoby mowy o naszym przyjeździe do Ameryki.

Polonia amerykańska, z dawną tu osiadła, stanowi organizm zwarty, powiązany organizacyjnie, przystosowany do warunków, w jakich żyje i żyjący własnym, bujnym życiem. My jesteśmy nowymi przybyszami.

Pragniemy i będziemy brać udział w życiu tego Kraju, który wspólnie myślnie udzielił nam gościnę, chcemy i będzie dzielić troski i radości społeczeństwa amerykańskiego, które przegarnęło nas po latach tułaczki. Szczególnie bliska jest nam ta częścią narodu amerykańskiego, z którą łączą nas wspólne więzy krwi i miłości do Polski.

Tym niemniej stanowimy i długo jeszcze stanowić będziemy element nowy i od starych Polonii pod wielu względami odmienny. Przybyliśmy tu różnymi drogami: z

graczami Wyższej Szkoły św. Jerzego w niedzielę, 9 października, o godz. 2-jej po południu na boisku przy Damen i Foster ave.

Posiedzenie Tow. Adoracji

Posiedzenie Tow. Adoracji odbędzie się jutro o godz. 1:30 po południu.

43-Lecie Ślubu

W niedzielę, 16 października, pp. Józef i Maria Arendarczyk będą obchodzić 43-ą rocznicę ślubu.

Spowiedź

Spowiedź członków Tow. Imienia Jezus przy parafii św. Trójcy w sobotę, dnia 8 października, a Komunia św. w niedzielę, o godz. 7:30 rano. Posiedzenie o godz. 3:30 po południu w sali zwykłych posiedzeń. — W. Koźlik, prezes; J. Stępiński, sekr. prot.

Idą Zapowiedzi

W najbliższej przyszłości wstępują w stan małżeński: Rajmund Grzanka z Wandą Radzińska, Stanisław Nicpoń z Stefanią Niewiarowską, Franciszek Jakubowski z Heleną Petlak, Józef Mazur z Genowefą Putry, Edmund Karwowski z Teresą Karwowską i Ryszard Sternal z Walerią Grabowską.

Polski, z Niemiec, z Austrii, z Anglii, z Syberii i wielu innych zakątków świata, gdzie los wojny rzucił żołnierza i tułacza polskiego. Amerykę dopiero poznajemy. Nowy jest dla nas sposób życia a amerykańskie, amerykańskie zwyczaje i obyczaje, organizacja życia społecznego, ustawodawstwo i tradycja.

Rzeczy zrozumiałe same przez się dla Amerykanów stanowią nowość dla nas. Nie wszyscy znamy organizację i sposób funkcjonowania amerykańskiego ciała politycznego, prawa i obowiązki obywatela, organizację życia gospodarczego; nowością jest dla nas (bo w dużej mierze odkryliśmy od niego) amerykański wolny rynek pracy, swoboda prywatnej inicjatywy, amerykański system ubezpieczeń itp. Nie znamy dobrze historii tego kraju, historii Polonii amerykańskiej, jej ogniw organizacyjnych, jej dorobku i jej sposobu życia.

Jesteśmy rozproszeni po całych wielkich Stanach Zjednoczonych. Mimo różnic w warunkach bytowania, mimo wielkich odległości dzielących nas, mimo odmienności naszej sytuacji osobistej — jest wiele rzeczy, które nas łączą w jedną, wielką gromadę świeżo przybyłych.

Naszym jest obowiązkiem nauczyć się możliwie wiele. Musimy poznać lepiej Amerykę i musimy lepiej poznać Polskę. Musimy dzielić się naszymi spostrzeżeniami i przede wszystkim musimy sobie wzajemnie pomagać. Nie wolno nam również zapominać o tych naszych kolegach i rodakach, którym nie było dane dotychczas opuścić Niemcy, kraj naszej niewoli. Ameryka udzieliła nam gościnę, Polonia amerykańska przegarnęła nas pod swoje skrzydła. W naszej pracy i w naszej działalności w tym kraju nie wolno nam zapominać o tym długu wdzięczności.

By umożliwić nam omawianie interesujących nas zagadnień, których jedynie drobna część wymienił wyżej, by ułatwić nam zarządzenie naszymi bożkami, Dziennik Związkowy udzielił nam gościnę na swoich łamach. Nazwałam ten dział kącikiem uchodźcy, jesteśmy bowiem w całym tego

słowa znaczeniu uchodźcami politycznymi, którzy przywędrowali tu, jak wielu przed nami, w poszukiwaniu Wolności. Wbrew ogólnie przyjętej terminologii nie chcemy być "dipłomami", raz dlatego, że nie wszyscy z nas nimi są, a ponadto dlatego, że o słowie tym chcemy jak najprędzej zapomnieć.

Tyle mamy do powiedzenia na początek. Od Was, drodzy czytelnicy, zależy będzie dalszy rozwój tego działu. Zapraszamy Was wszystkich do współpracy. Kącik uchodźcy stoi do Waszej dyspozycji.

Cz. Rawski.

INFORMACJE:

1. Korespondencje do tego działu kierować należy pod adresem Dziennika Związkowego z zaznaczeniem "dla Kącika Uchodźcy".

2. Członków Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Oddział na okupację brytyjską Niemiec, zawiadamia się, że powstało Koło Nr. 777, które obejmuje wszystkich członków, którzy wyemigrowali z Niemiec. Koło mieści się w siedzibie Zarządu Oddziału: Blomberg, Lippe, Germany, British Zone, Polish ex-Combatants Association, Przewodniczącym sekcji amerykańskiej jest kol. Cz. Rawski, Chicago 47, III. 2336 N. Monticello Ave.

Aresztowano

Córkę w Związku Ze Śmiercią Jej Ojca

Policia aresztowała 33-letnią Jane Van Hoesen, z pod nr. 805 Noyes ave. w Evanston w związku ze śmiercią jej ojca, Harolda, liczącego lat 76, który był członkiem firmy ogłoszeniowej.

Ustalono, że pomiędzy córką i ojcem doszło do sprzeczki na tie czy ma ona poddać się badaniu lekarskiemu i w czasie tego poczęła ona dusić ojca, zaciągając mu na szyi krawat. Po sprzeczce jej ojciec dostał konwulsji i w ciągu niespełna dwu godzin zmarł, zanim przybył lekarz. W dniu dzisiejszym koroner przeprowadził inkwizyt w tej sprawie, który wykazał, że śmierć ojca miała związek z jej zachowaniem, czy też zmarł on na serce.

By Czuć Się Dobrze... Wyglądać Dobrze... Działać Dobrze...



Dr. Peter Fahrney 1840-1905

Dra. Piotra Gomozo

okazało się idealnym lekarstwem. Używanie jak wskazano. Delikatnie i łatwo ten rozwalający i pobudzający funkcje żołądka tonik nakłania do pracy powolne kisielki i pomaga im usuwać zpychającą żużl materię; pomaga wypędzić gazy z żołądka, daje żołądkowi to przyjemne uczucie ciepła. Zdziaływająca skuteczność Gomozo powodowana jest naukową formułą, która łączy 18 (nie tylko jedno lub dwa) Naturalne lecznicze zioła, korzenie i rośliny — sekretna formuła jest ulepszona przez przepiętą przeszłość 78 lat. Tak, na szybką, doświadczoną, przyjemną ulgę na cierpienia z żołądkiem, kupcie Gomozo dzisiaj w waszym sąsiedztwie lub wyslijcie po

Specjalną "Zapoznaniową" Ofertę
11 unc. butelka za tylko \$1.00 wysyłana opłaconą pocztą do waszych drzwi.

Wyslijcie Tej "Specjalnej Oferty" Kupon—TERAZ

☐ Zaliczony jest \$1.00. Wyslijcie opłaconą pocztą zwykłą 11 unc. butelkę GOMOZO.
☐ Wyslijcie C.O.D. (kosztu dodane)

Nazwisko _____

Adres _____

Pocztą _____

DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.

Dept. 607-36.

2501 Washington Blvd., Chicago 12, Ill.

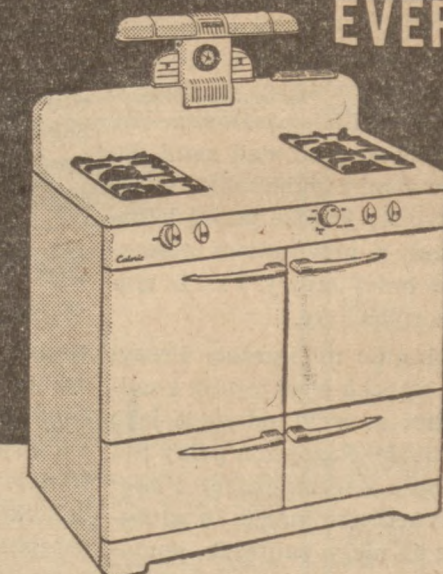
256 Stanley St., Winnipeg, Man., Can.

Van Hoesen ukończyła uniwersytet Northwestern i dłuższy czas była WAVE, następnie uczyła w szkole. Trzykrotnie już leżyła się ona w szpitalu weteranarny Downey niedaleko North Chicago a raz była ona w szpitalu stanowym w Elgin.

W SKŁADZIE URBAN IDEALNY PREZENT DLA MATKI NA DZIEŃ DZIEKCZYNIENIA

PRZYJDZIE I ZOBACZCIE

FINEST **Caloric** EVER BUILT



Otrzymujecie Wszystkie Te Ulepszenia, oraz wiele innych, gdy nabywacie ULTRAMATIC **Caloric** PIEC GAZOWY

- Podwójne palniki "Flavor Saver", zachowujący witaminy i smak żywności.
- Z jednej sztuki porcelanowej wierz pieca, łatwy do czyszczenia.
- Odkienko "Observer" w piecu, aby widzieć, jak się gotuje.
- Bez żadnego spajania, z porcelanowej emalii piec i "broiler", z zaokrąglonymi narożnikami, łatwy do czyszczenia.
- "Veri-Clean Broiler" na wysokości paln, kompletny do wymywania.
- "Hot Heat Oven Seal", z "Fiber-glass" izolacją całego pieca.
- Światło "fluorescent", kontakt do prądu elektrycznego i automatyczna kontrola.

Przekonacie się, że gotowanie jest prawie automatyczne, jeżeli posiadacie nowoczesny Caloric piec gazowy. Coś pięknego — już z wyglądu... najłatwiejszy w całej Ameryce piec do utrzymania w czystości... zbudowany do gotowania dobrze przez całe życie.

Za Wasz Stary Piec \$164.50
25.00
\$139.50

TYLKO PRZESZŁY TYDZIEŃ TA SPECJALNA PROPOZYCJA WAŻNA U URBANA ZATRZYMAŁY WYBRANY PIEC ZAINSTALUJEMY BEZPŁATNIE

URBAN Appliance & Furniture Co.

MASZYNY DO PRANIA—RADIA—REFRIGERATORY NOWOSCI—MASZYNY DO PRASOWANIA PIECE GAZOWE—VACUUM CLEANERS

SALES and SERVICE

11361 Michigan Ave., Pullman 5-8377

Otwarte Codziennie 9 rano do 6 po południu Poniedziałki i Czwartki 9 rano do 9:30 wieczór

Dogodne Budżetowe Splaty Bezpłatne Parkowanie w tyłe za składem

Venetian Blinds
ROBIMY NA ZAMOWIENIE
PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH
Po bezpłatne obliczenia telefonujcie
DEarborn 2-0162
lub TUxedo 9-8141
GREAT NORTHERN VENETIAN BLINDS
Stanisław Humecki, Właściciel

Czy Chcecie By Chłopiec Donosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY Do Doma

Ci, którzy zamie skłują w Chicago i okolicznych miasteczkach a pragną mieć doreczany Dziennik Związkowy do domu, niechaj wypełnia załączony poniżej kupon i prześle go do Redakcji na adres DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1201 North Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

KUPON

Szanowna Redakcjo, Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który proszę doręczać mi do domu zresztą raz w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

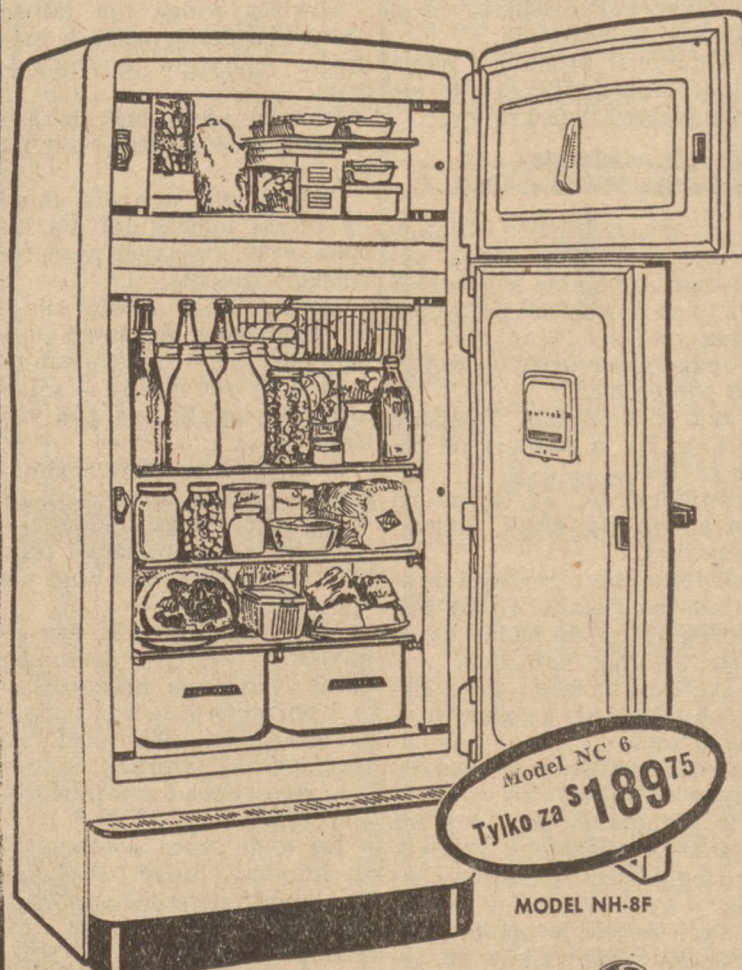
Numer domu _____ Nazwa ulicy _____ Piętro _____

Miasto _____ Zone _____ Stan _____

Podpis zamawiającego _____

UWAGA:—Zamówienia na Dziennik Związkowy, donoszony przez chłopca do domu przyjmujemy tylko od osób, które zamieszkuje w dzielnicy gdzie obsługa taka jest przez nas utrzymywana.

NAJLEPSZE KUPNO W CHICAGO



Otrzymujecie PRAWDZIWY Domowy Zamrażacz

Temperatura na zero, celem szybkiego zamrażania żywności i kostek lodu. Przechowuje 53 funtów zamrożonej żywności w świetnym stanie, do roku.

Otrzymujecie DUŻY Refrigerator

Nigdy nie potrzeba robić "defrosting". Obejmuje dużo użytecznych ulepszeń. Tyle miejsca na świeżą żywność, co w zwykłym 8-stopowym refrigeratorze.

Otrzymujecie Zapewnienie General Electric

Przeszło 2,000,000 refrigeratorów G-E jest w użyciu od 10-ciu lat lub dłużej. Jest to najlepszy dowód, że można na nich polegać z roku na rok.

Można je mieć w 8 i 10-cio stopowych wielkościach

GENERAL ELECTRIC

REFRIGERATOR-HOME FREEZER COMBINATION

Chętnie udzielimy kredytu na spłaty

OZIMEK CO., Inc.

1726 West Chicago Avenue

Telefon MONroe 6-0734

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908
at the Post Office at Chicago, Illinois,
under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays, Holidays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wydanie Miejskie (City Edition)	Wydanie Miejskie (City Edition)
Mailed Outside Chicago	Mailed Within Chicago
Rocznik (1 Year) \$9.00	Rocznik (1 Year) \$12.00
Półrocznik (6 Mos.) 4.75	Półrocznik (6 Mos.) 6.00
Kwartalnik (3 Mos.) 2.40	Kwartalnik (3 Mos.) 3.25
Miesięcznik (1 Mo.) 1.00	Miesięcznik (1 Mo.) 1.50

DO KANADY (To Canada)	
Rocznik (1 Year)	\$12.00
Półrocznik (6 Mos.)	6.00
Kwartalnik (3 Mos.)	3.25

TYLKO SOBOTNIE WYDANIE
(Saturday Edition Only)

W Stanach Zjedn. (In the United States)	Do Chicago i Kanady (To Foreign Countries)
Rocznik (1 Year) \$2.50	Rocznik (1 Year) \$3.00
Półrocznik (6 Mos.) 1.50	Półrocznik (6 Mos.) 1.75
Kwartalnik (3 Mos.) .85	Kwartalnik (3 Mos.) 1.00

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)5c

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....5c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN SWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Department BRUNSWICK 8-8700
Receptów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Prezydent Forsuje

Po głośnej aferze, w której na naczelnym miejscu figurował p. David E. Lillenthal, przewodniczący federalnej Komisji Energii Atomowej, stało się teraz bodaj najgłośniejsze w stolicy nazwisko p. Lelanda Olds, głowy Federalnej Komisji Siły Użyteczności Publicznej, której jurysdykcji podlega szczególnie przemysł elektryczny i gazowy.

Z panem Lillenthalem było to zmartwienie, że najpierw pewna opozycja w Senacie sprzeciwiała się jego nominacji, silnie polecającej przez Prezydenta Trumaną. No i siła wpływów przysięgłych zwyciężyła. Po niedługim czasie p. Lillenthal znalazł się jednak w ogniu krytyki i pod senatora Hickenloopera zarzutem "nieprawdopodobnego złego zarządzania" całym atomowym przemysłem i rozwojem wiedzy atomowej w Stan. Zjednoczonych.

Wzrosty wykazała, że pod naczelnym kierownictwem pana L., w tej dziedzinie, wskutek jego niedoświadczenia, czy świadomości, jawni komuniści otrzymywali tłuste federalne stypendia w kształceniu się na ekspertów atomowych, którzy w przyszłości mogliby mieć dostęp do największych tajemnic. Padły też i inne jeszcze zarzuty.

Pan prezes komisji bronił się, lecz niezbyt przekonująco. Sen. Hickenlooper zaś nie odstępował od swego zarzutu. Doszło więc do tego, że przesłuchania zostały przerwane, lecz miały być wznowione. Teraz jednak, w tych dniach, wspólny senacko-izbowy komitet Energii Atomowej postanowił 10 głosami do 8 zamknąć badanie atomowej gospodarki p. Lillenthala w myśl wyrażonych od samego początku dezaprobaty Białego Domu. Za zamknięciem dochodzeń głosowali sami demokraci, a przeciw sami republikanie. Właściwie mają potoczyć się jeszcze jakieś badania, mające związek z przemysłem atomowym, lecz będą one innej natury. Pan L. ma być zaś całkowicie wybielony.

Pan Olds jest obecnie nominatem Prezydenta Trumaną na trzeci 5-letni termin komisarstwa. Podkomitet senacki odrzucił jego nominację jednogłośnie. Następnie pełny Senacki Komitet Handlu Zagranicznego i Miedzianego odrzucił nominację 10 głosami do 2, nie mając do niego zaufania, ponieważ Olds był dawniej przed swym komisarstwem chwałą ustroju sowieckiego i Moskwy — i w komunistycznym stylu potępiał ustrój demokratyczny, pisząc w piątkolowym organie "Daily Workers". Obecnie p. Olds ma rzekomo zapatrywać się inaczej, lecz, zdaje się, żadnych publicznych dowodów swego nawrócenia nie dał. Zatem senatorzy powątpiewają o jego lojalności.

Atoli Prezydent Truman nie ustępuje na jotę. Widząc, że jego bezpośrednia presja nie skutkuje, zwrócił się do Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej o poruszenie wszystkich sprężyn partyjnych i wywarcie takiego nacisku na demokratycznych senatorów, jakiego tylko będzie trzeba do przeprowadzenia nominacji p. Olds'a.

Powyższe nie należy do "pogłosek". Prezydent Truman sam nadmieniał na konferencji prasowej, że p. Boyle, Jr., przewodniczący Krajowego Komitetu, wezwał na jego (Truman) instrukcję liderów demokratycznych w całym kraju do naglenia na senatorów o zatwierdzenie p. Olds'a na trzeci termin.

Wobec tego sprawa Olds'a budzi jeszcze szersze zainteresowanie i zdziwienie pod adresem Białego Domu.

Potrzeba Pogotowia

Można było wiele razy godzić się lub nie godzić ze stanowiskiem zajmowanym przez p. Bernarda M. Baruchą, uważanego za pobocznego "doradcę prezydentów" na przestrzeni około czterech dziesięć lat. Nikt jednak nie może odmawiać racji 79-letniemu finansistce i politykowi, gdy domaga się on posiadania możliwie najstaranniej przygotowanego "planu pogotowia mobilizacyjnego".

Obecnie p. Baruch wywarł ponownie nacisk na Białą Dom, domagając się planu mo-

bilizacyjnego. Nalega on, aby Stany Zjednoczone koniecznie zrewidowały swą strategię pokojową i "nie ustąpiły na jotę w swym domaganiu się nie mniejszego od prawdziwie skutecznej międzynarodowej kontroli energii atomowej".

Pan Baruch, należy pamiętać, mimo swego sędziwego wieku, jest autorem amerykańskiego planu kontroli atomowej, na który wszystkie państwa, z wyjątkiem Rosji i znajdujących się pod jej kontrolą satelitów, zgodziły się. Rosjanie nie zgodzili się. Chcą też kontroli. Chcieliby jednak kontrolować wszystkich innych z prawem weta, skoro by inni narody chciały zająć także za żelazną Kurytę. Wobec tego do zgody nie doszło i najprawdopodobniej nigdy nie dojdzie, bo czerwoni dyktatorzy nie myślą o pokoju, ale podboju, więc swe przygotowania do zaatakowania reszty wolnego świata chcą utrzymać w tajemnicy tak długo, jak tylko się uda.

W czerwcu bieżącego roku p. Baruch zarzucił był administracji trumanowskiej odrzucenie planu pogotowia mobilizacyjnego, opracowanego przez Krajowy Wydział Środków Bezpieczeństwa. Prezydent Truman odpowiedział mu na to, że takiego planu nie odrzucał, ponieważ nie był mu wcale przedkładany. Na to znów p. Baruch zasugerował p. Prezydentowi "dokładne zbadanie aktów w Białym Domu".

Powstała więc delikatna kwestia, kto mówi prawdę, i przypuszczenie, że być może jakiś zastępca wyręczył Prezydenta w załatwieniu planu mobilizacyjnego i zamknął całe pogotowie do szufladki w bezpiecznej szafie, co nie podnosi bezpieczeństwa kraju. W każdym razie, jak by na to nie spojrzeć, źle się przedstawia i niekorzystnie wypada dla głowy państwa, skoro pierwszy doniosłości dla kraju sprawy nie zasługują na pilne rozważenie, czy zapamiętanie.

Pan Baruch w ponownym swym naleganiu powiada: "Wszystko możliwe powinno być uplanowane zawczasu, przedebatowane i zamienione w prawo, aby każdy z nas wiedział, co kraj od niego czy od niej się spodziewa... Na program pogotowia mobilizacyjnego nie nalegam w żadnym sensie alarmu. Domagałem się go przed Drugą Wojną Światową i to byłoby może powstrzymało hitlerowski blitzkrieg. Nalegałem na to przed "atomową eksplozją" w Sovietach. I nalegam teraz, bo odpowiednio przygotowany taki plan może okazać się najsukurszejszym środkiem przeciwko nowej wojnie."

Prócz ponownego nacisku na konieczność skutecznej kontroli energii atomowej, p. Baruch nalega również na to, aby "planowi pogotowia mobilizacyjnego" naszej wytwórczości środków obronnych towarzyszył "dokładny program obrony cywilnej" — na wypadek ewentualnego ataku atomowego na nasze miasta.

Niewątpliwie każdy roztropny obywatel przyzna słusność p. Baruchowi. Plan taki powinien być. Wydawanie bilionów dolarów na zapewnianie sobie bezpieczeństwa od strony Rosji stwierdza niezbicie, że rząd nie ma żadnej pewności, co może nas spotkać z tej strony jutro lub pojutrze, albo jeszcze dzisiaj gdy ułożymy się do snu. Zatem plany pogotowia obronnego powinny mieć pierwszeństwo przed wszelkimi innymi posunięciami.

Stalin Pragnie "Pokoju"

Były długoletni brytyjski wiceminister spraw zagranicznych, lord Vansittart, który dał się ostatnio poznać ze swej bystrości i śmiałości nazywając rzeczy po imieniu, wydał broszurę pod tyt. "Even Now" (nawet teraz), w której wzywa rządy wciąż wolnych demokratycznych narodów do twardej i nieustępliwej postawy wobec komunistów.

Zdaniem autora, nie ma różnic w ideologii i praktycznych metodach między narodowymi socjalistami i komunistami — stąd mówi stale o "komunizmie".

Identyczność polega na upartej propagandzie, skierowanej przeciw zagranicy; na metodach policyjnych, likwidujących przeciwników reżimu; na obozach koncentracyjnych; na wymuszonych wyborach i plebiscytach; na systematycznym zagrożeniu rodzin uchodźców.

Tu i tam "antykapitalistyczna" biologia, nauka, chemia, sztuka. Hitler mówił o "Tysiącletniej Rzeszy", Dymitrow o "wiecznym braterstwie narodów słowiańskich".

Co do sowieckich zamiarów pokojowych — lord Vansittart jest pesymistą. Można się i wprawdzie zgodzić na to, że Stalin pragnie "owoców pokoju", ale dyktatorzy stają się niebezpieczni, ilekroć te owoce nie spadają dosyć szybko...

Moskwa, według lorda Vansittarta, ostrzega kraje satelickie, że wojna jest prawdopodobna w roku 1952-gim. Teza, że Sowietów zbroją się tylko dlatego, ponieważ wierzą w zamiary agresywne Zachodu i muszą być gotowe do obrony, nie wytrzymuje krytyki.

"Kto rzeczywiście obawia się napadu — nie zabawia się deptaniem rękoma napastnikowi po odciskach i pluciem mu w twarz". Niebezpieczeństwo jest przepowiadane, jak to robi Pantit Nehru — że w bliskiej przyszłości nie będzie wojny. To samo mówiono o hitlerowskich Niemcach i skończyło się na zaskoczeniu przez bandy Hunów ludzi nieprzygotowanych.

Rosja swoimi teoriami, metodami podboju i ujarzmiania narodów nie różni się wcale od hitlerowskich Niemiec. Może najwyżej przewyższa jeszcze nazizm swym wyrafinowaniem i sadyzmem.



WYPADK SAMOCHODOWY NA SKUTEK MGŁY.—Na moście Golden Gate w San Francisco na skutek panującej od kilku godzin silnej mgły nastąpił wypadek zderzenia się autobusa, trolu przewożącego drzewo i dziesięciu samochodów. Policjanci powiadają, że był to jeden z najgorszych wypadków od kilku lat.

Co Życie Niesie —

Charakterystyczne Ciosy
O Bombie Atomowej

Jedno z pism przytacza parę charakterystycznych wypowiedzi kierowników Anglii i Australii w sprawie bomby atomowej.

I tak: Premier Attlee zapytywany przez Churchilla w Izbie Gmin, czy ma coś do powiedzenia na temat sowieckiej bomby atomowej — powiedział: "Nie należałoby w interesie publicznym składać żadnych oświadczeń".

Podkreślił jednak, że konieczna jest kontrola międzynarodowa nad energią atomową. Premier Australii — Chifley — odpowiadał na interpelację w parlamencie oświadczył:

"Nie ulega wątpliwości, że Ameryka produkuje większe i lepsze bomby, niż jakikolwiek kraj będzie w stanie fabrykować przez dłuższy czas".

Tak się wypowiedzieli dwaj główni szefowie kierujący dwoma krajami imperium brytyjskiego.

Z innych wypowiedzi warto zanotować oświadczenie gen. Bedell Smitha, byłego ambasadora w Moskwie.

Jest on zdania, że Sowiety będą potrzebować dziesięciu lat, aby osiągnąć obecną fazę rozwoju budowy bomby atomowej, jaką osiągnęły St. Zjednoczone.

Oświadczenie to złożył gen. Bedell Smith, do oficerów rezerwy w New Yorku.

"Potrzeba nam było 10 lat, aby osiągnąć stan rzeczy, istniejący obecnie.

"Rosjanie potrzebowali być co najmniej tyleż czasu". Zaznaczyć należy, że pomimo lakonicznej wypowiedzi — Attlee, Anglia naciska na St. Zjednoczone — aby podzieliły się tajemnicą budowy tej bomby.

Być może Anglikom i Kanadyjczykom więcej chodzi o samą energię atomową, niż o bombę.

Wiedzą oni, że gdyby przyszło do wojny a Anglia czy Kanada potrzebowały tych bomb — Ameryka udzieliłaby im z pewnością takowych.

Natomiast produkcja energii atomowej przydałaby się przemysłowi tych krajów.

Rosja Oświadczyła, że Bomba Ma od r. 1947

Pewnie, że i Attlee i Chifley — nie potrafiliby więcej powiedzieć o bombie sowieckiej, niż to co powiedział prezydent Truman.

Jedno jest faktem — że Rosja bomba ma!

Jak oświadcza Rosjanie — mają już ją Sowiety od roku 1947-go.

Świadczy to, że tajemnica przeciekła do Rosji, daleko wcześniej.

Wynika to z resztą i z oświadczeń Komitetu Izby Reprezentantów do badań czynności nieamerykańskich. Dlatego nadzieje gen. Bedell Smitha, nie są niczym uzasadnione.

Prezydent Truman wiedział chyba co mówi.

Z posiadania bomby przez Sowietów, należałoby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Tych oczekuje opinia publiczna od kierowników polityki mocarstw zachodnich.

Jak jednak wynika z przemówień tych kierowników, — stawiają one jedynie trafne diagnozy, że Rosja wszystkim winna.

Przynajmniej choroby odkryta...

Albo do tego czasu — żaden z nich nie wynalazł środka leczniczego na tę chorobę.

Sypią się gromy na imperia- lizm rosyjski.

Wymyśla się Sowietom, że się niechcą poddać kontroli międzynarodowej.

I na tym się kończy!

Nie. Nawet gorzej!

Apeluje się do Sowietów, aby zgodzili się na opracowaną przez mocarstwa zachodnie, a głównie przez Stany Zj. — kontrolę.

Najlepszym tego dowodem przemówienie premiera Attlee i innych dyplomatów mocarstw zachodnich, na Zgromadzeniu Generalnym Organ. Zjednoczonych Narodów.

Jeżeli chodzi o wykazanie agresywności sowieckiej — zestawienie faktów znakomicie.

Polemiczna strona bez zarzutu.

Albo tylko słowa i jeszcze raz słowa!

Z powodzi tych słusnych słów — nikt jednak nie potrafił wyciągnąć koncepcji — co robić i jak robić? ...

Są niedomówienia — ale jasnej linii przewodniej — z lampą Alladyna nie znajduje!

Nie Wystarczy Oskarżać Trzeba Działać

Politycy mocarstw zachodnich — słusznie czynią Rosję odpowiedzialną za chaos jakiego polityka jej powoduje.

Słusznie zarzucają jej, że nie chce kontroli, że jej stanowisko obliczone jest na propagandę.

Robią to już od trzech lat, a rezultat żaden!...

Jest to najlepszym dowodem, że nie wystarczy oskarżać.

Oskarżenie dobre jest wówczas, gdy następuje po nim jakaś akcja zmierzająca do podporządkowania danego kraju ogólnemu dobru narodów.

Takiej akcji nie ma.

Rosja używa wciąż weta, aby paraliżować wysiłki mocarstw zachodnich.

Czy choćby jeden z odpowiedzialnych polityków zaczął zniesienia weta?

Nawet dość odważny Marshall — plasterkami chciał leczyć bólaczkę, która powinna być wycięta.

Sowiety widzą ten taniec chochołów i drwią sobie z mądrości polityków burżuazyjnych.

Politycy ci apelują do Sowietów, aby zgodzili się na kontrolę.

Apelują aby uchyliły choćby furtki niewielkiej dla inspektorów, mających przeprowadzić kontrolę.

Rosja, która swoją siłę i swoją politykę oparta na żelaznej kurytynie — na się dobro- wolnie wyrzec tej siły — zmniejszyć politykę siły, na politykę słabości...

Politycy mocarstw zachodnich — mogą być pewni, że w ten sposób postępując — nie tylko za następne lat trzy, ale trzydzieści, nie od Rosji nie wymodlą.

Kontrolę, otwarcie, czy uchylenie kurytyny — można jedynie Sowietom narzucić!...

Albo niech Sowiety podporządkują się, albo niech się wyniosą z organizacji, w której tylko chaos i zamęt wprowadzają.

Do tego czasu — Sowiety są klinem, który rozsadza działalność Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Dopóki będą one w Organizacji Zjedn. Narodów, do tam będzie OZN tym czym jest dziś — arena żonglowania słowami; trybuna propagandy sowieckiej.

Kadzią międzynarodową, w której magię będzie kaduceusz sowiecki.

Bomba Sowiecka Wpłynęła Na Kongres U. S.

Oświadczenie Prezydenta Truman — jedną miało do-

brą stronę — przyspieszyło decyzję Kongresu w sprawie dobrobrzojenia Europy.

Kongres — nie tylko uchwalił żądane przez Prezydenta fundusze, ale jeszcze zwiększył.

Jest to bardzo ważna rzecz!

W ubiegły czwartek Prezydent Truman podpisał uchwalony przez Kongres bill na do- zbrojenie państw biorących udział w Pakcie Atlantycznym.

Nie ulega kwestii, że nie do- szło tak przedko do uchwa- lenia tego billu, gdyby nie bomba sowiecka.

Nie ulega kwestii, że Kon- gres wyciągnął odpowiedni wniosek z tego oświadczenia.

Jedynie takimi faktami można przemawiać do Sowietów.

Organizacja Zjednoczonych Narodów ma obecnie jedno do wypełnienia zadanie, które by- łoby rozumnym uderzeniem w imperializm sowiecki.

Uchwalenie kontroli ener- gii atomowej — czy to się Rosji podoba czy nie.

Utworzenie Komisji między- narodowej, która ma mieć pra- wo poruszania się w każdym z państw — bez żadnej prze- szkody.

Słowami Rosji nie Zawojuje

Jeżeli Rosja się nie zgodzi — nie będzie mogła na innych zwać winy, że są podżega- czami do wojny.

Nie będzie mogła występo- wać w roli anioła pokoju — jakim stara się przedstawić, by bałamucić swoje masy ro- botnicze i krajów, w których agenci jej uprawiają propa- gandę.

Nie należy dążyć do żad- nych kompromisów z Sowie- tami, gdyż tworzą one jedy- nie złudzenia, że z Sowietami można dojść do porozumienia.

Sowiety nie zgodzą się na uchylenie żelaznej kurytyny.

Nie dopuszczą komisji do swych obozów śmierci, do kil- ku dziesiątków łagrów rozru- zonych na całym obszarze im- perium sowieckiego.

Sowiety umyślnie żonglują swoim projektem — zniszcze- nia bomb atomowych wiedząc, że to niszczenie ma się odbyć kosztem Ameryki, a nie Rosji.

Wysuwając swój projekt i nie godząc się na jedynie lo- giczny — jaki wysunęły Staa, Zjednoczone, Moskwa zysku- je na czasie.

A czasu tego szczególnie teraz potrzebuje.

Daleki Wschód, zimna woj- na Stalina z Titem, wymaga- ją czasu.

Uchwalając kontrolę Zgro- madzonych Org. Zjednoczonych Narodów — zdemaskuje cele i dążenia sowieckie.

Rosja ugnie się jedynie wo- bec faktów dokonanych.

Słowami kliki sowieckiej nie zawojuje!

"Narodowy Spis Powszechny" w Polsce

Warszawa, (ONA). — Wszy- stko się dziś w komunistycznej Polsce nazywa "narodo- we", a więc na rok 1950 zapo- wiedziany został "Narodowy Spis Powszechny" (przed wojną był to poprostu Spis Ludności).

Rada Ministrów ogłosiła, że do dnia 15-go kwietnia, 1950 będzie sporządzony wykaz bu- dynków (nieruchomości) oraz wykaz gospodarstw rolnych. Do dnia 1-go maja przygoto- wany będzie wykaz miejscowości. Do dnia 1 września Główny Urząd Pomiarów Kra- ju przeprowadzi pracę zwa- żaną z ustaleniem powierzchni gmin wiejskich i miejskich.

Ogólny spis obejmie wykaz ludności, wykaz zawodów, wykaz mieszkań i budynków, spis miejscowości i spis rolny.

TIMELY TOPICS

Polish-American Labor Council's Resolution To President, Congress

Condemns Agreements With Russia

The following resolution, drawn up by the Polish-American Council (Chicago, Ill.), was recently forwarded to President Harry Truman and to the 81st Congress.

DEAR SIR:

In March, 1948, the Polish American Labor Council submitted to the members of the 80th Congress a Resolution condemning the agreements made with Russia, which permitted communism to run rampant in Europe and in many other areas of the world.

Further, the Council petitioned for action by Congress toward counteracting this engulfment by communism, and to force Russia to return to her prewar boundaries by whatever means deemed necessary.

This is the second such Petition and Resolution addressed to our representatives in Congress and members of our Government, and it again pleads for recognition and support on your part, in a matter deeply vital to millions of Americans of Polish descent—a matter deeply vital to us sentimentally and realistically.

To this end, we, the undersigned, do hereby reaffirm our plea and urge you to take cognizance of the result of the Teheran, Yalta and Potsdam agreements. Agreements which have been so directly instrumental in bringing Poland and her neighbors under the yoke of communism. Agreements which have created so much fear and ever increasing anxiety — fear and anxiety throughout the world of yet another war.

BE IT KNOWN, THEREFORE, THAT WHEREAS the decisions and commitments made at Teheran, Yalta and Potsdam were, and continue to be, without any official sanction of the people of these United States.

We do hereby resolve and urgently petition the Congress and Government of the United States to:

1. CALL a joint session of Congress for the purpose of declaring all decisions and commitments made at the Teheran, Yalta and Potsdam conferences NULL and VOID.

2. SUBMIT a concrete plan to the United Nations Organization for the sole purpose of forcing Russia back to her pre-war boundaries thereby liberating all nations suffering under the Russian yoke.

3. WITHDRAW recognition of the Warsaw puppet government—a government actually antagonistic to the best interests of Poland, and an enemy of our United States and all other freedom loving nations.

4. ANNOUNCE the re-recognition by the United States of the legal and constitutional government of Poland, now in exile in London. This action will fully undo previous injustices and assure a continuation of the traditional friendship between Poland and the United States.

5. Give all out help to the Chinese National Government—with our help China can and will stop communism in the Far East.

Upon the fulfillment of the above actions depends, we honestly believe, the peace and prosperity of our nation, Central and Eastern Europe, and the world in general.

POLISH AMERICAN LABOR COUNCIL

John K. Wiecezorek, President

Valentine M. Spunar, Secretary

RESOLUTION COMMITTEE:

Zdzisław S. Albrecht

Frank Baranowski

John P. Walkowicz

By ADOLPHE DE CASTRO

My Nostalgic Dream

(Dedicated to Loyal Poles)

I slept and dreamed so very much
Of you, my native land—
And then I felt Polonia's touch
Upon my heart and hand;
She sighed and asked: Why will you roam
O'er land, across the sea
And leave your native land, your home,
Forget a Pole to be?

No, no, I cried, with hand on heart,
Though grief has been my lot

Co Słychać Na Jakubowie?

Popis Dzieci Szkolnych. — Nowenna Do Św. Teresy. — Nabożeństwa Różańcowe. — Zabawa Wilkołaków. — Wiadomości

Popis z okazji imienin

Proboszcza
W przyszłą już niedzielę, 16go października, o godz. 7:30 wieczorem, w audytorium parafialnym pod umiejawną dyrekcją miejscowych Siostr Felicjanek, odbędzie się piękny i bogaty Popis Działu Szkolnego ku czci ks. proboszcza Edwarda Przybylskiego z okazji imienin jakie przypadają w przyszły czwartek, 13go b.m. Wielkie przygotowania w toku. Program jak się okazuje będzie czymś niezwykłym, a ponieważ czysty dochód przeznaczony jest na Fundusz Dobroć Szkoły, sprawa ta godna poparcia każdego. Kto przybędzie tego niepożądaj. Bilety nabyć można u Siostr Nauczycielek albo od dzieci szkolnych.

Pogrzeb

Ubiegłej soboty, 1go października, o godz. 9ej rano przy licznych współdzielnikach krewnych i znajomych odbył się okazały pogrzeb ś.p. Ignacego Sowiłor, długoletniego parafianina Jakubowa. Skonę opłakiwać dzieci — Michałina, Stanisław, Jan i Józefa wraz z całą rodziną. Złotki pochowano na parceli rodzinnej na cmentarzu św. Wojciecha.

Zabawa Tow. Apostolstwa

Modlitwy
W tę środę, 12go października, po wieczornym Nabożeństwie Różańcowym, w sali parafialnej odbędzie się wielka zabawa towarzyska popularnego Tow. Apostolstwa Modlitwy. Komitet nagromadził dużo pięknych i wartościowych nagród. W czasie zabawy podana będzie kawa i przekąski. Komitet zaprasza wszystkich.

Ślub Wandy Leśniak

W czwartek, 13go października, w Katedrze św. Jakuba w Seattle, Washington, panna Wanda Leśniak, córka pp. Tomasza i Wiktorii Leśniak z pnr. 2260 N. Monitor ave., poślubi sześcioletnią Robertę Plotkowską, obecnie stacjonującą w Fort Lewis, Wash. Ad multos annos!

Nowenna Do Św. Teresy

W przyszłą niedzielę, 16go października, rozpocznie się na Jakubowie doroczna Nowenna do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Kania głośno będzie O. Misjonarz diecezjalny. Uroczyste rozpoczęcie o godz. 2:30 po poł. Uprząsza się parafian aby brali jak najliczniejszy udział w tym pięknym nabożeństwie. Nowenna zakończy się w poniedziałek, 24go bm.

Na Kobięciu Ślubnym

W sobotę, 8go października, o godz. 9ej rano odbył się ślub panny Marjanny Sosnowskiej z p. Rajmundem Downer, a w niedzielę o godz. 3ej po poł. odbędzie się ślub panny Genowefy Ogórskiej z p. Ryszardem Dwyer z par. św. Anieli. Ad multos annos!

Nabożeństwo Różańcowe

W czasie bieżącego miesiąca Nabożeństwo Różańcowe odbywa się w porządku następującym — w niedzielę o godz. 2:30 po poł.; w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7:30 wieczorem; a w wtorki, czwartki i soboty, po ostatniej Mszy św. tj. po 8ej godz. Ale w czasie Nowenny do św. Teresy nabożeństwo to odbywać się będzie co rano zaraz po mszy św. dla dzieci szkolnych, a w niedzielę w czasie mszy św. dla dzieci szkolnych tj. o 9ej rano.

Zabawa Wilkołaków

W Bractwie Dziewic Różańca

Sejmik Okręgu 12-go Zw. Nar. Pol.

Odbędzie się 16-go Października

Prawem nadanym mi przez konstytucję Z. N. P., niniejszym zwołuję sejmik Okręgu XII Z.N.P. na niedzielę, 16-go października, do sali Mickiewicza, pod nr. 3312 S. Morgan ul. Początek sejmiku o godzinie 1:30 po południu. Gminy są prozowane o zaopatrzenie swych delegatów (1 delegat na 500 członków, lub większy ułamek) w mandaty.

Na sejmik Okręgu XII zapraszam panią M. Jabłońska, prezeskę Okręgu XII, jak również i członkinie Wydziału Kobiet. Zapraszam również pana prezesa i prezeskę Okręgu XIII Z. N. P.

Wszystkich proszę o punktualność, ponieważ mamy wiele spraw do załatwienia.

JOZEF WÓJCIK, prezes Okręgu XII Z. N. P.

Sejmik Okręgu 13-go ZNP. Odbędzie się 30-go Października w Chicago, Ill.

Stosownie do Praw i Ustaw Konstytucji Z. N. P. zwołuję Sejmik Okręgu XIII-go Z.N.P. w niedzielę, dnia 30-go października, 1949 roku, na godz. 1:30 po południu, do sali K. Gut, pnr. 1446 W. Huron ulica.

Gminy, wchodzące w skład Okręgu XIII-go Z.N.P., prozowane są o wysłanie jednego posła na każde 500 członków lub większy ułamek tej liczby, zaopatrując swych posłów w mandaty.

Na Sejmik zapraszam panią Annę Zdunek, Prezeskę Wydziału Kobiet Okręgu XIII-go, oraz p. Prezesa i panią Prezeskę Wydziału Kobiet z Okręgu XII-go Z.N.P.

Również zapraszam pp. Sekretarzy Grup i Gmin, pp. Prezesów Gmin i Grup, Organizatorów i Organizatorki, oraz Bractwa Związkowa, która interesuje się rozwojem i wszelkimi poczynaniami Z.N.P.—Z bratnim pozdrowieniem,

JAN S. WOJCIECHOWSKI,
Prezes Okręgu XIII-go Zw. Nar. Pol.

Sejmik Wydz. Kobiet Okr. 12 Z.N.P.

Odbędzie się Dnia 9-go Października

Na mocy Konstytucji ZNP i przysługujących mi praw i przepisów, zwołuję Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 12go ZNP na niedzielę 9-go października b.r. punktualnie, na godzinie pierwszej po południu do sali Kościuszkowej, pnr. 1758 W. 48-ma ul. przy zbiegu ulic 48-iej i So. Wood ul.

Grupy i Gminy wchodzące w skład Okręgu 12-go ZNP obowiązane są wysłać swoje reprezentantki, a mianowicie: każda Grupa winna wysłać trzy (3) delegatki, zaopatrzone w mandaty, podpisane przez urzędników Grup i Gmin.

Na Sejmik zapraszam viceprezeskę ZNP, panią Franciszkę Dymek, Dyrektorki Zarządu Centralnego; Prezesa Okręgu 12-go ZNP, p. J. Wójcicką, komendantkę Okręgu 12-go ZNP, prezesa i prezeskę Okręgu 13-go ZNP, Urzędników i Urzędniczki Grup i Gmin przynależnych do Okręgu 12-go ZNP i wszystkie Siostry Związkowe, interesujące się sprawami naszej organizacji.

Z siostrzanym pozdrowieniem —

Maria Jabłońska,
Prez. Wydz. Kob. Okr. 12.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ GRUP I TOW.

SOBOTA, 8go PAŹDZIERNIKA
Tow. Listopadowe, Gr. 348 ZNP, odbędzie kwartalne posiedzenie w niedzielę, 9go października, w sali Sokoln. Gm. Nr. 2. Po posiedzeniu Smoker. Członkowie są prozani przyprawdzać kandydatów na członków. O liczne przybycie uprasza — Zarząd.

NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA

Tow. Wolna Mysł, Gr. 2660 Z. N. P., odbędzie miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 9-go października, o godz. 2-iej po poł. w sali pnr. 1241 N. Washtenaw ave. Prosimy członków o liczne przybycie, ponieważ mamy bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia, a co najważniejsze to bal, który odbędzie się 19-go listopada, w pięknej sali Posterunku Ironsides, 1245 N. Washtenaw ave., niedaleko Division i California. Obecność braci i siostr na posiedzeniu i balu będzie mile widziana. — Wojciech Płur, prezes; Helena Nasiatka, sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 Z. N. P.

odbydzie swe powołujące posiedzenie w niedzielę, dnia 9-go października, br. o godzinie 2:30 po południu, w Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Bardzo ważne sprawy do załatwienia. Prosimy o obecność. — St. Wojciechowski, prezes; Irena Populz-Niedzielska, sekr. (X)

Tow. św. Michała Archanioła

Nr. 2, Gr. 629 ZNP., odbędzie swoje posiedzenie, w niedzielę, dnia 9-go października. Uprząsza się członków i członkinie o liczne przybycie dla omówienia wspólnie kilka ważnych spraw. Członkowie prozani o przyprowadzenie nowych kandydatów i kandydatki, bo teraz podczas kontestu wstęp wolny do towarzystwa. — J. Jagiełło, prezes; Stanisław Roman, sekr.

Tow. Obrona Polski, Gr. 712 Z. N. P.

odbydzie regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, 9-go października, w sali Liberty pnr. 1511 West Cortez ul., niedaleko ulicy Ashland. Komitet balu zda sprawozdanie z zabawy tanecznej, popartej przeważnie przez naszą młodszą generację. Zarząd donosi, że brat Michał Stanisław, długoletni nasz członek, zmarł 21-go września. Zaś brat Józef Wadycki, 908 N. Washtenaw Ave., bardzo czynny członek i działacz na niwie organizacyjnej ZNP, jest chory i znajduje się w domu. Uprząsza się członków do odwiedzenia chorego brata. — Jan Ormaniec, prezes; adw. Adam J. Penar, sekr.

Klub Czerwona czyli Polish Social

Club of Chicago, odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 9-go października, w sali pnr. 1003 North

Wolcott ul., narożnik Augusta Blvd.

Początek o godz. 2:30 po południu. Prosimy wszystkich członków o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Jakub Gruca, prezes; Stanisław Babiarz, sekr.

W niedzielę, dnia 9-go października,

o godz. 2-iej po południu, w sali Pułaskiego na Wojciechowie, odbędzie się kwartalne posiedzenie Tow. Przem. Rzem. Polskich, Gr. 3-iej Z. N. P. Ważne sprawy przyjdą pod rozprawę, więc każdy członek winien przybyć. Na kwartalnym posiedzeniu w niedzielę, nagroda za obecność na posiedzeniu wyniesie sześć dolarów. — Piotr Marciński, prezes; Wojciech J. Danisich, sekr. prot.

Klub Miasto Dobrycie i z okolicy,

ma ważne posiedzenie w niedzielę 9-go października, w sali zwykłych posiedzeń. Ważne sprawy są do załatwienia przed balem, który się odbędzie dnia 5-go listopada. Prosimy o liczne przybycie. — St. Paskonka, prezes; A. Podszadecka, sekr. prot.

Klub Wzajemnej Pomocy Wiości

Krzysz. Pow. Tarnow, odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, dn. 9-go października, o godz. 3-iej po poł. w sali Paradise Grove pnr. 5143 So. Damen Ave. Uprząsza się wszystkich członków o przybycie, bo jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Fr. Nędra, prez.; Ed. Sponder, sekr.

Klub Nienadawki odbędzie swe

posiedzenie w niedzielę, 9-go października, o 3-iej po południu, w Sokoln. 1062 N. Ashland ul. — J. Ozóg, prezes; A. Bernath, sekr.

Pod Oskarżeniem Zaatakowania 3 Dziewcząt

Wielka ława sędziów przysięgłych wydała oskarżenia przeciwko Ben Kapustce, lat 42, 5345 Justine ul., obwiniają go o zaatakowanie trzech młodych dziewcząt.

Kapustka, robotnik stalowy i nocny stróż, rozpoznany został nadto w ośmiu innych wypadkach wykroczenia seksualnego.

Ma on rekord jako zbrojniec od roku 1932 i biuro prokuratora będzie się starało, opierając się na specjalnej ustawie stanowej, trzymać go pod kluczem dotąd, aż kompletnie zostanie wyleczony.

POPIERAJCIE TYCH którzy ogłaszają się W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Z Polityki

Chociaż do wyborów w roku 1952 jeszcze spory szmat czasu, w kołach politycznych wymieniani są już kandydaci na ważne urzędy.

Bezwątpienia rezultat wyborów przyszłorocznych w znacznej mierze zadecyduje o wyborze kandydatów, którzy ubiegać się będą dwa lata później.

Niektórzy liderzy republikańscy są zdania, że w roku 1952 silnym kandydatem ich partii na gubernatora mogłby być były senator Stanów Zjednoczonych — C. Wayland Brooks. Tłomacza oni, że jeżeli mógł on zwyciężyć w 36 powiatach w roku 1936, kiedy jego kontrkandydatem był popularny Henry Horner, to w roku 1952 miałby o wiele lepsze powodzenie.

Kto będzie kandydatem partii demokratycznej na gubernatora stanu Illinois w roku 1952 na razie niewiadomo. Gubernator Stevenson niejednokrotnie się wyraził, iż dla niego jeden termin wystarcza, pracy bowiem jest bardzo dużo, nie ma dla siebie wolnego czasu, a wynagrodzenie stołunkowo jest bardzo skromne; praktyka prywatna przynosi znacznie większe dochody.

Inni znów liderzy republikańscy są zdania, iż partia ich jako kandydata na gubernatora powinna wysunąć sędziego sądu spadkowego, Williama F. Waugh, który otrzymał niemal jednogłośnie indorsację Izby Adwokackiej na ponowną nominację na urząd, który obecnie piastuje. Ci liderzy przypominają, że Horner nim został gubernatorem także był sędzią sądu spadkowego, na którym to stanowisku dał się poznać jako zdolny i sumienny urzędnik i zyskał ogólny szacunek. Przyjaciele jednak sędziego Waugh wyrażają obawę, że stan jego zdrowia nie pozwoliłby mu na prowadzenie kampanii.

Rekorder powiatowy, J. T. Baran, nie zrezygnował z zamiaru ubiegania się o urząd prezesa rady powiatowej. Organizacja demokratyczna jednak podobno jest stanowczo przeciwna tej kandydaturze, a to dlatego ponieważ gdy go mianowano na urząd rekordera po śmierci Schlaegera — przyrzekł ubiegać się o ten urząd w następnych wyborach. Liderzy partii demokratycznej teraz żądają, aby p. Baran danego przyrzeczenia dotrzymał.

John Egan, który został wybrany aldermanem 13-iej wardy wbrew życzeniu organizacji, teraz próbuje stworzyć jakikolwiek opozycję przeciw klerkowi powiatowemu, Flynn'owi, który jest komitmanem wardy, reprezentowanej w radzie miejskiej przez Egana.

Stronicy Kennelly'ego podobno starają się o wybór prokuratora powiatu Cook, J. S. Boyle'a do zarządu demokratycznego komitetu powiatowego. Za byłego mayor Kelly'ego w zarządzie zasiadał były prokurator W. J. Touhy.

Gdyby Boyle wszedł do zarządu centralnego komitetu powiatowego partii demokratycznej, wzmocniłoby to pozycję mayor Kennelly'ego w kwatrze demokratycznej w hotelu Morrison.

Jacob M. Arvey będzie się starał odbyć konferencję z mayorem Kennelly'm i wysłuchać opinii tegoż odnośnie kandydatów. Przewodniczący regularnej organizacji demokratycznej w powiecie Cook pragnie zyskać stuprocentową współpracę mayor w zbliżającej się kampanii wyborczej.

P.A.A.C. Gra w Niedzielę Ze Slovaek
W niedzielę, 9 października o godzinie 2:30 po południu na boisku Sheubridge, 1100 W. 74 ul. (pomijając Halsted i Ashland ave.) rozegrany będzie nadzwyczaj ciekawy mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Polsko-Amerykańskiego Klubu Sportowego PAAC a drużyną Slovaek.

Mecz ten odbędzie się na doskonałym boisku, które jest jedynym boiskiem piłki nożnej w Chicago, posiadającym kryte trybuny dla widzów.

Mecz ten będzie nadzwyczaj ciekawy, ponieważ obie drużyny zajmują dwa pierwsze miejsca w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Na tym samym boisku rezerwy tych klubów rozegrają przedmec, który rozpocznie się o godzinie 12:30 po poł.

PRACA

DOBRA PRACA Dla Mężczyzn i Kobiet

w fabryce pudeł papierowych "Corrugated"

Także "corrugated platen press" operatorów

Dobra Zapłata Stała Praca

HINDE & DAUCH PAPER CO.

3301 West 47th Place

PRACA MESKA

SPRAYERS RUBBERS

Doświadczonych — Stała Praca.

Alonzi Furniture Co.

1840 W. Hubbard St.

Shearmen i Helpers

Muszą mieć doświadczenie na jar-dzie starego żelazniwa.

Dobra zapłata, stała praca.

Midwest Compressed Steel Co.

1854 WEBSTER AVE.

POTRZEBA PIEKARZA — na pierwszą rękę do chleba i drożdżowych wyrobów. Zgłosić się listownie. Steve Backiewicz, 202 Lincoln Way, La Porte, Ind. Phone 4-7042.

OPERATORÓW NA PUNCH PRESS

Doświadczonych, na dzienne lub nocne zmiany.

DORMEYER CORP.

4601 West Addison Street.

POMYWACZA naczyń. Dobra zapłata, dobre godziny. 1660 W. Van Buren.

PRACA ZENSKA

KUCHARKI do restauracji. Kobiet w średnim wieku, wdowa ma pierwszeństwo, dobra zapłata, po-kój, wikt, przyjemne otoczenie, do-bra klientela. Wymagane polecenia doświadczenie. Mrs. May De-lano, Bloomington, Ill. — Roselle 3011.

EUROPEJSKA kucharka przy-jmuje zamówienia na wesela i różne zabawy. Tel. Armitage 6-7539.

OPERATOREK

Doświadczonych na "single needle", przy fartuskach. Stale, wysokie stawki płacy. Le-Nore Garments, 325 W. Adams.

SKOŁY

Charlotte Symons

Z Opery Metropolitan

1 Prolegawia Marceli Sembrich

Obecnie udziela lekcji

CHICAGO CONSERVATORY OF MUSIC

410 S. Michigan Ave., Chicago, Ill.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

MARY J. KOWALSKA—

WYSOKOLONA AKUSZERKA

32 lat doświadczenia

Telefonować HA ymactek 1-5370

Dzienna i nocna usługa

1920 West Huron St. (Cottage z tyłu)

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA ogrzewana sy-pialnia dla pana. 2736 W. Francis Place, 1sze piętro.

SYPIALNIA ogrzewana do wynajęcia. Portsmouth 7-5408.

DUŻY pokój na sypialnię, podwójny palnik do gotowania, używalność kąpieli. Pracujące małżeństwo lub dwóch mężczyzn. TUXEDO 9-0777. Przy North Ave. i Austin.

WYNAJĘCIA pokój mężczyzny. 859 N. Francisco, blisko Humboldt Parku, 2-gie piętro.

POSZUKUJE MIESZKANIA

TROJE DOROSŁYCH poszukują mieszkania, 5 pokoi, ogrzewane, Northwest. Tel. Humboldt 6-9817.

DWOJE dorosłych, pracujących, poszukują 4-5 pokoi, bez mebli, ogrzewane. ARmitage 6-7474.

DOMY

SPRZEDAM dom murywany 4 mieszkania. Pełen beżment, w Chicago. Także mała farma blisko Chicago. Tel. Humboldt 6-6430.

DYWANY

DYWAN mało używany, 10x10 stóp, na sprzedaż. 2354 N. Seeley Ave.

Ważne Dla Dipisów

Wszyscy Dipisi i członkowie kompanii wartowniczych prozani są o stawienie się obowiązkowo na zebranie, które odbędzie się w sobotę, 8-go października, o godz. 3-iej po południu w Pułaski Park, Blackhawk i Cleaver ul. (naprzeciwko kościoła św. Stanisława Kostki). Na zebraniu będą poruszone sprawy ważne dla każdego dipisa. Przyjdźcie wszyscy. Za komitet organizacyjny — Antoni A. Suski.

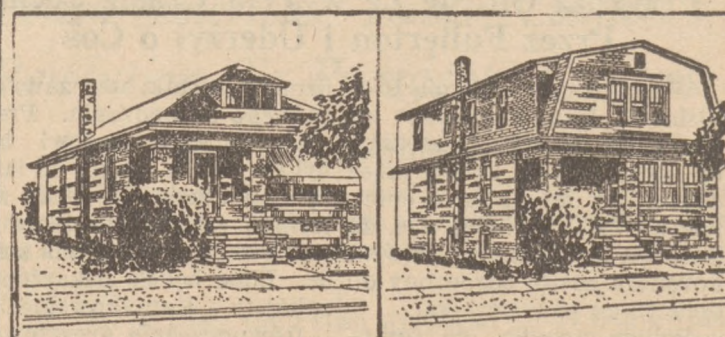
Poszukiwanie

Felicja Zarska, Trzcianka, ul. Gen. Sikorskiego no. 8, Pow. Piła, Woj. Poznańskie, poszukuje ojca Józefa Sadowskiego, który wyjechał w 1914 czy też 1919 roku do St. Zjednoczonych z Polski. Zarska jest repatriantką za Buga i została przewieziona w roku 1946. Poszukiwany prozany jest pisać wprost pod wyżej podany adres.

KONTRAKTORZY

KONTRAKTORZY

Zmieńcie Swój Strych Na Mieszkanie Przynoszące Dochód



• BEZ ŻADNEJ WPŁATY • BEZPŁATNE OBLICZENIA ŁATWE MIESIĘCZNE SPŁATY

OGÓLNE PRZEBUDOWKI NOWE WERANDY DORMERS NOWE OBUDOWANIA RUMPUS ROOMS

Podnoszenie Domów Fundamenty Murarskie i cementowe roboty Drewniane Cottages na waszej locie, budowane i finansowane

Wykonujemy Roboty i Zgłaszamy Sie Wszędzie w Mieście

Telefonujcie: HUDSON 3-6900 Dzisiaj

Otwarte niedziela 10 do 5-iej Poniedl., Czwartki do 8-iej

VICTORY Builders & Lumber Co., Inc.

9019 S. HALSTED ST. • Ph HUDSON 3-6900

TERAZ JEST CZAS DOSTAĆ BEZPŁATNE OBLICZENIA I OSZCZĘDZIE PIENIĘDZY

Przebudówki lub roboty murarskie, mieszkania strychowe i w beżmentach — nasza specjalność. Niskie spłaty miesięczne można ułożyć. Telefonujcie Victory 2-2334, Cherskov & Co., General Contractors, 616 W. 31st Street.

Reperujemy i Kładziemy NOWE DACHY

Wykonuje wszelkie roboty blacharskie

S. C. LEŚNIAK

1806 W. 18-th STREET

Telefon CA nał 6-0569

Obliczenia darmo. Ceny niskie. Robota gwarantowana.

KONTRAKTOR

Wykonuje roboty cementowe i także robimy miejskie chodniki i cementujemy beżmenty i fundamenty. J. H. Augustine, ARmit. 6-2163

Ph. V. Tomaszewski

KONTRAKTOR PLUMBIAKSKI

• Reper. i Przeróbki Plumbiarskie

• Szklina i Umiejtna Obsługa

• Obliczenia Darmo

• Warunki do Urody

* KONTRAKTORZY

GREWNIANE LUB MUROWANE GARAŻE

Budowanie i Finansowanie
36 Miesięcy do Spłacenia



Budowane z naszymi słynnymi i
dotychczasowymi jako jedno z
najlepszych w kraju. Garaże na
dwie auta budowane bez
średniego słupa.

JEST TO "GARAGE MASTER"
GARAŻ NA
2 AUTA
15x20

Victory Builders

9019 South Halsted St.
Tel. Hudson 3-6900

Otwarte w niedzielę od 10tej rano
do 5ej po południu
W poniedziałki i czwartki do 9tej
wieczorem.

JOSEF FILLIS i SYN, generalni i
licencjonowani kontraktorzy. Budują
nowe domy, poprawiają stare. Podno-
szenie, fundamenty, podmurówki,
wieszaki, roboty cementowe, malar-
stwo wewnątrz i na zewnątrz. Wiesz-
ki, windy, schody, podłogi, wykład-
ki, a także w dziedzinie 2-2246 lub
zgłosz się pod 2727 Chasany St. Polska
firma.

Malarz Dekorator

Wykonuje wszelkie roboty malar-
skie, wewnątrz i na zewnątrz. Przez
najlepszych fachowców. Gwarantowa-
na robota. Szymski. Tele-
fon ALbany 2-1866 — Humboldt
9-0772.

UWAGA!

Cieśla przeszło 25 lat doświad-
czenia pobuduje wam mieszkanie
w piwnicy za \$1,400, również bu-
duje mieszkanie w poddaszu. Zależy
przebrać duże mieszkanie na ma-
łe, wykonuje plumbiarze. Nie za-
dam zadatków, zaplaćcie gotówką
lub na miesięczne raty po skon-
czeniu pracy. T. Balfinski, telefon
CApital 7-6503.

PLAŚCIARZ

Odnowia starsze kuchnie, sufity.
Robota gwarantowana. Wszelka ro-
bota na druciane siatki. Tel. ARmitage
6-7254.

KONTRAKTOR

Budujemy pokoje w beżmentach,
na poddaszach, na tylnych weran-
dach, reperujemy i stawiamy no-
we werandy, dobry materiał. Ro-
bota gwarantowana. My mamy
2,000 zadowolonych klientów. Tel.
w soboty i niedziele cały dzień,
w tygodniu po 6-iej. FRontier 6-
3381 — Pahołek.

* MATER. BUD.

SPRZEDAM tania nowe okna do
5 pok. murowanego domu. Telefon
CApital 7-8894.

* PIECE

PIECE olejowe, palniki olejowe,
furnesy i bojlery czyszcimy, na-
prawiamy i przygotowujemy na
zimę. Robota gwarantowana, la-
twe spłaty. MANSfield 6-4040.

NAPRAWIAMY piece olejowe.

Umiarkowane ceny, gwarantowa-
na robota. MANSfield 6-4040.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny

piec "Moore" tania. Można oglą-
dać cały dzień i wieczór, 2gie pie-
tro. 836 N. Maplewood Ave.

KOMBINACYJNY piec kuchenny

"Moore", 4 palniki w jednej i na
gaz. Ogrzeje 4 pokoje. Cały
biały. Przystępna cena. 3250 N.
Ridgeway Ave. Telefonować do 3ej
popołudniu, sobota i niedziela cały
dzień, KEystone 9-6819.

DWA DUŻE ogrzewacze na twardy

węgiel. Najlepsza oferta. Mrs.
Ann Kuehne, 1933 Addison, Tel.
LAkeview 5-2923.

SPRZEDAM ładny duży ogrzewacz

na młeki węgiel, kuchenny stół,
stołek, lustro, stół kanape, duży
stołek, stołki, lampy, kuchenia, 1239
W. Fry, 3-cie. Tel. BR 8-0080.

DWA PIECE olejowe, "Moore"

i "Quaker" na sprzedaż. 4544 No.
Austin.

* MEBLE

PRZEPROWADZAJĄC się muszę
sprzedać chromowy komplet ku-
chenny, łóżko Hollywood twin, szaf-
ka, stoliki i rozmaite artykuły. —
Diamond, 2100 N. Albany.

PRZEPROWADZAM się, sprzedam

różne rzeczy: dawał, fotel, "cot"
elektryczny pociąg Lionel, stół
z marmurowym wierzchem. EVerglade
4-7165.

W JEFFERSON PARK. Duża ka-

napa, Coxwell fotel z zipper po-
krowcami. W bardzo dobrym sta-
nie. Dywan 8x10, niebieski, 6x9
zielony z podkładkami. 5367 Gid-
dings St. Kildare 5-1989.

CHROMOWY komplet dinette,

porcelanowy stół, jak nowe, ta-
pescie, studio-łóżko. JUniper 8-
0972.

MEBLE używane na sprzedaż,

z parloru, dywan 9x12, stół jadalny,
krzesła i mało używany piec ga-
zowy. Telefonować SEeley 3-3332.

* UBRANIA

KĄDZY STARY PŁASZCZ
PUTRZANY
Przerobimy—Naprawimy
Będzie jak Nowy.
Otwarte codziennie i niedziele
9 rano do 8ej wieczór.
MELTZER'S FUR SHOP
3615 W. 16th Street
4 drzwi na wschód od Millard Ave.

* PATENTOWI ADWOKACI

PATENTY
Przygotowywanie i prowadzenie podan-
ia o patenty na wynalazki
B. PELECHOWICZ
Registered Patent Attorney
2300 W. Chicago Ave.
Chicago 22, Ill.
Telefon BRunswick 8-187.

* INTERESY

GROSERNIA i buczernia, self-
service, polska klientela. Virginia
7-1652.

TAWERNA na sprzedaż, tania.
Proszę telefonować EVerglade 4-
8928, 1275 N. Wood St.

CARBONIC Gas Route na prze-
daje. Szybko rosnący interes.
Po szczegóły telefonować:
Wellington 5-0307.

ZAKŁAD krawiecki na sprzedaż,
1211 N. Damen. Dobre miejsce i
wiele roboty. Powód sprzedaży na
miejscu.

NA SPRZEDAŻ TAWERNA
I SKŁAD WÓDEK

47th St i Damen, ładne miesz-
kanie. Cena \$2,500. Telefonować
Mr. Rusin, Longbeach 1-8257.

TAWERNA na sprzedaż. \$4,000.
1354 W. Belmont.

TAWERNA, restauracja i hala, z
mieszkaniami, na sprzedaż. Musi
być sprzedane zaraz. Telefonować
CAanal 6-9474.

UWAGA

Tawerna na sprzedaż. Lekkie prze-
kaski, kanapki. Po informacji tele-
fonować Boulevard 8-0352.

TAWERNA na sprzedaż, w pol-
skiej okolicy. Z ważnej przyczyny.
1922 N. Honore St.

GROSERNIA, miesiwo, "self
service". Dobrej narożnik, interesu
\$1,800, tygodniowo, urządzenie
"A-1", rent \$75, duży lease. Od-
dam za bezcen, spłaty. 1959 W.
Dickens.

DOBRA GROSERNIA
4-pokoje mieszkanie.
Za tylko \$2,800
JOSEPH CIEPLY
2636 W. Cermak Rd.
Bishop 7-7220

GROSERNIA

DO SPRZEDAŻI
w której są także przybory szkolne,
lody, cukierki. Dobre wyrobiony
i prosperujący interes. Jest także
czteropokojowe mieszkanie ogrze-
wane. \$45 rentu. Z powodu choro-
by musi być sprzedany.

Po informacji telefonować:

Taylor 9-3287

TAWERNA i skład wódek, pola-
żone, 63rd i Western Ave., umiar-
kowanie. WAlbrook 5-2640.

BUZCERNIA, całkiem nowe, no-
woczesne urządzenie, dobra pol-
ska klientela. Telefonować po 6ej.
ARmitage 6-6485.

TAWERNA NA SPRZEDAŻ.
Blisko Augusta Blvd. i Ashland,
narożnikowa, piękne 5-pokojo-
we mieszkanie, rentu tylko \$60
miesięcznie, roczny "lease". Te-
lewisz, "direct draw", dobry
inter. Peln cena \$2,500. Tel.
Mr. Rusin, Longbeach 1-8257.

SKŁAD, odpowiedni na grosernie
lub buczernię, 4 pokoje w tyle poza
składem. Właściciel da "lease". —
Realność w Brighton Park.
Frank J. Wrobel, Real Estate
Virginia 7-2850
3915 S. Kedzie Ave.

SKŁAD cukierków i mała groser-
nia. Szkolne przybory. Papierosy.
Magazines, Ice cream fountain. —
Cena przystępna. Właściciel, 4 po-
koje nad sklepem. EVerglade 4-
9473.

* OPAL

GRUBE drzewo \$10 "load". HAY-
market 1-8240.

* ROZMAITE

JAK WROZYĆ Z KART? Jedyną
tego rodzaju książkę wydaną w
Ameryce. Spędzić miłe wieczory
wzręczając domownikom podług
wartości wskazówek. Kosztuje tyl-
ko \$1.00, a uciechy za setki dolarów.
Zamówienia nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1201
Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

DEFEAT IN VICTORY. Sensacyj-
na książka w języku angielskim
zdrady Polski, przesyłanie
Książka ta kosztuje \$3.65 z prze-
szyską. Zamówienia nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1201
Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

KARTONY naszego karykaturzysty
Kazimierza Majewskiego. Jest to
książka o 180 stronach rozmiaru
12x11, drukowana w ładnym bron-
zowym kolorze. Karykatury wyka-
zuja Hitlerowską i Stalinowską
bezwzględność zawziętość wyniszc-
zenia Narodu Polskiego. Cena
\$1.50 z przesyłką. Kto zamówi
w tym miesiącu, otrzyma p. Majewski
zgodził się każda książkę podpisać
własnoręcznie. Zamawiać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1201
Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
(tfn.)

DZIESIEĆ OPWIESCI, osnutych
na te drugiej wojny światowej.
Bardzo ciekawe opowiadania o lot-
nikach, marynarzach i innych, o ich
bohaterskich wyczynach. Cena tej
książki \$1.25 z przesyłką. Zamów-
ienia nadsyłać: — DZIENNIK
ZWIĄZKOWY, 1201 Milwaukee
Ave. Chicago 22, Ill. (tfn.)

* ŚRODKI LÉGNICZE

Strupy, Rany, Wrzody
Egzema, czyż wyrzuty skórne, jak
liszaj, pęcherze, swierzb, roz-
rażnienie lub pekania skóry. Kros-
ty lub przyszczy z zewnętrznymi
rozdrażnieniami, także chore bolące
noży. Najlepszy dowód tysięcy za-
adowolonych i setki listów dziękczyn-
nych.

Bóle, Bezwładność
W rękach, nogach lub krzyżach, jak
rwanie, reumatyzm, zagnieżd-
lenie. Dłma pływ silnie umiærza-
jąco bóle przenika części ziołowe
za zaatakowane sprząda a-
sychmiastową ulgę i ukojenie.
Zgłoszenia do: Dama Medicine
Co., 651 North Western Avenue.

* AUTOMOBILE

TANIOŚCI NA JESIEŃ
Na Dobre, Odnowione
i Gwarantowane
AUTOMOBILE

Przyjdźcie i porównajcie teraz-
niejsze ceny z dawniejszymi.
'48 STUDEBAKER Champion,
4 door R. H. Overdrive, jak
nowy.

'47 PONTIAC 4 Door Sedan
bez szczy.

'47 CHEVROLET Club Coupe
'41 OLDSMOBILE Club Coupe
'41 PLYMOUTH 4 Door Sedan
'39 FORD Coupe

50 INNYCH TANIOŚCI
Popierajcie Polską Firmę

WALTER MOTORS

1425 W. 63rd Street
WAlbrook 5-9200
WACŁAW MONTOWSKI, właściciel

PRZEDSTAWIENIE
LINCOLN-MERCUY

KRONON MOTOR SALES INC.
4330 Irving Park Rd.
PALISADE 5-6000

20 Lat w Tym Mieście.
Zamierzając kupić UŻYWANY SAMO-
CHOD, powinniście się zwrócić do auto-
ryzowanego przedstawiciela, który na-
prawia samochody i gwarantuje przy-
nowane w zamian za nowe Lincoln
i Mercury. Mamy 30 takich samocho-
dów, wszystkie naprawione i gwaranta-
wane i możecie się sami nimi prze-
jechać.

1946-7-8 Mercury sedan \$1,050 do \$1,375
1949 Mercury, 2-door 1-4,000

1948 Ford Super Deluxe, 2-door,
overdrive, kompl. wyposaż., \$1,375
NASH, HUDSON, BUICK, CHEVRO-
LET, LINCOLN, STUDEBAKER
Trzeba te maszyny zobaczyć i prze-
jechać się, aby je ocenić.

Otwarte wieczornami do 9-iej
Dept. Użytkowych Samochodów
Otwarty Niedziela 10-4-iej.

J. F. MAGUIRE
PALISADE 5-6000

1941 Oldsmobile, 5 osobowy sedan,
radio i ogrzewacz, \$495. 2347 W.
North Ave.

1940 BUICK, z motorem 1947, o-
grzewacz i radio, w bardzo dobrym
stanie. FRontier 6-0052.

* RUMMAGE SALE

RUMMAGE Sale, czwartek, 13go
października, 9:30 rano do 7 wie-
czór. Crawford Congregational
Church, 2614 S. Keeler Ave.

* DOMY Z INTERESEM

TAWERNA narożnikowa z budyn-
kiem i 2 loty. Budynki 50x75, bez-
ment, woda ogrzewanie, nowoczes-
ne urządzenie, telewizja i "pool
table", nowoczesne mieszkanie 4-
pokoje. Blisko 25th i California.
Cena \$18,000. — John J. Kucera,
3925 W. 26th St., LAwndale 1-1300.

HOTEL z domem, 36 pokoi, skład
i 6-pokoje mieszkanie, para o-
grzewanie, murowany garaż na 2
auta. Dochodu przesiło \$20,000 ro-
cznie, cena \$65,000, wpłaty potrze-
ba \$25,000. Blisko kościoła św. Ka-
zimierza. — John J. Kucera, 3925
W. 26th St., LAwndale 1-1300.

WPLATY \$3,000 kupi dawno za-
prowadzoną, uczęszczaną buczernię
i skład towarów groseryjnych,
oraz narożnikowy murowany bu-
dynek 1-piętrowy, pełny beżment
i 4-pokoje mieszkanie. Garaż na
2 auta. Może przynieść około
\$10,000 czystego dochodu rocznie.
Przejechać czeka i polska klien-
tela, świetna sposobność dla ludzi
ambitnych. John J. Kucera, 3925
W. 26th St., LAwndale 1-1300.

TAWERNA przy Cermak Road,
zaprowadzoną w polskiej dzielnicy
kompletnie wyposażoną, dobrze
idący interes, dobre kupno dla o-
dpowiednich ludzi. Można kupić ta-
wernę osobno, lub z budynkiem.
Crawford 7-0810.

WPLATY \$2,800, cena \$8,800, 5-
pokoje, furmesem ogrzewanie, i
cottage 4-pokoje. Do zajęcia.
Otwarte niedziela. 3651 W. Shakes-
peare Ave.

NA WACŁAWOWIE sprzedam
dom, z powodu wyjazdu z miasta.
Drewniany 2-6ki. "Brick siding"
obity. 1sze piętro ogrzewane go-
rącą wodą. Garaż na 2 auta. 3434
W. Melrose ul.

WYJĘDZAJĄC do Oregon, wla-
ściciel musi sprzedać piękną po-
siadłość w Norwood Park. Drewn-
iany, "asbestos shingle" dom 7
pokoi, 4 sypialnie, 2 kompletne ka-
piele, szafka kuchnia, piec,
frigidair, weneckie zasłony, 4-po-
kojowy cottage i garaż na 2 auta.
Narożnikowa 10ta 75x133.
7284 Myrtle Ave., NEWcastle 1-
5228.

DO OGŁADANIA niedziela 2 do
6-iej. 5236 W. Newport, bungalow
murowany, 6 pokoi, nowy gazowy
kocioł, 2 mieszkanie, w podzi-
emiu, podwójne okna, blok do polskie-
go kościoła i szkoły. Właściciel.

JEFFERSON PARK, drewniany,
2 mieszkanie, oraz mieszkanie w
beżmentie, blisko kościoła i szkoły,
zaraz do zajęcia. 4575 N. McVicker
Avenue.

MUROWANY dom, 1326 Haddon
Ave. Cena \$7,900. Przeszło \$1000
dochodu miesięcznie. 2 mieszkanie
z wannami do objęcia dla kupca.
Tel. Berkshire 7-8799, właściciel.

PRAWDZIWA taniósć, blisko Ke-
dzie i Belmont. Cottage 1½ piętro-
wy, jedno mieszkanie na 1-ym, 4
duże pokoje na górze. Tapetowany
pokój na poddaszu. Gazem ogrze-
wane, lota 1 pół, garaż 20x25, blis-
ko kościoła i szkoły. Cena 12,000.
Blok katolicki i publiczna szkoła.
Odpowiednie dla dużej rodziny lub
na dochód. Świeżo odnowione, za-
raz do zajęcia. Cornelia 7-0267.

MUROWANY budynek, 5 mieszka-
ni, oraz drewniany budynek w
tyle, 2 mieszkanie, dochodu \$140
miesięcznie. Cena \$7,500. Woelk
and Huebenthal, 127 No. Kedzie
Ave., KEedzie 3-1919.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BLISKO ARCHER i Newland, mu-
rowany bungalow, 5 pokoi, ekstra
pokój na poddaszu, furmesem o-
grzewane, garaż, okryta weranda,
45 stóp lota, zaraz do zajęcia. —
\$11,300. Stanley Knawa, Port-
smouth 7-0025.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

BRUNONOWO
3820 W. 46th STREET
Otwarte do ogląd. w niedz. 1-5
Nowy 4-pokoje murowany buda-
gaw. Ogrzewany gazem. Szafka
kuchnia. Nowoczesny. Menkas
Realty, 4104 W. 47th, LAfayette 3-
1818.

* FARMY

FARMA 160 akrów na sprzedaż.
Nowoczesny dom 12 pokoi, nowa
barnia, \$8,500, na spłaty, Stevens
Point, Wisconsin. Zgłoszenia Harry
Best, 1838 N. Fremont Ave., Chi-
cago.

2 BARDZO dobre farmy, jedna 240
akrów z dużym dochodem mleka.
Druga 100 akrów, prywatne je-
ziorko. Las, samo twarde drzewo,
w przestroni 3½ mili od miasta. Po
szczegóły pisać: Mr. Kentrup,
Exeland, Wis.

Przewidują Że 600,000 Robotników Znajdzie Się Bez Pracy

Strajk w Stalowniach Odbije Się Na Innych Gałęziach Przemysłu

Kupecy tutaj i w innych miastach, gdzie są stalownie, narzekają na spadek w bytności, a rzecznik dla spraw przemysłowych przewiduje, iż 600-000 pracowników w tej okolicy znajdzie się bez pracy jeżeli strajk przedłuży się na 30 dni.

James L. Donnelly, wiceprezes Illinois Manufacturers Association, zapowiada, że 325-000 z 650,000 robotników, zajętych przy produkcji trwałych rzeczy, pozbawionych będzie pracy.

Jego zdaniem 100,000 z 500,000 robotników, wyrabiających łatwo niszczące rzeczy, 60,000 z 300,000 robotników zajętych przy użytecznościach publicznych i 115,000 z 640,000 robotników, pracujących w zakładach i

Nie Wpuszczono Superintendenta

Robotnicy pikietujący stalownię Inland Steel Co., w East Chicago, Ind., nie pozwolili wejść do tej fabryki asystentowi generalnego superintendenta, L. B. Luellenowi. Organ Lokalu 1010 "Strike Sentinel" ostrzegł personel znajdujący się w obrębie fabryki, że może ją opuścić bez przeszkód każdej chwili, ale nie wolno mu wrócić do fabryki.

Prezes Rozmarek Programowym Mówcą Na 40-Leciu Grupy 1119 ZNP.

Piękną uroczystość z okazji 40ej rocznicy pracy dla Związku Narodowego Polskiego obchodzić będzie Tow. Rzemieślników Polskich, które połączyło się z Tow. Chopin, tworząc Grupę 1119 ZNP, w niedzielę, dnia 9go października, w sali Wonderland, 2940 Milwaukee ave.

Komitet jubileuszowy, pod kierownictwem prezesa komitetu p. W. J. Szepietowskiego, przygotowuje wspaniały bankiet, po którym odbędzie się zabawa taneczna. Podczas bankietu przemówią wybitni

Związkowcy i wykonany zostanie piękny program wokalo-muzyczny. Wystąpi w programie zasłużony tu wśród chicagowskiej Polonii Chór Chopina, Nr. 1-szy Zw. Śpiew Pol., oraz balet z w. WILEY Square Dancers pod kierownictwem Patricji Szumskiej, córki p. Czesława Szumskiego, członka komitetu jubileuszowego. Program bankietu rozpocznie się o godzinie 6-jej, a zabawa taneczna o godzinie 8-15 wieczorem.

Prezes Z. N. P. i prezes Kongresu Pol. Amerykańskiej — mec. Karol Rozmarek wygłosi główną mowę na bankiecie jubileuszowym.

Komitet nie szczędzi pracy i zabiegów, aby uroczystość ta wypadła imponująco i pozostała na długo w pamięci uczestników.

Do zarządu Tow. i Komitetu wchodzi: Władysław Michalczyk, prezes; W. J. Szepietowski, przew. Kom.; M. Wawrzyniak, sekr.; Fran. Fabizak, skarż.; Czesław Szumski, Jan Krupa i St. Olszewski-rada gospodarza.

O Wzięcie Udziału w Otwarcu Domu D.P., Apeluje Kongres Polonii Am.

Do wszystkich członków i członkiń Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Am., Przedstawicieli Organizacji, Towarzystw, Parafii, Klubów, Gniazd, Posterunków Weterańskich i wogóle zrzeszeń Polskich na terenie Chicago i okolicy:

Drodzy Rodacy i Rodaczki:

W niedzielę, dnia 23-go października odbędzie się uroczyste otwarcie DOMU D.P., nabytego przez Kongres Polonii Chicago na stan Illinois, pnr. 4246 N. Kedvale ave., kilka bloków w kierunku zachodnim od zbiegu ulic: Pulaski i Elston, na które Zarząd Kongresu serdecznie z a p r asza wszystkich swoich członków i członkiń i wogóle wszystkich Przedstawicieli Organizacji i Zrzeszeń polskich istniejących na terenie miasta Chicago i okolicy.

Program otwarcia jest następujący:

Dla zwiedzających Dom D.P., będzie otwarty już o godzinie 1-szej po południu.

O godzinie 3-jej nastąpi uroczyste poświęcenie DOMU D.P. i ceremonii poświęcenia dokona ks. Dr. S. F. Lisewski, poczem przewodniczący Komitetu Domu p. Bonawentura Migala, wręczy klucz Prezowski Kongresu Polonii Am., na stan Illinois, p. mec. E. E. Pluskardowi, przyczem p. Migala wygłosi okolicznościowe przemówienie, a tak samo Prezes Wydziału Stanowego.

Główną mowę wygłosi Prezes Głównego Zarządu Kongr. Pol. Am. p. Karol Rozmarek.

Przyjęcie gości i zwiedzanie DOMU, jakie trwać będzie bez przerwy od godziny 1-szej po południu do późnej godziny w nocy.

O zmierzchu przy rozpalonym ognisku w ogrodzie obok Domu D.P., odbędzie się tradycyjna wieczornica pod kierunkiem pani Wandy Rozmarek, urozmaicona bogatym



BONAWENTURA MIGALA
Przewodniczący Komitetu Domu D.P.

programem, obejmującym śpiewy choralne i solowe, deklamacje, dialogi, monologi, tańce, etc. etc.

Wstęp dla wszystkich wolny. Już od dziś należy sobie datę 23 października zapamiętać i dzień ten zarezerwować dla wzięcia udziału w otwarciu Domu D.P.

WSTAWIAMY BOILERY

ZMIENIAMY PEKNIĘTE BOILERY

Instalujemy kompletny ogrzewanie naszą specjalnością. OBLICZENIA DARMO 3 Lata Splaty

HAymarket 1-6883

Chicago Supply Co.
1322-26 W. Lake St.

PACZKI DO POLSKI

Asekurowane do 44 funtów wagi

Stale przesyłamy, lecz proszę się zgłosić po informacje co wolno pakować, by tam nie opłacano cla.

Pieniądze przesyłamy do Polski i innych części Europy z doręceniem na ostatniej poczcie, ponieważ jestem reprezentantem American Express Company, największej tego rodzaju firmy w świecie.

B. ZALESKI
REPREZENTANT
Jedyny na Ashland Ave.

Asekurowujemy budynki i meble od ognia i innych uszkodzeń w najlepszych Kompaniach.

Wyrobiamy Pełnomocnictwa i inne dokumenty Polskie.

B. ZALESKI
Największe Polskie Biuro Centralne
5129 So. Ashland Ave.
Chicago 9, Illinois.

SPRZEDAJEMY BILETY AEROPLANOWE DO EUROPY

i z powrotem po wielce niższych cenach od Igo Października.

SPRZEDAJEMY KARTY OKRĘTOWE na wszystkie okręty do Europy i z powrotem.

Biuro otwarte codziennie od 9ej rano do 8ej wieczorem, oprócz Niedzieli.

NA RUPTURE

Nowe "AIR PADS"

Ten nadzwyczajny, nowy wynalazek podtrzymuje rapturę miękką, powłoką, napełnioną poduszczyką. Bez poszkow na nogi... Bez zrenien. Jest to nowa, cudowna opaska.

GWARANTOWANE, DOPASOWANIE

CASS DIADUL — Bezpłatna Porada Specjalistyczna od 25ciu Lat.

3737 N. Halsted Street (przy Broadway)

LAreview 5-0123

Stokers OIL BURNERS BOILERS Gas Burners INŻYNIER

MAJ Berkshire 7-5050

Streptomycyna

Specjalna cena 50 gramów..... \$41.50

1 gram..... 89c bez kosztów przesyłki

Pakowane gotowe do wysyłki. Recepty z Polski wypełniane po specjalnie niskich cenach.

Specjalne Ceny Na Wszystkie Lekarstwa.

WYPEŁNIAMY I WYSYŁAMY Wszelkiego Rodzaju Recepty od Lekarzy z Polski

Można Też Pisać a Zaufać Aptekarz

KAZIMIERZ CABANSKI
Prescription Pharmacy
957 N. ASHLAND AVENUE
róg Augusta Boulevard
CHICAGO 22, ILL.
Tel. ARmitage 6-8429

SZYMAŃSKI ELECTRIC SERVICE CO.

1709 W. DIVISION STREET
LIGHT & POWER WIRING
PRZEROBKI I REPERACJE
Naprawa Wszelkich Elektrycznych Przyrządów—Tel. ARmitage 6-4324
REPERACJA MASZYN DO SZYCIA

Dziś Już Zabawa Sanitarjuszek Nr. I. L. M.

Dziś o godzinie 8-jej wieczorem — rozpocznie się Bal Jesienny Sanitarjuszek Nr. I. L. M., w sali "egipskiej" Logan Square Masonic Temple, 2451 N. Kedzie Blwd. Do tańca przygrywać będzie orkiestra A. Snopka, a śpiewy piękne wykona Juliusz Śliwa, "radiowy śpiewak". Komitet wraz z przewodniczącą koleżanką Zofią Cichewicz, serdecznie zaprasza wszystkie Oddziały Ligi Morskiej jak również przyjaciół i sympatyków na tę zabawę. Gwarantujemy miłe spędzony wieczór.

Za komitet — Olga Przedzomska, prez.; Zofia Cichewicz, przew.; Virginia Zera, wiceprzew.; Janina Kroll, sekr.; Zofia Zdeb, kasjerka.

EAGLE ROOFING & SIDING CO.

1939 W. CHICAGO AVE.
TEL. CANAL 6-4990

Zakładamy wszystkie rodzaje dachów i izolacji oraz Brick Siding.

Sprzedajemy hurtownie wszystkie materiały do krycia dachów. Możecie zapłacić gotówką lub rozłożyć spłatę na 22 miesięcy. Procent na \$100 — \$5.25.

ALEKSANDER PESMEŃSKI, właściciel

SŁUŻY W LOTNICTWIE

W marcu 1941 zaciągnął się do służby w marynarce E. M. Kmiec, z pnr. 8821 Colfax av. Jako mechanik pierwszej klasy przydzielony on został do 45 squadron atlantyckiej Floty powietrznej i służy w lotnictwie marynarki w bazie w Jacksonville na Florydzie.

REKORDY DANA

Największy Wybór Słynnych Rekordów

654—TUMBA, TUMBA—Polka Ray Henry Orch.
BECZKA SMIECHU—Instr. Polka Ray Henry Orch.
655—RADUJE SIĘ SERCE—Polka Ray Henry Orch.
NA WROTKACH—Instr. Polka Ray Henry Orch.
656—MARGORZATKA—Polka Harmony Bells Orch.
WESOLA MANIA—Instr. Polka Harmony Bells Orch.
657—GLORIA POLKA—Gene Wiśniewski and Harmony Bells Orch.
SOSNA—Instr. Oberek Harmony Bells Orch.
658—OJ, JODY, JODY, CHŁOPCY DO WODY—Oberek Frank Wojnarowski
ZA MORZEM—Polka Frank Wojnarowski
589—W ŻELAZNEJ FABRYCE—Polka—Fr. Wojnarowski
ZIELONA ŁĄCZKA—Wale Frank Wojnarowski

Vitak-Eisnic Co.
4815 So. Ashland Avenue
Yards 7-2470

TERAZ REJESTRUJECIE SIĘ

Na Wyjazd w Roku 1950 DO EUROPY

Nie potrzeba zaraz składać zadatku. Już odczuwa się pewien brak miejsc na sezon wiosenny i letni.

Biuro Podróży i Asekuracji
R. Matuszczak & Co.
1143 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
BRunswick 8-6407

It's so Easy to Start A SAVINGS ACCOUNT

KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE

- * Obsługa Szybka
- * Obsługa Grzeczna
- * Obsługa Polska

Otwarty Co PIĄTEK WIECZOREM i Zamknięty Cały Dzień w Soboty

GODZINY BANKOWE:

Piątek od 9:00 rano do 2:00 po poł. i od 4:30 po poł. do 8:00 wiecz. Od poniedziałku do czwartku: od 9:00 rano do 2:00 po południu Skrzynki Bezpieczeństwa (Safe Deposit Vaults) Od poniedziałku do czwartku, 9:00 rano do 4:00 po południu W piątek od 9:00 rano do 8:00 wieczorem.

The Manufacturers National Bank of Chicago

1200 N. Ashland Avenue
Tel. BRunswick 8-4040

UCZCIE SIĘ GRAĆ NA ACCORDIONIE (STUDIO AIRCONDITIONED)

Zapiszcie Się Teraz Do Pizzi Accordion School

Mamy specjalny próbny kurs dla każdego początkującego. Accordion i nuty dostarczamy bezpłatnie.

JEDNA LEKCJA BEZPŁATNIE PRZY ZAPISANIU SIĘ GDY PRZYNIESIECIE TO OGŁOSZENIE

Gwarantujemy, że każdy początkujący nauczy się grać. Zatelefonujcie, a nasz przedstawiciel zgłosi się.

BRunswick 8-9850 1320 N. Ashland Ave.

FAIRFIELD SAVINGS & LOAN ASSOCIATION

Naroznik Milwaukee, Damen i North Aves.
EVerglade 4-3600 Zasoby ponad \$10,000,000

OTRZYMACIE SWOJĄ WŁASNĄ NAGRODĘ

"Jak posieć... tak zbierać"—jak będziecie oszczędzać... to będziecie mieli! Zbudujcie sobie u nas bezpieczne konto oszczędnościowe, rozpoczynając je dzisiaj... oszczędzając regularnie, a zyskacie finansową niezależność... będziecie mogli mieć to wszystko, czego pragniecie!

Oszczędności zaasekurowane do sumy \$5,000

POŻYCZKI NA DOMY
Udzielamy na łatwe miesięczne spłaty

SKRZYNKI BEZPIECZEŃSTWA
Jeszcze mamy niewielką ilość skrzynek ogniotrwałych do wynajęcia. Za niewielką roczną zapłatę zabezpieczcie wartościowe papiery od złodziei i pożaru.

PACZKI DO POLSKI

Waszą Odzież Zapakujemy—Żywność, Bieliznę Mamy na Składzie

BIURO WYSYŁKI PACZEK STEFANA ZIELIŃSKIEGO
1153 MILWAUKEE AVE.
Tel. BRunswick 8-6209
Otwarte codziennie 9a rano do 5ej: od 7 do 9 wieczorem.

WYSYŁAMY LEKARSTWA Poczta LOTNICZA FIRST CLASS

Stanley 6555

QUILTS & PILLOWS

SELECTION READY MADE DOWN-FEATHER-WOOL RECOVERED & MADE TO ORDER

In our own shop ~ 25 years experience

Ondrus & Son
3935 W. 26th St. Chicago
6533 W. CERMAK RD. BERWYN
Bridal Quilts Our Specialty

Mówimy po Polsku

OPERA KOMICZNA W 4-CH ODSŁONACH w Audytorium św. Trójcy

W SOBOTĘ, DNIA 22-GO PAŹDZIERNIKA, oraz W NIEDZIELĘ, DNIA 23-GO PAŹDZIERNIKA

Pod Kierownictwem LYDII PUCIŃSKIEJ

DZWONY KORNEWILSKIE

GOSIŃNY WYSTĘP STACHA MILEWICZA CHÓR POLONEZ Kier. B. WOLSKI BALET—Madame Mc RAE

BILETY DO NABYCIA:
LENARD'S RESTAURANT, 1307 Milwaukee Ave.
KINGA DZIUBAK, 1711 W. 47-ma Ulica
U PP. SZADZIEWICZ, 3034 W. Cermak Rd.
U DR. SIKORY, 747 N. Paulina Ulica
WESLEY FLORIST, 1109 N. ASHLAND AVE.
APTEKA W. WIECZORKA, Milwaukee Ave., bl. Division

3% NAWET CO MIESIĄC PŁACIMY ZA WASZE PIENIĄDZE DOCHÓD • PEWNOŚĆ • GWARANCJA

Słuchajcie Radio Programu W. G. E. S. 1400 Kilocykli, Codziennie o 6:30 Wieczorem i w Niedziele od 6:30 do 7-mej Wieczorem.

MAREK KRAUS — Prezes SECURITY FINANCE CORP. 804 N. ASHLAND AVE.